



**DZIŚ
BEZPŁATNY
DODATEK!**



**Wiktorja żyje z połową
serca. Potrzebna
jest pomoc str. 2**

**Bez cięcia zajrzą
w każdy zakamarek
ciała str. 4-5**



Bociana jednak nikt nie postrzelił str. 4

Problematyczne ścieżki rowerowe str. 6

Kierowcy, będą korki w centrum! str. 9

O wilkach trzeba pisać na tablicy? str. 13

Generał jak malowany str. 14

Mieszkańcy zakasali rękawy str. 15

Czy zarobimy na grzybach? str. 17

Nie ma prądu. Przez... bociany str. 19

Owady przerwały sprzątanie str. 20



str. 22

**Duży zawód w Krakowie.
Kafarski: Jest mi wstyd**

Czas Chojnic

23 września 2021 roku nr **38/1004** ISSN 1734-0128 cena **4,60** zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

SMRÓD W CENTRUM. KTOŚ OBLAŁ KAWIARNIĘ KWASEM



**Akt wandalizmu czy działa-
nie nieuczciwej konkurencji?**

**Na razie nie wiadomo,
jakim motywem kierował
się mężczyzna, który rozlał
śmierdzącą substancję
przed kawiarnią mieszczą-
cą się przy ulicy 31 Stycznia
w Chojnicach. Policja szuka
sprawcy, którego nagrała
pobliska kamera.**

**tekst Anna Piętaszewska,
fot. Anna Piętaszewska,
klatki z monitoringu**

str. 3

REKLAMA

TWÓJ PARTNER W FOTOWOLTAICE



Czersk, ul. Dworcowa 19



+48 731 954 610

+48 791 801 301



kontakt@spr-polska.eu



spr-polska.eu



Wiktoria żyje z połową serca. Brakuje środków na leczenie

Dwunastoletnia Wiktoria Grzelak z Gutowca w swoim krótkim życiu wiele już przeszła. Ciągłe musi walczyć o zdrowie. Najbliższym brakuje pieniędzy, by opłacić konieczne leczenie oraz rehabilitację dziecka. Przyda się dosłownie każda złotówka, by szpital nie stał się jej domem.

O Wiktorii Grzelak już pisaliśmy w naszym tygodniku. Bliscy są jednak zmuszeni ponownie apel

o pomoc, bo leczenie nastolatki z Gutowca jest kosztowne i rodzice nie dysponują takimi środkami.



Wiktoria Grzelak jest obecnie hospitalizowana w instytucie w Łodzi.

Dwunastolatka urodziła się w szóstym miesiącu ciąży z poważną wadą wrodzoną. Obrazowo można powiedzieć, że ma tylko połowę serca. W swoim krótkim życiu przeszła już trzy operacje na otwartym sercu i wiele innych zabiegów. Problemy dotyczą jednak nie tylko tego narządu. Dziewczyna jest też pod opieką hepatologa, endokrynologa i neurologa. Ma również niedowład prawej strony ciała. Wymaga kosztownej i wszechstronnej rehabilitacji.

Rodzice są przy niej

Wiktoria obecnie przebywa w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Leczy się tam już od ośmiu tygodni. – Ostatnio spytała mnie, czy szpital stał się jej domem. Serce pęka, gdy słyszy się takie słowa – mówi jej mama, **Monika Grzelak**. Nastolatka jest tam z mamą i tatą, którzy na zmianę dodają jej otuchy. Obecnie musi być drenowana, bo w płucach zbiera się płyn.

Specjalistyczne leczenie jest kosztowne, a wiele materiałów medycznych nie jest refundowanych. Rodzice



Marzeniem Wiki jest powrót do domu oraz do przyjaciół w szkole.

już ponieśli duże koszty. – To rehabilitacja, a teraz także koszt wynajmu mieszkania w Łodzi. To konieczne, bo przy Wiktorii jesteśmy razem z mężem – mówi mama.

Nadzieja na lepsze życie

Najbliżsi mimo trudów starają się, by dziewczynka poczuła się lepiej. Przed ostatnią operacją była bardzo słaba i niedotleniona. Teraz jej stan polepszył się o tyle, że tzw. saturacja, czyli nasycenie krwi tlenem, jest już zbliżona do normy. Aby jednak leczyć i rehabilitować dziecko, potrzebne są znaczne środki. Bliscy ich nie mają, a tata Wiktorii nie może obecnie podjąć normalnej pracy. Tymczasem dojazd do szpitali, wynajem mieszkania w Łodzi, specjalistyczne posiłki, sprzęt medyczny i rehabilitacja kosztują. Wiktorii czekają też kolejne zabiegi. – Prosimy ludzi dobrej woli o pomoc, bez której nie damy rady leczyć córki. Za każdą złotówkę jesteśmy niezmiernie wdzięczni – mówi Monika Grzelak. Uruchomiono internetową zbiórkę pieniędzy na leczenie dziecka. Dane w ramce.

tekst red., fot. arch. rodzinne

Zbiórkę można znaleźć pod adresem: zbieram.pl/wiki



Adam Kopczyński pokazuje połamaną lipę w jednej z parkowych alejek.

Monitoring do sprawdzenia

Ratusz chce przyjrzeć się miejskiemu systemowi kamer. Chodzi o sprawdzenie, ile osób powinno na bieżąco je obserwować, by móc łapać przestępców i wandalów na gorącym uczynku.

Motorem do podjęcia działań – o które zresztą mieszkańcy proszą od dawna – było połamane drzewko w parku Tysiąclecia. – Pewna pani miała na swoim Facebooku zdjęcie złamanej lipy – relacjonuje wiceburmistrz **Adam Kopczyński**, który opublikował fotografię także na swoim profilu. – To akt wandalizmu, a wręcz przestępstwo. Obecnie trwa zabezpieczanie monitoringu – zostanie przekazany policji. Spróbujemy opublikować nagranie w sieci, zamazując twarz wandal. Ta lipa miała 10 lat i jej wartość to ok. 2 tys. zł, więc to już nie wykroczenie. Wiele mówimy

o nowych nasadzeniach w mieście, o lipach miododajnych, wydajemy na to pieniądze z budżetu – a potem tak to się kończy.

Ta sytuacja zmotywowała urzędników do przyjrzenia się systemowi kamer w mieście. Obecnie działa on pasywnie, co oznacza, że strażnik miejski nie obserwuje na bieżąco obrazu z kilkudziesięciu kamer – nie byłby w stanie tego robić. Jednak można sięgnąć do zapisów, gdy na przykład potrzebne są do namierzenia wandalu albo działań policji. Nagrania służą często jako materiał dowodowy. – Chcemy przeprowadzić

audyt i sprawdzić, ile osób de facto powinno pracować w tym dziale, żeby monitoring był aktywny i by można było w danym momencie reagować – zapowiada Kopczyński.

Obecnie w miejskiej kasie jest odłożone 25 tys. zł, żeby sieć kamer objęła dworzec autobusowy. Póki co sygnał będzie przesyłany drogą radiową do dyżurki we wszechnicy, ale w przyszłości centrum monitoringu ma się znajdować w głównym budynku wyremontowanego dworca PKP.

tekst i fot. rw

CEO
Centrum Energii Odnawialnej

Masz problem ze swoją fotowoltaiką?
Twój instalator nie odzywa się...

CEO wychodzi na pomoc jako specjalista serwisowy

DZIAŁAMY NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO ORAZ
KUJAWSKO-POMORSKIEGO

ZADZWOŃ!
530 163 326

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY, ABY
CIESZYĆ SIĘ CAŁKOWITYM BEZPIECZEŃSTWEM I FUNKCJONALNOŚCIĄ SVOJEJ INSTALACJI

ZNAJDŹ NAS I OBSERWUJ [ceo.odnawialna](https://www.facebook.com/ceo.odnawialna)

kontakt@ceo-odnawialna.pl

www.ceo-odnawialna.pl

Śmierdzący atak w centrum Chojnic.

Kto oblał kawiarnię kwasem?



Na nagraniu z monitoringu wyraźnie widać, jak ktoś polewa ściany jakąś substancją.

Akt wandalizmu czy działanie nieuczciwej konkurencji? Na razie nie wiadomo, jakim motywem kierował się mężczyzna, który rozlał śmierdzącą substancję przed kawiarnią mieszczącą się przy ulicy 31 Stycznia w Chojnicach. Do zdarzenia doszło w niedzielę 12 września. Policja szuka sprawcy.

Kawiarnia naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 1 działa w Chojnicach od czerwca 2020 roku. Właściciel Arkadiusz Chojnowski był zmuszony zamknąć ją od tej pory dwukrotnie. Pierwszy raz w październiku 2020 r., gdy obostrzenia związane z pandemią dotknęły branżę gastronomiczną. Drugi raz w połowie września bieżącego roku. Powód? Niewyobrażalny wręcz smród, który wydobywa się spod drzwi lokalu. – Kiedy przyszliśmy w poniedziałek rano do pracy, było czuć niemiły zapach – wyjaśnia pan Arkadiusz. – Generalnie na całej ulicy dziwnie pachniało, więc w pierwszej chwili pomyślałem, że coś się dzieje z kanalizacją.

Szybko się jednak okazało, że problemem nie są zapchane studzienki kanalizacyjne. – Jeszcze tego samego dnia zadzwoniłem do wodociągów.

Przyjechali panowie i przy mnie sprawdzili pobliskie studzienki. Stwierdzili, że wszystko jest w porządku. Jeden z nich zasugerował, że źródłem nieprzyjemnego zapachu może być kwas lub preparat na dziki – mówi właściciel.

Nagrała go kamera

Kto i dlaczego rozlał kwas przed kawiarnią? Tego na razie nie wiadomo. Domniemanego sprawcę uchwyciła jednak kamera zainstalowana na zewnątrz budynku. – W poniedziałek, pod koniec dnia, coś mnie tknęło i sprawdziłem monitoring – mówi pan Arkadiusz. Na nagraniu z niedzieli z godz. 21:55 widać mężczyznę, który wchodzi na teren ogródka kawiarni i polewa elewację oraz drzwi lokalu jakąś substancją. – Kiedy to zobaczyłem, natychmiast wezwałem policję – relacjonuje Chojnowski.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy rzeczniczkę prasową chojnickiej policji Justynę Przytarską. – Policjanci natychmiast zajęli się sprawą, zabezpieczyli monitoringi, które są analizowane. Obecnie prowadzone są dalsze czynności zmierzające do ustalenia sprawcy przestępstwa – informuje funkcjonariuszka.

Smród na lata

Zdaniem pana Arkadiusza mężczyzna z nagrania spryskał elewację kawiarni substancją o nazwie Hukinol (to rodzaj kwasu masłowego). Jest to skoncentrowany zapach ludzkiego potu, stosowany do odstraszania

dzięk zwierzę, np. dzików czy jeleni. Jest nietoksyczny, jednak bardzo uciążliwy dla ludzkiego nosa.

Odór, jaki wytwarza kwas, może utrzymywać się latami i niełatwo jest się go pozbyć. – Na początku sam próbowałem ratować sytuację, ale zwykle środki chemiczne nie zdają egzaminu – tłumaczy właściciel kawiarni. Dlatego skorzystał z usług firmy, która specjalizuje się m.in. w usuwaniu zapachu kwasu masłowego. Pomimo natychmiastowej interwencji straty materialne są nieuniknione. – Na dziewięćdziesiąt dziewięć procent będę musiał wymienić drzwi, bo substancja wnika w uszczelki i mimo sprzątnięcia oraz ozonowania zapach zostanie. W ostateczności może się skończyć skuwaniem płytek i tynków – załamuje ręce przedsiębiorca.

Straty idą w tysiące

Mężczyzna z nagrania oblał kwasem również pierogarnię, która znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie kawiarni. To drugi biznes Chojnowskiego. Tutaj straty były jednak mniejsze i goście mogą już odwiedzać restaurację. Z kolei kawiarnia

nadal pozostaje zamknięta. Pan Arkadiusz liczy straty w tysiącach złotych. – Dziennie przez samo zamknięcie lokalu tracimy kilka tysięcy – mówi. Do tego dochodzą koszty związane z wynajęciem profesjonalnej ekipy sprzątającej. Właściciel obawia się również o reputację i przyszłość kawiarni. – Przykre, że takie rzeczy się dzieją. My tu posprzątam i zrobimy wszystko, co w naszej mocy. Ale co,

jeśli ktoś zrobi to ponownie? Wtedy już chyba nie damy sobie rady – podsumowuje smutno.

Policjanci prowadzą obecnie dochodzenie w kierunku niszczenia mienia. Sprawcy ataku na oba lokale grozi kara od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

tekst Anna Piętaszewska,
fot. Anna Piętaszewska,
monitoring lokalu



Właściciel obu lokali próbował pozbyć się smrodu wżartego w ściany i stolarkę. Jest to jednak bardzo trudne.



Kawiarnia musiała zostać zamknięta, meble odsunięto od ścian. Smród, choć nie jest szkodliwy dla zdrowia, na pewno nie uprzyjemniałby picia kawy w lokalu.

POMOC DROGOWA 24/7
ANDRZEJ ZIMNICKI

886-435-283

SERWIS SAMOCHODOWY
Wszystko, czego potrzebuje Twoje auto!

- ✓ Naprawa elektromechaniki pojazdowej
- ✓ Komputerowa diagnostyka silnika
- ✓ Naprawa układów wtryskowych i układów ABS i AIRBAG
- ✓ Bieżące przeglądy i naprawy mechaniczne
- ✓ Serwis i przechowalnia opon
- ✓ Naprawa alternatorów i rozruszników
- ✓ Naprawa zawieszenia, regulacja geometrii w systemie 2D
- ✓ Obsługa i naprawa układów klimatyzacji

BOSCH Service

STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59,
tel. 52 397 10 60
www.stencil.bosch-service.pl

Organizujemy URODZINKI
w Sali Zabaw
Wonder LAND
Zapraszamy!

K&M
Galeria Handlowa

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek-Sobota **10:00-20:00**
Niedziela **12:00-19:00**

ADMONTEx 690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- wieżby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

Skutery, motorowery
ROMET, KYMCO, KEEWAY

RATY SANTANDER do 36 RAT

Quady 110 i 125 i 200

Hurtownia artykułów motoryzacyjnych

PROMOCJA JESIENNA
OSTATNIE SZTUKI Z EURO 4

KASK DO POJAZDU GRATIS!

KEEWAY RKS 125

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

Carrera

Pawłówko k. Chojnic
ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Bez cięcia zajrzą w każdy

– W tej chwili bez naszej pracy nie istniałoby szpitalnictwo. Bez diagnostyki obrazowej szpital poruszałby się jak ślepiec – po omacku. Jesteśmy oczami lekarzy. Niewidzialne czynimy widzialnym – mówi Nikodem Ojdowski z Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Szpitalu Specjalistycznym w Chojnicach. W tym roku chojnicka radiologia świętuje 115-lecie istnienia.



ZDO w Chojnicach kieruje Leszek Marchocki, specjalista radiolog. Na zdjęciu także Wojciech Zgoliński i Petro Kravchenko.

Radiologia w Polsce świętuje 125-lecie, a chojnicka jest młodszą tylko o 10 lat. – Nasz zakład – jak wynika z analizy historycznej – jest drugim zakładem w Polsce, pierwszy był w Krakowie. My otrzymaliśmy w darze aparat rentgenowski. Było to w 1906 roku i w tym czasie obsługiwały go zakon-

nice w Zakładzie św. Boromeusza – informuje Nikodem Ojdowski, który jest inspektorem ochrony radiologicznej.

Od początku

Na czym polega praca radiologów? – Uczestniczymy w całym procesie leczenia pacjenta: od przyjęcia na SOR-ze do wypisania do domu.

Nasza praca polega na wykonaniu badań obrazowych z użyciem promieniowania rentgenowskiego. Jest to metoda, którą świat wykorzystuje od 125 lat, a my w Chojnicach od 115 lat – dodaje Ojdowski.

Przez te wszystkie lata radiologia bardzo się rozwinęła. – Stała się najprężniejszą dziedziną medycyny. Nie odstawiamy od standardów światowych, mamy dostęp do literatury, szkoleń, nowoczesnych urządzeń. W Chojnicach radiologia też się rozwinęła na przestrzeni lat – podkreśla specjalista. – W tej chwili dysponujemy aparatami rentgenowskimi, gdzie wykonujemy diagnostykę wstępną, wykorzystujemy tomograf komputerowy, gdzie diagnostyka jest bardziej szczegółowa. Jesteśmy w stanie, nie otwierając ciała pacjenta, zajrzeć w jego najgłębsze zakamarki.

Nikodem Ojdowski dodaje, że specjaliści z tej dziedziny są potrzebni na każdym etapie leczenia. – Wykonując badania tomografii komputerowej, uczestniczymy w pierwszych minutach rozpoznania udaru mózgu, co jest sukcesem prawidłowego i skutecznego leczenia. W tej chwili bez naszej pracy nie istniałoby szpitalnictwo. Bez diagnostyki obrazowej szpital poruszałby się jak ślepiec, po omacku. Jesteśmy oczami lekarzy. Niewidzialne czynimy widzialnym – mówi.

Na różnych oddziałach

W chojnickim szpitalu jest kilka pracowni, które wchodzi w skład Zakładu Diagnostyki Obrazowej. Są



Nikodem Ojdowski to inspektor ochrony radiologicznej.



Alina Deja jest koordynatorem zespołu techników radiologów.

one porozmieszczane w gabinetach zabiegowych na poszczególnych oddziałach. I tak na przykład angiograf, potrzebny do leczenia ostrych zespołów wieńcowych, znajduje się na kardiologii. – Mamy swoje aparaty w pracowni endoskopii, w oddziale urologii, na bloku operacyjnym, na ortopedii – wylicza Ojdowski.

Są także dwa aparaty przyłóżkowe do wykonywania tzw. zwykłych zdjęć rentgenowskich. Aparaty te są dostarczane do łóżka pacjenta, jeśli ten nie jest w stanie przybyć do pracowni. – Akurat te aparaty przeszły swój chrzest bojowy podczas trzech fal pandemii COVID – mówi fachowiec.

W szpitalu jest także rezonans magnetyczny. Co prawda usługi świadczy placówka zewnętrzna, ale przy prowadzeniu badań wykorzystywany jest potencjał załogi chojnickiego szpitala.

Czas płynie, sprzęt się zmienia

Gdy szpital zmieniał siedzibę, powstał nowoczesny Zakład Diagnostyki Obrazowej z doskonałym sprzętem, ale było to już dwie dekady temu. – Jednak minęło już 20

lat i ten sprzęt jest codziennie eksploatowany w bardzo szerokim zakresie. W tym czasie wymieniliśmy już tomograf. Dwukrotnie wymieniliśmy aparat przyłóżkowy – dodaje Nikodem Ojdowski.

Do końca roku ZDO ma otrzymać nowy aparat rentgenowski. – Naszą największą bolączką i oczekiwaniem jest nowy tomograf komputerowy, bo obecny daje z siebie wszystko, załoga daje z siebie wszystko, ale często sprzęt jest ograniczony warunkami technicznymi. Aparaty są już nowocześniejsze – wyjaśnia pracownik szpitala. Koszt takiego aparatu to nawet 3 mln zł. – Kierownictwo i załoga liczy na szybką dostawę tomografu – zaznacza Ojdowski.

Mimo bolączek chojnicka załoga ZDO z radością świętowała 115-lecie radiologii w Chojnicach. Spotkała się w jednym z hoteli w Charykowach. Z okazji rocznicy zorganizowano uroczystą konferencję z udziałem prof. Edyty Szurowskiej i dr. Tomasza Goryckiego.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. dtn, arch.



Aparaty przyłóżkowe były bardzo potrzebne podczas kolejnych fali pandemii, jednak bez specjalistów byłyby bezużyteczne.

Bocian jednak nie został postrzelony

Śledczy zbadali przyczynę śmierci bociana z Ostrowitego. Okazało się, że ptak nie zmarł z powodu rany postrzałowej.

O śmierci bociana w Ostrowitem napisaliśmy na początku lipca tego roku. Mieszkańcy wsi zgłosili zdarzenie policji, gdyż mieli podejrzenia, że ptaka ktoś postrzelił. Znaleźli go martwego za wsią, a na jego brzuchu była okrągła rana. To sugerowało, że mógł zostać postrzelony strumem z wiatrówki.

Sprawą zajęła się policja. Zwłoki bociana zostały zabezpieczone do dalszych badań. Mundurowi prze-

pytali też świadków, by ustalić okoliczności zdarzenia. Okazało się, że podejrzenia nie potwierdziły się. – Biegły ustalił, że nie była to rana postrzałowa. Przyczyną śmierci bociana była niewydolność krążeniowo-oddechowa spowodowana stanem zapalnym płuc – informuje Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji.

Nie udało się ustalić, skąd wzięły się obrażenia na ciele ptaka.

Być może zwierzę nadziało się na coś ostrego. – Postępowanie zostało umorzone ze względu na to, że brak było dostatecznych danych by uznać, że doszło do przestępstwa – dodaje rzeczniczka. Pozytywną informacją w całej sprawie było z kolei to, że pozostały w gnieździe drugi dorosły osobnik dał radę wykarmić pisklęta. Żadne z nich nie zostało wyrzucone z gniazda, co ptaki mają w zwyczaju robić, gdy nie dają rady wykarmić młodych.

tekst red., fot. sta



Na brzuchu bociana była rana, ale nie od postrzału.

zakamarek ciała

Karta z historii

W 1906 roku Zakład św. Boromeusza otrzymał w darze aparat rentgenowski, który obsługiwały siostry zakonne. Po II wojnie światowej szpital został upaństwowiony i przejął namiastkę pracowni rentgenowskiej z jednym aparatem oraz bez obsady lekarskiej i technicznej. Potem pracownią opiekowali się lekarze W. Kostka i T. Majchrzak, a od 1964 roku kierownictwo nad pracownią przejął Włodzimierz Ciećwierz, po nim Witold Sielski, następnie Konstanty Daszkowski, Anita Ferens, a od 2010 roku funkcję tę sprawuje Leszek Marchocki.



Jedno z archiwalnych zdjęć pracowników ZDO w Chojnicach.



Podczas pracy pielęgniarka Anna Kiedrowicz i elektroradiolog Aneta Szreder.



W latach 60. pracownią kierował specjalista radiolog Włodzimierz Ciećwierz.



Wspólna fotografia uczestników piątkowej konferencji w Charzykowach.

Trochę liczb

Obecnie w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej pracuje **8 lekarzy, 16 techników RTG, 2 pielęgniarki, 5 rejestratorów (4 panie, 1 pan)**. Najwięcej wykonywanych prześwietleń to prześwietlenia płuc. Na drugim miejscu jest urazówka. W 2020 roku w ZDO wykonano blisko **63 000** zdjęć.

REKLAMA



ZAWIROWAŁ

świat tysiącem ...

wojas



Problematiczne ścieżki. Wy proponujecie, my pytamy

Które miejsca na trasach rowerowych są dla użytkowników problematyczne? Czy są odcinki, na których ścieżka byłaby zdaniem mieszkańców konieczna? Zapytaliśmy o to internautów. Z ich sugestiami i odpowiedziami zapukaliśmy do urzędników starostwa.

Kłopotliwy przejazd w pobliżu Klawkowa jest modernizowany. Nowy ma być bezpieczniejszy dla rowerzystów i kierowców.



Kilka tygodni temu w „Czasie Chojnic” (zarówno w wydaniach papierowych, jak i na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych) ukazały się artykuły dotyczące ścieżek rowerowych przy drogach powiatowych. Informowaliśmy m.in. o planach poprawienia kilku problematycznych miejsc.

Czytelnicy i internauci mieli możliwość komentowania tekstów. Poprosiliśmy o wskazanie, przy których odcinkach dróg w powiecie chojnickim ścieżki powinny powstać w pierwszej kolejności (choćby z uwagi na bezpieczeństwo) oraz gdzie na istniejących już trasach rowerowych są miejsca problematyczne i potencjalnie niebezpieczne.

Zapomniany Krzyż

Komentarzy było kilkaset, a wiele z nich bardzo merytorycznych i trafnych, napisanych przez osoby, które na co dzień jeżdżą rowerem. Zebraliśmy je w jednym piśmie i przekazaliśmy urzędnikom Starostwa Powiatowego w Chojnicach z kilkoma pytaniami. Interesowało nas na przykład, jakie są plany starostwa związane z budową, remontami czy modernizacją tras dla dwóch kółek na najbliższy rok. – Ścieżki rowerowe przy drogach powiatowych naprawiane są na bieżąco. Dbaliśmy o stan Kaszubskiej Marszruty na terenie poszczególnych gmin należy do samorządów – informuje **Monika Garstecka** ze starostwa.

Poza tym interesowało nas, czy we wskazanych problematycznych miejscach przy drogach powiatowych planowane są jakieś modernizacje. Jeśli tak – to kiedy? A jeśli nie to dlaczego? Czy na którymś z wskazanych odcinków, gdzie jeszcze nie ma trasy dla rowerów, planowana jest w najbliższych trzech latach budowa ścieżki rowerowej?

Jak wynika z informacji z urzędu, na kilku wskazanych przez internautów trasach powiatowych nie ma w planach żadnych inwestycji. To na przykład odcinek Leśno – Czapiewice i droga w Krzyżu, o którym inter-

nauta napisał, że „jest zapomniany przez powiat, a biegnie tutaj właśnie droga powiatowa wbrew pozorom bardzo ruchliwa”.

Mają projekty

Jakie jeszcze odcinki były wskazywane przez Czytelników jako takie, na których w pierwszej kolejności powinna się znaleźć ścieżka rowerowa? „Potrzebna ścieżka z Wielkich Chelmeń do Małych Chelmeń i Antoniewa. Dzieci do szkoły w Wielkich Chelmach muszą chodzić wąską ulicą – jest bardzo niebezpiecznie”. Podobna propozycja pojawiła się w kilku komentarzach. – W przygotowaniu jest postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie dokumentacji rozbudowy drogi. Projekt rozbudowy ma objąć budowę ścieżki rowerowej na odcinku Wielkie Chelmy – Małe Chelmy – informuje **Garstecka**.

Kilka razy w komentarzach wymieniono odcinek Sławęcina – Obrowo.

„Dzieci do szkoły w Wielkich Chelmach muszą chodzić wąską ulicą

Tu w trakcie realizacji jest dokumentacja projektowa, ma być wykonana do końca listopada. – Projekt zakłada budowę ścieżki rowerowej – zaznacza **Monika Garstecka**. Powiat złożył też wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w którym ubiega się o środki na przebudowę drogi na długości 2,68 kilometra wraz z poszerzeniem jezdni i nową ścieżką rowerową o szerokości dwóch metrów.

A co ze ścieżką w Pawłowie? „Ul. Stare Parcele, aż wstyd że jeszcze nie ma. Należałoby połączyć ją ze ścieżką na starej berlinie, obecnie strach puszczать dzieci do szkoły w Chojnicach lub w Pawłowie, ruch straszny i bardzo niebezpieczny” – to jeden z komentarzy. Tu także przygotowywany jest projekt. – Termin wykonania do 30 października, zakłada on budowę ścieżki rowerowej – potwierdza urzędniczka. Kolejny projekt jest przygotowywany na odcinek z Nowej Cerkwi do Raclawek

(termin wykonania projektu – do 15 listopada).

Nie ma i nie będzie

W komentarzach wielokrotnie pojawiały się odcinki w okolicy Ryty. Część dróg nie należy do powiatu, na przykład odcinek Ryteł – Zaporę to trasa gminna, a Ryteł – Chojnice – krajowa. Starostwo zarządza za to odcinkiem do Zapędowa. Dlaczego nie ma tam trasy dla rowerzystów? – W pasie drogowym nie ma miejsca na ścieżkę rowerową, ponieważ jest on ograniczony nawierzchnią bitumiczną i poboczem drogi – informuje **Garstecka**. – Jeżeli chodzi o odcinek Sławęcina – Dąbrówka, to nie ma w planach budowy ścieżki rowerowej, kończyłaby się bowiem ona na granicy powiatu i nie byłoby kontynuacji ze strony gminy Kamień Krajeński.

Na odcinek z Czerska do Kamionki powiat co prawda ma dokumentację projektową, ale póki co nie ma pieniędzy na realizację. Urzędnicy zaznaczają, że budowa będzie możliwa po uzyskaniu dofinansowania ze środków zewnętrznych. Jest

natomiast szansa na ścieżkę z Czerska do Kosobud. – Trwają prace związane z uzgodnieniem zakresu rozbudowy Kaszubskiej Marszruty, rozbudowa miałaby obejmować odcinek Czersk – Kosobudy – wyjaśnia urzędniczka. – W przypadku trasy z Ogorzelin do Sławęcina jest dokumentacja projektowa, która obejmuje budowę ścieżki rowerowej. Na realizację rozbudowy drogi powiatowej został złożony wniosek o dofinansowanie z Polskiego Ładu.

Przedmiotem zadania miałyby być m.in. wykonanie jezdni bitumicznej oraz dobudowa ciągów rowerowych na obszarze niezabudowanym na odcinku od Kosobud do skrzyżowania z drogą powiatową, a koszt zadania to 4,5 mln zł. Poza tym powiat w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg ubiega się o środki na rozbudowę ulicy Wicka Rogali w Chojnicach wraz z budową ciągu pieszo-ro-



W Małych Swornegaciach ścieżka rowerowa na kawałek się urywa. To miejsce także nasi Czytelnicy wskazywali jako niebezpieczne. Powiat chciał to zmienić, ale nie było chętnego do wykonania zadania.

werowego, chodników oraz kanalizacji deszczowej. Koszt zadania to 1,79 mln zł.

Jeden drugiemu pomoże

Trasa z Chojnic na Bytów jest wojewódzka, ale – jak już pisaliśmy w „Czasie Chojnic” – lokalne samorządy chcą partycypować w kosztach związanych ze ścieżką. – Trwają prace projektowe rozbudowy drogi (obejmują budowę ścieżki rowerowej) prowadzone przez zarząd dróg wojewódzkich. Projekt finansowany jest przez powiat chojnicki, miasto Chojnice i gminę Chojnice. Zakłada budowę ścieżki rowerowej do Wolności – zaznacza **Monika Garstecka**.

„Ścieżki rowerowe przy drogach powiatowych naprawiane są na bieżąco

Wygląda na to, że wsparcie finansowe będzie istotne także dla trasy z Ostrowitego do Lichnów. – W tym wypadku budowę ścieżki rowerowej deklaruje wójt gminy Chojnice – mówi urzędniczka starostwa. „Na tym odcinku jest jezioro i w okresie letnim naprawdę jest NIEBEZPIECZNE”; „Trasa z Ostrowitego do Lichnów – całkowity brak ścieżki. Najdziwniejsze jest to, że budowane są ścieżki w miejscach, gdzie sporadycznie spotyka się rowerzystów czy pieszych, a na trasie, która prowadzi do jeziora albo też mieszka kilkanaście rodzin, w tym z niepełnosprawnymi dziećmi, osoby starsze i nie mają gdzie wyjść na spacer, NIKT się tym nie przejmuje” – pisali internauci.

Powtórzą przetargi

Komentujący wskazywali też fragmenty ścieżek ich zdaniem proble-

matyczne. To chociażby odcinek przy przejeździe kolejowym w Malachinie na drodze w kierunku Mokrego. Ten temat mieszkańcy poruszali też na niedawnym zebraniu wiejskim. – Obecnie kolej opracowuje koncepcje przebudów linii kolejowych, gdzie powiat jako zarządca drogi uzgadnia zakres przejazdów kolejowych w obrębie dróg powiatowych. Tak jest w tym przypadku i w naszych uzgodnieniach narzuciliśmy uwzględnienie wykonania ciągu pieszo-rowerowego w obrębie przejazdu kolejowego w Malachinie – informuje **Monika Garstecka**.

Wiele razy w komentarzach pojawiały się też fragmenty Kaszubskiej Marszruty. „Brakuje normalnego i bezpiecznego przejazdu dla rowerów przez drogę prowadzącą do Klawkowa od skrzyżowania z drogą Chojnice – Brusy. Jakiś czas temu robiono tu drogę i ścieżkę rowerową do Klawkowa, ale o przejeździe to już nie pomyślano...” – komentuje jedna z osób. Nowe rozwiązanie w tym miejscu jest w trakcie realizacji.

Jeśli chodzi o Małe Swornegacie (miejsce w miejscowości, gdzie ścieżka się urywa) i Strużkę za Bachorzem, to starosta chciał sprawę uporządkować. Nie było jednak chętnych do wykonania zadania. – W przeprowadzonym postępowaniu na wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi w odcinkach nieciągłości ścieżki rowerowej nie złożono ofert, w obu przypadkach przetarg zostanie powtórzony – informuje urzędniczka.

tekst Ramona Wieczorek, fot. dtn, sta

Które miejsca są problematyczne?

• „W pierwszej kolejności: PRZEJAZD KOLEJOWY PRZED KROJANTAMI!!! Od kilku lat brak bezpiecznego przejazdu, a jedyna modyfikacja do tej pory to postawienie znaku stop i to w taki sposób, że wielu kierowców samochodów myśli, że to ich dotyczy”.

Ogłoszono przetarg na przebudowę drogi powiatowej 2628G. Natomiast droga między Chojnicami a Brusami jest wojewódzka.

• „Zakręt z ulicy Ceynowy na Derdowskiego, brakuje sensownego zjazdu na ciąg pieszo-rowerowy”.

Może zostać uwzględnione w późniejszym etapie kompleksowej przebudowy ulic Derdowskiego i Ceynowy.

• „Odcinek Bachorze – Małe Swory. Dokładnie Strużka. Najgorsze miejsce!”.

W przeprowadzonym postępowaniu na wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi w odcinkach nieciągłości ścieżki rowerowej nie złożono ofert. Przetarg zostanie powtórzony.

(komentarze internautów i odpowiedzi udzielone w starostwie)

Było szybko i bezboleśnie

Ponad 60 osób zarejestrowało się w bazie fundacji DKMS w miniony weekend. Akcję „Chojnice dla Moniki” zorganizowano w Chojnickim Centrum Kultury.



W bazie zarejestrowała się m.in. Ewa Kerplik.



Do udziału w akcji zachęcały Mirosława Łuszczak i Hanna Januszewska.

Akcję przygotowano z myślą o pani Monice z Wierzchowa-Dworca, u której zdiagnozowano ostrą białaczkę szpikową. Jest duże prawdopodobieństwo, że będzie potrzebowała przeszczepu szpiku kostnego od niespokrewnionego dawcy.

– Obecnie przebywa w szpitalu w Pile – mówiła **Bogumiła Trapp**, organizatorka akcji. W miniony weekend można było podejść do Chojnickiego Centrum Kultury. Wystarczyło wypełnić ankietę i patyczkami potrzeb

sobie wewnętrzną część policzków, zebrać wymaz, spakować pałeczki i bezpłatnie zarejestrować się w bazie fundacji DKMS. – W ten sposób zwiększamy szansę na przeżycie nie tylko pani Monice, ale także innym chorym na nowotwory

krwi – mówiła pani Bogumiła. Bo nawet jeśli z tego grona nie znajdzie się dawca dla pani Moniki, to może będzie można pomóc innej osobie, która będzie potrzebowała przeszczepu szpiku. Weekendową akcję zorganizowała rodzina pani

Moniki. – W bazie zarejestrowały się 62 osoby – poinformowała Bogumiła Trapp.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

Po kolizji kierowca dostał aż dwa mandaty

Kierowca audi najpierw rozbił auto, a potem oddalił się z miejsca zdarzenia. Gdy zgłosił się na policję, został ukarany dwoma mandatami.

Do zdarzenia doszło w nocy z 15 na 16 września na drodze wojewódzkiej w okolicach Pawłowa.

Jak wynikało ze zgłoszenia, które wpłynęło do służb, audi wypadło z drogi i dachowało w rowie. Sa-

mochodem miał podróżować tylko kierowca, który oddalił się z miejsca zdarzenia. Wezwani na miejsce strażacy przeszukali jeszcze okoliczny teren, ale nikogo nie znaleźli.

Wyjaśnianiem okoliczności zdarzenia zajęła się policja. W toku czynności ustalono właściciela pojazdu, a w konsekwencji osobę, która kierowała autem. Mężczyzna został wezwany przez policję. – Mężczyzną tym był 35-letni mieszkaniec gminy Chojnice. Został ukarany 300-złotowym mandatem za niedostosowanie prędkości do warunków na drodze. Prócz tego okazało się, że mężczyzna ten nie posiada uprawnień do kierowania, za co został ukarany 500-złotowym mandatem – informuje Justyna Przytarska, rzeczniczka chojnickiej policji.

tekst red., fot. KP PSP w Chojnicach, nadesłane



Autem kierował 35-latek bez uprawnień.



Pojazd po dachowaniu w okolicach Pawłowa miał poważne uszkodzenia.

REKLAMA



NAJLEPSZY POLSKI OPAŁ

- węgiel kamienny
- ekogroszek
- ekomiał
- pellet
- brykiet

DOWÓZ DO KLIENTA!

WWW.TRNSMARCHOJNICE.PL



CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR
DOM I OGRÓD

52 397 12 51

Najpiękniejsza szkoła w promieniu stu kilometrów

Niemal 8 mln zł według przetargu kosztuje remont i przebudowa, które przeprowadzane są w Centrum Nauk Technicznych w Chojnicach. Uczniowie mają do dyspozycji nowe toalety, klatkę schodową i korytarze. W budowie jest jeszcze nowe wejście i część audytoryjna.



Remont i przebudowa Centrum Nauk Technicznych w Chojnicach ma się zakończyć w lutym.

W Centrum Nauk Technicznych w Chojnicach, które powstało z połączenia Technikum nr 1 i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, trwają obecnie remont i przebudowa. Roboty prowadzone są już od kilku miesięcy. Zakończenie zaplanowano na 22 lutego. – Wewnątrz budynku prace zostały zakończone. Te etapy związane z remontem starego budynku są zrealizowane. Zajęcia odbywają się w części, którą dysponowaliśmy dotychczas – wyjaśnia dyrektor placówki Adam Krause.

Jeszcze w budowie

Obecnie trwają prace nad trzecią kondygnacją od strony ulicy Kościel-

skiej. – Audytorium jest w stanie surowym i pierwsze piętro jest także w stanie surowym otwartym – dodaje Krause.

W CNT powstanie też nowe wejście do placówki. To wcześniejsze, mieszczące się od strony ul. Kościelskiej, nie będzie już funkcjonowało. – Jeśli chodzi o nowe główne wejście do szkoły, to czekamy na stolarkę. Ma być ona zamontowana z końcem września lub w pierwszym tygodniu października, wtedy ruszą prace wykończeniowe nowego wejścia – wyjaśnia Krause. Gdy zostanie ono otwarte, uczniowie będą wchodzić do placówki od innej strony – główne wejście

znajdzie się od strony boiska Orlik. – Wzdłuż budynku od ulicy Kościelskiej będzie droga pożarowa wokół całego obiektu. Plany są takie, że do końca października część audytoryjna będzie w stanie surowym zamkniętym. W listopadzie i grudniu zaplanowane jest wykończenie w środku tej części – mówi szef szkoły.

Lekcje na dwie zmiany?

Remont nie przeszkodził w prowadzeniu w szkole lekcji. – Zajęcia dydaktyczne rozpoczęliśmy 6 września. W czwartek i piątek, czyli 2 i 3 września, w szkole byli tylko uczniowie pięciu klas pierwszych i czterech klas czwartych – dodaje. Z pierwszaka-



Nowe wejście do szkoły będzie od strony Orlika.

mi dopełniane były formalności dotyczące m.in. rekrutacji. Czwartoklasiści natomiast załatwiali sprawy związane z egzaminem maturalnym i zawodowym. – Pozostali uczniowie mieli wtedy dni wolne od zajęć dydaktyczno-wychowawczych, tzw. dni dyrektorskie. To pula 10 dni, którymi dyrektor dysponuje. One nie muszą być odrabiane. Teraz wszystkie klasy realizują już zajęcia – mówi dyrektor.

Jeśli chodzi o miejsce, to w szkole nie ma teraz problemów z przestrzenią. Do dyspozycji CNT są też pomieszczenia dydaktyczne, którymi dotychczas dysponowało CKZiU. – Ten remont nie spowodował, że prowadzimy lekcje na dwie zmiany. Ostatnie kończą się o 15.40 tak jak w zeszłym roku – mówi dyrektor.

Kilka milionów

Zdaniem Krausego po remoncie placówka będzie najpiękniejszą szkołą w promieniu stu kilometrów. – Taki obiekt dydaktyczny, w którym funkcjonuje szkoła ponadpodstawowa z audytorium i halą sportową oraz zaple-

czem pracowni specjalistycznych (mają one docelowo powstać w budynkach CKZiU – przyp. red.), najbliższej mają chyba w Łęborku – podkreśla.

Audytorium tworzone jest na 169 miejsc siedzących. – W planach mamy nie tylko wykorzystanie go dla uczniów i słuchaczy, ma to oddziaływać także szerzej – mówi.

Szkoła w ostatnim czasie wyposażona została w nowe sprzęty. Do końca grudnia trwa projekt dotyczący wsparcia szkolnictwa zawodowego w powiecie chojnickim. – W ciągu ostatnich trzech lat kilka milionów złotych zostało przeznaczonych na pomoce dydaktyczne z najwyższej półki. Dziś absolwent naszej szkoły nie będzie bał się szukać pracy, bo nie będzie przepaści między sprzętem, który teraz mamy w placówce, a między tym, który jest w zakładach mniejszych lub większych firm – mówi dyrektor.

tekst i fot.
Patrycja Gierszewska

SPROSTOWANIE DO OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta Chojnice zawiadamia o sprostowaniu ogłoszenia o przetargach ustnych nieograniczonych na zbycie nieruchomości wyznaczonych na dzień 12 października 2021 r. w następujący sposób:
wyrazy „przetarg ustny ograniczony” zastępuje się wyrazami „przetarg ustny nieograniczony”.



**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

PROMOCJA!
tel. 52 397 65 11




e-mail: mzk@mzkchojnice.pl

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE



EL-TIM ENERGY

531 713 699
89-620 Powałki
ul. Osiedlowa 11

www.solarity.net.pl

- POMPY CIEPŁA
- KLIMATYZACJA
- REKUPERACJA

- OGRZEWANIE
- PROMIENIOWE
- TERMOFOL

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS
FINANSOWANIE • RATY • LEASING

Co się stało z banerami?

Mieszkańcy maszerowali ulicami miasta, sprzeciwiając się powstaniu filii ośrodka w Gostyninie. Na zakończenie powiesili banery na płocie byłego więzienia przy ulicy Dworcowej. Jednak już kilka godzin później transparenty zniknęły.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o proteście, który 10 września odbył się w Czersku. Mieszkańcy miasta wyszli na ulicę, protestując przeciwko powstaniu filii ośrodka z najgroźniejszymi przestępcami w Polsce. Na zakończenie marszu niesione przez ludzi banery zostały powieszone na ogrodzeniu placówki, gdzie mają trafić osadzeni z Ośrodka Zachowania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie. Jednak po kilku godzinach od zakończenia marszu wszystkie transparenty zniknęły. Jedną z inicjatorek protestu Beata Czaplewska-Łazowska tłumaczy, że kontaktowała się w tej sprawie z dyrektorem Ośrodka w Gostyninie. W odpowiedzi usłyszała jedynie, że „banery zostały zdjęte i zniszczone”.

My również poprosiliśmy dyrektora Ryszarda Wardeńskiego o wyjaśnienie tej sytuacji. Jednak po wystosowaniu wiadomości mailowej i kilku próbach telefonicznych usłyszeliśmy w sekretariacie, że „odpowiedź na tego typu e-maile zajmuje panu dyrektorowi więcej czasu”. Do sprawy wrócimy.

tekst i fot. Iwona Papierowska



Na zakończenie protestu ludzie przywiesili banery na płocie, gdzie ma powstać filia ośrodka w Gostyninie.

Utrudnienia w samym centrum. Będą korki!

Pod koniec września i w październiku będą prowadzone prace drogowe w obrębie kilku ważnych ulic. Zmieniona organizacja ruchu zostanie wprowadzona między innymi w okolicach wjazdu do parku Tysiąclecia. Poza tym trudnień można się spodziewać na Prochowej.

Za kilka dni rozpocznie się kolejna część inwestycji związanej z budową kanalizacji deszczowej w Chojnicach. Tym razem wykonawcą będzie budował kolektor deszczowy w obrębie ulic Okrężnej i Parkowej oraz placu

Niepodległości (od strony ulicy Sukienników). W związku z tym zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu w okolicach między innymi dojazdu do marketu Netto, uliczek dojazdowych na parking w parku Ty-

siąclecia oraz czasowo wyłączona będzie część parkingu przy markecie.

Jak dokładnie będzie to wyglądało? Od 27 września do 14 października zostanie zamknięty plac Niepodległości na odcinku od ulicy Świętego Jerzego do Parkowej. W terminie od 14 do 21 października zostanie zamknięty wjazd w Okrężną od strony ulicy Sukienników. Z kolei od 21 do 30 października zostanie ograniczony przejazd ulicą Parkową na

odcinku pomiędzy zjazdami na parking w parku Tysiąclecia (od skrzyżowania z placem Niepodległości do przejazdu w kierunku targowiska przy ulicy Angowickiej). W przypadku zaistnienia trudności w realizacji terminy mogą ulec zmianie. Na ulicach zostanie zamontowane odpowiednie oznakowanie.

Poza tym ratusz oraz wykonawca robót – firma WO-KOP informują, że w związku z inwestycją dotyczą-

cą deszczówek rozpoczynają się roboty budowlane na ulicy Prochowej. Planowane jest etapowe wyłączanie z ruchu fragmentów ulicy Prochowej: od skrzyżowania z aleją Brzozową do skrzyżowania z ulicą Okrzei, następnie między ul. Okrzei i Ducha Św., potem odcinków Ducha Św. – Łąkowa i Łąkowa – Kasprzaka. Prosi się, by nie zostawiać pojazdów na powyższych odcinkach i jeździć ulicami Kasprzaka i Ducha Św. Roboty budowlane będą prowadzone do końca grudnia.

red., dtn

Wsiadła za kółko bez prawka i po narkotykach

Chojniccy policjanci zatrzymali kobietę, która prowadziła pod wpływem narkotyków. Badanie wykazało, że zażywała amfetaminę. Jej auto nie miało aktualnego przeglądu technicznego, a ona sama – prawa jazdy.

Do zatrzymania doszło w ubiegły czwartek około godz. 14.00. Z początku miała być to tylko zwykła kontrola drogowa. – Volkswagensem kierowała 20-letnia kobieta. W trakcie czynno-

ści okazało się, że mieszkanka Chojnic nie posiada uprawnień do kierowania, a dowód rejestracyjny tego pojazdu został zatrzymany kilka dni wcześniej w związku z brakiem aktualnych badań

technicznych – informuje rzeczniczka policji w Chojnicach Justyna Przytarska. Kobieta miała się nerwowo zachowywać, a chwilę wcześniej do policjantów spłynęła informacja, że w tej okolicy osobowy volkswagen zjeżdża na przeciwny pas jezdni. Kontrolujący policjanci sprawdzili auto i podróżujące nim osoby. – W trakcie czynności w kieszeni spodni kierującej

stróżę prawa znaleźli woreczek z narkotykami. Kobieta została zatrzymana i przewieziona do komendy, a jej auto odholowane na strzeżony parking. Przeprowadzone badanie narkotestem wykazało, że 20-latką jest pod wpływem amfetaminy – mówi Przytarska. Kierującej pobrano krew do badań. Noc spędziła w areszcie policyjnym. Została przesłuchana i usłyszała za-

rzuty. Za popełnione czyny odpowie przed sądem. – Zarzut dotyczący kierowania pojazdem mechanicznym pod wpływem środków odurzających zależy od wyników badania krwi. Za posiadanie narkotyków grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, a za kierowanie pod wpływem środków narkotycznych do lat dwóch – informuje rzeczniczka. DSąd może orzec wobec kobiety zakaz prowadzenia pojazdów.

pg



Rozbudowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Brusach

Gmina Brusy zakończyła prace inwestycyjne związane z przebudową Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Do tej pory funkcję PSZOK'u w Brusach pełnił specjalnie do tego celu wydzielony plac przy Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Odpady były składowane w kontenerach, ale dzięki przeprowadzonej inwestycji sporo się tam zmieniło.

Teraz obiekt spełnia wysokie standardy. Został także profesjonalnie wyposażony. Realizatorem inwestycji z ramienia Gminy był Zakład Gospodarki Komunalnej w Brusach. Zakres prac objął: budowę drogi dojazdowej i pomieszczenia do obsługi PSZOKu, zagospodarowanie placu do składowania gruzu, wykonanie: rampy najazdowej, zadaszonej wiaty na boksy z przeznaczeniem na różne rodzaje odpadów, sieci przeciwpożarowej, utwardzenia, odwodnienia, oświetlenia i ogrodzenia terenu, montaż monitoringu wizyjnego, zagospodarowanie zieleni, zakup, dostawę i montaż wagi najazdowej oraz zakup i dostarczenie ładowarki teleskopowej, kontenerów i pojemników na odpady.

Nowy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów w Brusach był potrzebny między innymi dlatego, że gmina znajduje się w sporym oddaleniu od Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze. Częsty transport małych ilości odpadów jest nieoptymalny. W PSZOKu można natomiast tymczasowo magazynować odebrane od mieszkańców na przykład odpady wielkogabarytowe, zużyte opony, czy sprzęt AGD. Po zebraniu odpowiedniej ich ilości, surowce te można wywozić do ZZO większymi transportami.

„Rozbudowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Brusach” polegała nie tylko na wykonaniu robót budowlanych. W ramach zadania przeprowadzono także działania informacyjno-edukacyjne w zakresie zapobiegania powstawania odpadów, właściwego postępowania z nimi oraz odzysku i recyklingu. Ponadto powstał komiks o tematyce związanej z gospodarowaniem odpadami, zorganizowano Ekostoisko podczas imprezy plenerowej, przeprowadzono grę miejską poświęconą tematyce odpadów, a także opracowano grę w postaci aplikacji mobilnej „Wyzwanie Brusmena”. Grę można zainstalować w swoim telefonie poprzez Sklep Play.

Realizacja robót budowlanych projektu trwała od marca do września br. Całkowity koszt zadania wyniósł 3.020.833,26 zł. Gmina Brusy pozyskała wysokie dofinansowanie na jego wykonanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020. Osi Priorytetowej 11 Środowisko, Działania 11.2 Gospodarka odpadami współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie 1.889.533,25 zł.

Godziny otwarcia PSZOKu w Brusach:

wtorek, czwartek - 13:00–18:00
sobota - 9:00–12:00

Wolontariusze mile widziani w CUS-ie

– Świetlica socjoterapeutyczna została przygotowana z myślą o dzieciach oraz ich wsparciu, zarówno w trudnościach rozwojowych, opiekuńczo-wychowawczych, jak i problemach dnia codziennego: szkolnych, rodzinnych czy emocjonalnych – informuje kierowniczka Daria Tysarczyk. We wrześniu powinno ruszyć Centrum Usług Społecznych. Co to za instytucja?



Daria Tysarczyk pochodzi z Brus, mieszka w Dziemianach. Z wykształcenia jest pedagogiem specjalnym. Pracowała w przedszkolu w Brusach jako wychowawca przedszkolny i jednocześnie była członkiem zespołu ds. wczesnego wspomagania dzieci z niepełnosprawnością. Potem ukończyła studia w zakresie edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością. Pracowała jako asystent rodziny w Ośrodku Pomocy Społecznej w Dziemianach, prowadziła jednocześnie Klub Seniora.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o Środowiskowym Domu Samopomocy. Mieści się on w budynku starej szkoły w Brusach. W drugiej części obiektu ulokowano Centrum Usług Społecznych.

Instytucja działa pod skrzydłami Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brusach. Składa się ona z trzech elementów. Na parterze budynku utworzono Dom Dniowego Pobytu dla Seniorów. Tutaj będą prowadzone zajęcia dla osób starszych. Na poddaszu zrobiono trzy mieszkania dla osób niesamodzielnych wymagających całodobowej opieki. Każde składa się z pokoju,

kuchni i łazienki. Czwarte mieszkanie jest zrobione z myślą o osobach, które będą się zajmować niesamodzielnymi. – Mieszkania już są obsadzone – informuje **Mariola Rodzeń**, sekretarz Urzędu Miejskiego w Brusach.

Odrobią lekcje i się pobawią

Chyba najbardziej gwarne miejsce to to, które zrobiono na piętrze. Tam mieści się świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci i młodzieży. Tą częścią kierować będzie **Daria Tysarczyk**. – Planując działalność tej placówki, pragniemy stworzyć miejsce o kompleksowym wsparciu dziecka – informuje kierowniczka. – Oznacza to, że

zapewniamy pomoc i opiekę w wychowaniu, nauce szkolnej, rozwijaniu zainteresowań, ale również wsparcie specjalistyczne poprzez udział w zajęciach socjoterapeutycznych. Będzie to praca z dzieckiem oraz jego rodziną.

W placówce będą pracować dzieci w wieku od 7 do 15 roku życia. Świetlica będzie czynna po zajęciach szkolnych, czyli od 14.00 do 18.00.

Są salki

Uczestnicy będą mieli do dyspozycji: świetlicę z aneksem kuchennym, świetlicę do zajęć ruchowych, gabinet do pracy indywidualnej bądź w małych grupach, gabinet poradnictwa specjalistycznego i salkę do spotkań rodzinnych.

Daria Tysarczyk dodaje, że chętnie nawiąże współpracę z wolontariuszami w różnym wieku: młodzieżą, ale też z osobami starszymi, które podzielą się swoim doświadczeniem, pasją, talentem. – Chciałabym, żeby już było gwarne i wesoło, dzieci mają wiele pomysłów – mówi. – Na początku głównym celem będzie stworzenie bezpiecznego miejsca, żeby dzieci obdarzyły nas zaufaniem, żeby chciały do nas wracać.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



Tak wygląda jeden z pokoi przygotowany z myślą o osobach niesamodzielnych.



Dzieci i młodzież uczęszczające na zajęcia będą miały do dyspozycji świetlicę i aneks kuchenny. Mają zapewniony jeden posiłek, ale też będą mogły same przygotować sobie coś do jedzenia.



Salonik dla seniorów został przygotowany na parterze.

Co i za ile?

Remont budynku starej szkoły i adaptacja jej do nowej funkcji kosztowały łącznie 5,5 mln zł, z czego 2,2 mln to pieniądze unijne otrzymane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego oraz 1,6 mln to środki z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Środki unijne wsparły remont pomieszczeń, w których będzie działać Centrum Usług Społecznych. Środki rządowe wsparły natomiast remont części budynku, w którym swoją siedzibę ma Środowiskowy Dom Samopomocy.

Kierująca oplem miała wielkie szczęście

Całkowicie rozbitym autem zakończyła się nocna kolizja na granicy powiatów chojnickiego i kościerskiego. Na szczęście podróżująca oplem kobieta nie została poważnie ranna.

Gdy patrzy się na wrak opla vectry, który rozbili się na drodze Lubnia – Wiele, aż trudno uwierzyć,

że kierująca nim kobieta nie została ciężko ranna lub nie zginęła. Mieszkanka gminy Brusy może

więc mówić o wielkim szczęściu. Do zdarzenia doszło w sobotę 18 września nad ranem na granicy powiatów chojnickiego i kościerskiego. Zgłoszenie wpłynęło około godz. 5.10. Jako pierwsze na miejsce dotarły zastępy z OSP w Karsiu

nie i Wielu, a potem także z OSP w Leśnie. – Po dojeździe strażaków z Leśna okazało się, że na miejscu działa już zespół ratownictwa medycznego. Kierująca wyszła z pojazdu o własnych siłach, była jej już udzielana pomoc medyczna – mówi **Henryk Koźlewicz**, oficer prasowy z komendy straży państwowej

w Chojnicach. Potem kobieta została przewieziona na badania do szpitala. Strażacy oświetlali jeszcze miejsce zdarzenia na czas pracy policjantów.

Na szczęście dla kierującej jej obrażenia nie były zagrażające życiu. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja. – Jej przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków na drodze – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Kobieta z opla była trzeźwa i ostatecznie została ukarana mandatem. – Kierowcom przypominamy, że w okresie jesiennym pogarszają się warunki drogowe. Jezdnie często są śliskie ze względu na opady deszczu oraz zalegające mokre liście. To sprzyja niebezpiecznym sytuacjom, trudniej zapanować nad autem. Apelujemy o ostrożność – dodaje rzeczniczka policji.

tekst red., fot. OSP w Leśnie



Opel vectra był bardzo poważnie zniszczony.



Samochodem podróżowała tylko kobieta.

Po drzewka przyjeżdżali na rowerach

Gmina Brusy włączyła się w obchody Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. W skansenie w Brusach-Jaglach rozdawano drzewka. Trzeba było tylko po nie przyjechać rowerem.



Krzysztof Wirkus przyjechał ze swoimi synami.



Po drzewko przyjechał m.in. Jan Czapiewski z Brus.

ETZT rozpoczął się w czwartek, a zakończył Europejskim Dniem bez Samochodu w środę 22 września. Poprzez różne wydarzenia gmina Brusy zachęca do użytkowania alternatywnych względem samochodu środków transportu. Ekologicznie możemy poruszać się np. na rowerze, hulajnodze, pieszo czy korzystając z transportu publicznego. W piątek wspólnie z Nadleśnictwem

Czersk zorganizowano akcję rozdawania drzewek. Trzeba było tylko po nie przyjechać rowerem. Z tej możliwości skorzystało kilkadziesiąt osób, w tym uczniowie z Czyczkowskich i z Brus. Przy okazji można było pogłębić swoją wiedzę dzięki quizowi przygotowanemu przez Krzysztofa Gradowskiego.

tekst i fot. Danuta Niedzielska



Z Brus-Jaglii do skansenu przyjechała także Ewa Rudnik.



Gdy czekano na kolejnych rowerzystów, można było rozwiązywać quizowe zagadki. Na zdjęciu Krzysztof Gradowski z pracownikami nadleśnictwa Czersk: Pauliną Kobus i Kamilem Zmuda Trzebiatowskim.

Można było się zaszczepić i zjeść grillowaną karkówkę



Mobilny punkt szczepień w Zalesiu był pod opieką Darii Suchackiej.



Na niedzielę zaplanowano także występy artystyczne i ognisko.

– Ten dmuchaniec to chyba największa atrakcja dla dzieci – mówiły mamy z Zalesia, które z rodzinami uczestniczyły w niedzielnym festynie.

Festyn przygotowano w niedzielę dla mieszkańców Zalesia. Został on zorganizowany pod nazwą „Szczepimy się z KGW”. Jak sama nazwa wskazuje, można było się zaszczepić przeciwko COVID-19, a mobilny punkt prowadziła Daria Suchacka. Do tego można było wziąć udział w Spisie Powszechnym, a na chętnych czekał Wojciech Czapiewski, pracownik Urzędu Miejskiego w Brusach.

To była jednak tylko niewielka część festynu. Dla przybyłych pomyślano o różnych atrakcjach. Na dzieci czekał wielki dmuchaniec, który był przez nie oblegany. – Dla nich to chyba największa atrakcja – mówiły mamy. Dla dzieci przygotowano także konkurencje. Natomiast każdy mógł poczęstować się kielbaską z grilla i karkówką czy też ciastem przygotowanym przez panie z koła gospodyń wiejskich. Zaplanowano także występy artystyczne, a miejscowi strażacy przygotowali ognisko.

tekst i fot. dtn



Dmuchana zjeżdżalnia była jedną z atrakcji dla dzieci.



Na rozgrzewkę można było skosztować kielbaski lub mięsko z grilla. Na zdjęciu Stanisława Kosikowska, Maria Waldoch oraz Janina i Leon Klamannowie.

Pozwolenie będzie, a kasy szukają

Dębowa, Klonowa, Jodłowa i Świerkowa to ulice w Brusach, na remont których gmina chce pozyskać dofinansowanie. W tym roku ma być gotowe pozwolenie na budowę.

Prace projektowe już trwają. Jeszcze w tym roku gotowe będą po-

zwolenia na budowę. Jeżeli uda się pozyskać pieniądze, ulice te będą

zmodernizowane najpóźniej w roku 2023. Gmina szacuje, że ich budowa będzie kosztowała nieco ponad dwa miliony złotych. Znaczną część tej kwoty mogłyby stanowić środki zewnętrzne. – Ubiegamy się o dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

– mówi Witold Ossowski, burmistrz Brus. Wspomniane ulice nie są długimi odcinkami. Problemem jednak jest ukształtowanie terenu i związana z tym konieczność budowy zbiornika retencyjnego, będącego elementem infrastruktury odwodnieniowej. To z pewnością zwiększy koszt zadania. Inwestycja jest

tym bardziej potrzebna, że znaczna część ulic w północnej części osiedla Słonecznego jest już wybudowana. Teraz niezbędne będzie przeprowadzenie prac w części południowej.

dtn

Na koszulce można namalować fajne rzeczy

Abstrakcje, postaci z kreskówek, smoki, pojazdy czy zwierzęta – tematyka warsztatów artystycznych była dowolna, główną rolę odgrywał bawełniany materiał do pomalowania. Zajęcia „Malowanie na tkaninie” były prowadzone przez Agatę Czarnowską. – Chcę od podstaw pokazać uczestnikom, jak należy zacząć pracę, żeby coś namalować np. na koszulce lub torbie – mówiła.



W warsztatach artystycznych wraz ze swoją mamą wzięła udział Michalina Goebel.

W ubiegłym tygodniu w Gminnym Centrum Kultury w Czersku odbyły się warsztaty artystyczne. Trwały one cztery dni i były skierowane do różnych grup wiekowych. W poniedziałek swoich sił mogły spróbować dzieci pięcioletnie, a w kolejne dni uczniowie klas I-III, IV-VII oraz VII-VIII.

Na zakończenie materiałami pobawili się uczniowie szkół średnich i dorośli. – Sama prowadzę zajęcia plastyczne, ale chciałam poszerzyć swoje zainteresowania, dlatego postanowiłam podszkolić się z malowania na tkaninie – mówiła jedna z uczestniczek Renata Goebel.

Koszulka na prezent

Na zajęciach najważniejszy był bawełniany materiał do pomalowania, najlepiej biały. Mogła to być koszulka, torba na zakupy czy nawet kawałek prześcieradła. Jak zaznacza Agata Czarnowska, studentka malarstwa

na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, pomysły na rysunek są dowolne, wszystko zależy od wyobraźni uczestników. – Narysować można abstrakcję, figury geometryczne, zwierzęta, ulubione przedmioty lub rzeczy. Ważne, aby było to w tej samej skali, w której znajdzie się na materiale, ponieważ będziemy to przenosić za pomocą kalki – wyjaśniała.

Podobnie jak prowadząca, na warsztatach młodzi ludzie nie mieli problemu z pomysłami. – Dzieci czasami przychodziły już z konkretnymi projektami. Wiedziały też na przykład, że chcą stworzyć koszulkę na prezent dla taty lub cioci – mówiła.

Zabawa z malowaniem

Agata Czarnowska pokazała, jak od podstaw wykonać rysunek na tkaninie. – Po wykonaniu szkicu na kartce przenosimy go na wybrany fragment materiału. Przygotowujemy sztywną podkładkę, np. deskę do krojenia, i od-

powiednio nanosimy tkaninę. Musi być dobrze naciągnięta. Następnie nakładamy nasz projekt, pod którym umieszczamy kalkę i odbijamy. Wtedy odklejamy kartkę oraz kalkę i zaczynamy zabawę z malowaniem. Korzystamy z farb akrylowych, które mieszamy z odpowiednim medium tekstylnym. Dzięki temu farby po naniesieniu na koszulkę mają lepszą przyczepność – tłumaczyła.

Jak zapewnia, po pierwszym ręcznym spraniu i wyprasowaniu później takie ubrania można normalnie nosić i prać, a rysunek powinien zachować swoją pierwotną formę. – Jestem bardzo zadowolona z tego, jak radzili sobie uczestnicy warsztatów. Mieli naprawdę masę świetnych pomysłów – podkreślała prowadząca.

tekst i fot.
Iwona Papierowska



W czasie wykonywania projektu Martin Muzolf z Gutowca.



Prowadząca zajęcia Agata Czarnowska służyła pomocą na każdym etapie pracy. Za pomocą kalki rysunek na tkaninę przenosiła Renata Goebel.



Zuzanna Formella z Rytyła na zajęciach pojawiła się trzy razy.

REKLAMA/OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrz Czerska ogłasza I publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości lokalowej stanowiącej własność Gminy Czersk

Wyszczególnienie	Numer książki wieczystej	Położenie działki	Cena wywoławcza nieruchomości w zł
Lokal mieszkalny nr 1 położony w miejscowości Czersk, ul. Batorego 14 o pow. użytkowej 54,65m2 wraz z pomieszczeniem przynależnym w piwnicy o pow. 7,33m2 z udziałem do gruntu 118/1000 działek nr 1539/1 o pow. 0,0357 ha i 1539/4 o pow. 0,1612 ha, obręb Czersk.	SL1C/00035783/0	ul. Batorego 14, Czersk	91.000,00

Wykaz został wywieszony 3.08.2021 r.

Nieruchomość nie jest przedmiotem obciążeń ani zobowiązań.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W BUDYNKU CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27A DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 2021 ROKU O GODZ. 12⁰⁰

Warunki przetargu:

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 18 października 2021 r. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa

- dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu,
- w tytule dowodu wpłaty wadium winna znaleźć się informacja o oznaczeniu geodezyjnym nieruchomości, której dotyczy wpłata,
- wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który go wygrał, zalicza się na poczet ceny za sprzedaną nieruchomość, natomiast wadium wniesione w obligacjach Skarbu Państwa podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości,
- wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał, lecz uchylił się od zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, przepada na rzecz sprzedającego,
- wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który go przegrał, podlega zwrotowi w terminie nie później, jak w 3 dni od daty zamknięcia przetargu,
- koszt zawarcia aktu notarialnego pokrywa nabywca nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czersku, na stronie internetowej Urzędu www.czersk.pl i wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat.

Szczegółowych informacji o warunkach dotyczących przetargu można uzyskać w biurze numer 21 Urzędu Miejskiego w Czersku lub telefonicznie 52 395 48 44 lub 52 395 48 47.

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

PLANDEKI PRO-PLAN
PRODUKCJA • NAPRAWA

PLANDEKI PRZEŻROCZyste DO ALTAN OGRODOWYCH!



OFERUJEMY PLANDEKI NA:

- SAMOCHOBY CIĘŻAROWE • DOSTAWCZE
- PRZYCZEPY ROLNICZE • HALE NAMIOTOWE

DOJEŹDZAMY DO KLIENTA!

tel. 604 162 542 • 501 745 796

e-mail: pro-plan@wp.pl • www.pro-plan.com.pl

Coraz bliżej końca budowy drogi

Najważniejszym zagadnieniem na zebraniu sołeckim w Łubnej było to dotyczące budowy drogi do Malachina. Spotkanie upłynęło w kameralnej atmosferze. Mieszkańcy zebrali się pod wiatą, a rozmowy toczyły się przy kawie i ciście.



Mieszkańcy licznie przybyli na spotkanie.

Zebranie rozpoczęło się od odczytania przez sołtysa **Piotra Witkowskiego** sprawozdania za ubiegły rok. Sołectwo przeznaczyło zeszłoroczne fundusze m.in. na pomoc w budowie drogi Łubna – Malachin, poprawę estetyki wsi, koszenie traw czy organizację imprez dla mieszkańców. Gospodarz sołectwa przypomniał, że w trakcie dożynek gminnych mieszkańcy Łubnej zajęli trzecie miejsce w konkursie na potrawę dożynekową i drugie w potyczkach sołeckich, zaś pierwsze w konkurencji na najpiękniejszy wieniec dożynekowy, który będzie prezentowany w najbliższym czasie w Pelplinie.

Fundusz sołecki na obecny rok wynosi 29 tys. 622 zł. W ciągu najbliższych dwóch lat sołectwo wyda 20 tys. zł na ułożenie płyt yomb, które zamierza przeznaczyć w tym roku na dokończenie ogrodzenia placu zabaw, a 2 tys. zł na zakup glebogryzarki – ma ona być przydatna w utrzyma-

niu porządku na placu, który zarasta trawą. Z kolei 2 tys. 622 zł rada sołecka chce wydać na imprezy dla mieszkańców. Przedstawione propozycje zostały jednogłośnie przyjęte przez zebranych.

Ciężkie beczkowozy niszczą drogę

Wśród uwag, jakie mieszkańcy zgłaszali w trakcie spotkania, znalazły się między innymi te dotyczące dróg. **Andrzej Suszek** zauważył, że masa pojazdów poruszających się drogą do Budzisk znacznie przekracza tę, która jego zdaniem powinna być dopuszczona na tym odcinku. Mieszkaniec postulował o ograniczenie tonażu i prędkości na wspomnianej trasie. Zwrócił uwagę na to, że przejeżdżające beczkowozy z gnojówką łamią płyty yomb zabezpieczające studzienki, co może stanowić potencjalne zagrożenie np. dla przebiegających przez drogę dzieci.

W odpowiedzi na te uwagi **Piotr Witkowski** przypomniał, że rolnicy mają prawo poruszać się po trak-

tach sołectwa. Podkreślił jednak, że powinni jeździć o wiele wolniej niż dotychczas.

To niejedynie uwagi dotyczące zachowania rolników poruszających się na drogach Łubnej. Jak relacjonował pan **Andrzej**, niektórzy z nich zanieczyszczają nawierzchnię gnojówką oraz obornikiem i ani myślą zabrać się za sprząkanie.

Ścieżka i zbiornik

Obecny na zebraniu burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski** odnosił się do uwag mieszkańców i opowiadał o modyfikacjach projektu trasy do Malachina. – Projekt tej drogi został opracowany w 2016 roku, w poprzedniej kadencji. Mimo iż początkowo przewidywał ścieżkę rowerową czy ciąg pieszo-rowerowy na całej drodze między dwiema powiatówkami, potem został zmieniony i w całej Łubnej miał być tylko wąski chodnik. Stwierdziliśmy, że to jest złe rozwiązanie – mówił.

Obecnie trwa zatem zmiana projektu, co nie stanowi dużego problemu, ponieważ na odcinku do Malachina jest już asfalt i z traktu można korzystać. Gorzej jest jednak w stronę Budzisk. – Tym odcinkiem będzie kanalizacja deszczowa do zbiornika retencyjnego, który ma być zbudowany w miejscu stawu. Było to tak zaprojektowane, że tylko połowa stawu miała być tym zbiornikiem, oddzielnym groblą, i była obawa, że wody, które będą się tam zbierać, nie zmieszczały się w tym miejscu i mogły zalać sąsiednie działki. Żeby tego uniknąć, przeprojektowaliśmy ten zbiornik, dogadaliśmy się z właścicielką są-



Andrzej Suszek (z prawej) postulował o ograniczenie tonażu i prędkości na drodze do Budzisk.



Rada sołecka nie chce, by plac zabaw zarastał trawą.



Zebraniu przewodniczył sołtys Piotr Witkowski (w środku).

siedniej nieruchomości, żeby doku-pić od niej gruntu i zbiornik będzie mniej więcej wielkości całego stawu – dodał burmistrz.

Jak zapewniał wóldarz, po wykonaniu zbiornika retencyjnego wy-

konawca zacznie układać kostkę betonową na drodze w stronę Budzisk. Ma to nastąpić w połowie października. Umowa przewiduje wykonanie prac do końca listopada.

tekst i fot. Katarzyna Mróz

O wilkach trzeba pisać na tablicy ogłoszeń?



Burmistrz Przemysław Biesek-Talewski odpowiadał na pytania zebranych. Spotkanie poprowadził Krzysztof Reszka.

Na zebraniu mieszkańców sołectwa Gotelp poruszano m.in. takie kwestie, jak podłączenie światłowodów oraz utwardzenie dróg. Miejscowi są zaniepokojeni informacjami o pojawianiu się w okolicy wilków.

Ze sprawozdania, które odczytał sołtys **Paweł Żywicki**, wynika, że w ubiegłym roku sołectwo rozdysponowało przyznane środki m.in. na zakup urządzeń AGD do świetlicy, odmalowanie przystanków w Gotelpiu i Przyjaźni, remont przepustu na drodze Gotelp – Stara Juńcza czy montaż napędu elektrycznego do bramy garażowej w remizie OSP oraz piłkochwyty na boisku przy szkole.

Na rok 2022 sołectwo ma do dyspozycji 53 tys. 107 zł. Jednostka zamierza spożytkować tę kwotę na ułożenie płyt yomb w Starej Juń-

czy, remont przystanków autobusowych w Przyjaźni i Gotelpiu, zakup sprzętu dla OSP oraz urządzeń AGD do świetlicy i utrzymanie terenów zielonych. Propozycje podziału budżetu zostały przyjęte przez mieszkańców jednogłośnie.

Wóz dla strażaków

Burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski** przedstawił plany, jakie gmina Czersk ma wobec sołectwa Gotelp na przyszły rok. Wśród nich znalazło się m.in. przekazanie druhom ochotnikom wozu bojowego. – Już niedługo do Gotelpia trafi nowy samochód strażacki – nowy w sen-

sie: inny niż do tej pory. Zaczęło się dwa lata temu od 100 tys. zł na zakup samochodu dla OSP w Gotelpiu. Potem stwierdziliśmy, że może rok dłużej poczekamy i przeznaczymy 200 tys. zł jako dofinansowanie zakupu nowego samochodu dla Czerska, a ten z Czerska trafi do Gotelpia – tłumaczył wóldarz.

Remiza w Czersku otrzyma nowe auto prawdopodobnie pod koniec października lub w listopadzie. Następnie wyprodukowany w 2007 roku mercedes, który obecnie służy czerskim druhom, trafi do OSP w Gotelpiu.

Kiedy szybki internet?

Pierwsze pytanie, jakie w imieniu mieszkańców zadał przewodniczący spotkania radny **Krzysztof Reszka**, dotyczyło montażu światłowodów we wsi. – Do części sołectwa nie zostały one jeszcze doprowadzone. Kiedy planowana jest dalsza inwestycja przez tę firmę? Co z pozostałymi słupami i przewodami w miejscach, w których światłowodowy zostały już podłączone? Przewody wiszą i tylko przeszkadzają. Czy w przypadku gdy firma, która prowadziła inwestycję, nie będzie chciała ich zdemontować, będzie można wystosować do niej pismo, że każdy właściciel działki robi to we własnym zakresie? – pytał.

Burmistrz odparł, że nie zna harmonogramu prac firmy telekomu-



Na zebraniu przybyli mieszkańcy wsi należących do sołectwa Gotelp.

nikacyjnej. Prowadząc inwestycję, porozumiewa się ona bezpośrednio z mieszkańcami, a gminy informuje o swoich planach dość skąpo. Jak podkreślił wóldarz, kontakt firmy z samorządem ma miejsce głównie wtedy, gdy chce ona działać w pasie drogowym. Poza tym bazuje ona na projektach sprzed kilku lat – dlatego w swoich planach jak dotąd nie ujęła wszystkich nowych budynków powstałych we wsi.

Trzeba informować

Niewiele tematów poruszanych w trakcie zebrania było tak emocjonujących, jak ten dotyczący wilków w okolicznych lasach. Jak zauważył jeden z zebranych, zwierzęta te widziane są nawet za dnia. – Ile ich jest? – zapytał mężczyzna. **Krzysztof Reszka** odparł, że wiedzą o tym leśnicy i myśliwi. – Jeżeli wilki są, powinno to być ogłoszone na tablicy ogłoszeń – zapropono-

wał inny mieszkaniec. – Ktoś powinien brać za to odpowiedzialność i ostrzec mieszkańców: „Proszę zachować ostrożność, wchodząc do lasu, bo na naszym terenie jest tyle i tyle wilków”. A tego nikt nie robi. Skąd ja mam wiedzieć, że są wilki, jak tego nikt oficjalnie nie powie?

Reszka zadeklarował, że skontaktuje się w tej sprawie z nadleśnictwem. – Myśliwi jeżdżą po terenie – stwierdził. – Jeżeli uznają, że zachodzi taka potrzeba, niech dadzą takie ogłoszenie. Rajca zwrócił uwagę na fakt, że jako członek komisji rolnictwa raz do roku spotyka się z członkami kół łowieckich. W trakcie rozmów zadaje pytania o pojawianie się wilków. Na ostatnim spotkaniu dowiedział się, że drapieżniki spotykane w lasach gminy Czersk w większości tylko przez nie przechodzą i idą dalej.

tekst i fot. Katarzyna Mróz



Mural przedstawiający generała Hallera to pierwsze tak duże graffiti, które powstało w gminie Czersk.

Pomysł na tak duży projekt zrodził się już kilka lat temu. Wreszcie się udało i w Czersku powstał pierwszy mural. Mieści się on na ścianie bloku przy ulicy Hallera i przedstawia patrona ulicy.

Pomysł, żeby zrealizować w Czersku duży mural, zrodził się w głowie **Marika Kłosowskiego** już trzy lata temu. To właśnie on był koordynatorem całego projektu. – *Prawdopodobnie to ja wymyśliłem, żeby mural przedstawiał generała Hallera oraz miejsce, w którym ma się znaleźć. Według mnie jest to jedna z najbardziej reprezentacyjnych ścian w Czersku* – mówił artysta.

Jednak jak zaznacza pomysłodawca, w realizację przedsięwzięcia zaangażowanych było wiele osób. Najpierw musiała powstać koncepcja. Autorem rysunku generała Hallera jest plastyk **Olgi Szopińskiej**. – *Temat projektu został narzucony, ale koncepcja była moja własna. Z pięciu pomysłów ostatecznie wybór padł na motyw linearny. Postanowiłem trochę odejść od standardowych kolorów murali patriotycznych*

biało-czerwonych i postawiłem na niebieski – zaznacza Szopińska. – Uważam jednak, że rysunek nadal spełnia swoje zadanie muralu patriotycznego, a wizualnie wpisuje się właśnie w to miejsce.

Później przyszła pora na wykonanie. Mural ma powierzchnię 180 mkw., więc było to bardzo trudne przedsięwzięcie logistyczne. – *Wszystko musiało się zgrać – rusztowanie, rzutnik szerokokątny, artyści, pomocnicy i rzecz najważniejsza: pogoda. Graffiti udało nam się wykonać w cztery dni. Pracowaliśmy od rana do zachodu słońca. Najpierw powstał szkic, a później pozostało kolorowanie elementów* – mówi Kłosowski. – *Bardzo się cieszę z tej pracy. Mógłbym robić takie projekty raz na miesiąc.*

tekst i fot. ip

W Krzyżu proszą o przywrócenie boiska

Na zebraniu wiejskim w Krzyżu mieszkańcy wnioskowali przede wszystkim o drogi, ale chcą też miejsca do gry w piłkę. Ich zdaniem we wsi go brakuje. Narzekali też na zasięg telefoniczny.

Sołtys **Zbigniew Bieliński** przewodniczył zebraniu, które w poniedziałek odbyło się w Krzyżu. Fundusz sołecki na 2021 rok opiewał na kwotę 43 tys. zł. Remont dróg, w skład czego weszło zakupienie kruszywa oraz żużlu, wyniósł 30 tys. zł. Na organizację imprez, czyli pikniku sołectkiego połączonego z Dniem Dziecka, wydano 3 tys. zł. Do końca roku przewidziano jeszcze budowę nowej lampy w Kłodni. Na realizację przeznaczono 10 tys. zł. Z dodatkowych środków z gminy udało się m.in. utwardzić asfaltem drogę dojazdową do siedziby OSP w Krzyżu oraz wyposażać remizę w sprzęt meblowy.

Podział środków na rok 2022 został przyjęty jednogłośnie. Sołectwo Krzyż ma do dyspozycji 46 tys. zł, z czego 36 tys. zł chce przeznaczyć na remont dróg, a prawie 5 tys. zł na organizację imprez. Dodatkowo planuje się wyposażenie świetlicy w stół do piłkarzyków oraz zakup grilla.

Wnioski o drogi

Sołtys przedstawił również swoje wnioski do budżetu gminy. Postulowano utwardzenie dywanikiem bitumicznym drogi gminnej z Krzyża w stronę Sienicy do trasy powiatowej Czersk – Brusy oraz drogi gminnej Kwieki – Kłodnia. Oprócz tego pojawiła się prośba o doposażenie placu zabaw w Kwiekach w kolejne urządzenia.

Nie zabrakło także wniosków do powiatu. Chodzi o modernizację drogi Krzyż – Kwieki – Bielawy oraz budowę chodnika na odcinku Krzyż – Stodółki. – *To jest podyktowane przede wszystkim bezpieczeństwem. W ostatnim czasie zwiększył się ruch na tej drodze, a jest to podstawowa trasa mieszkańców Stodółek do przedszkola, kościoła czy sklepu* – zaznacza Zbigniew Bieliński.

Brakuje boiska

Mieszkańcy podkreślali, że mają duży problem z zasięgiem. Muszą

biegać i go szukać, co utrudnia prowadzenie rozmów. Pojawiały się także pytania o światłowód. Burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski** poinformował, że ten projekt realizuje firma Orange i na ten moment nie ma informacji, w jakich konkretnie miejscach są przewidziane dalsze prace.

Mieszkańcy chcieliby również mieć w swojej miejscowości miejsce do gry w piłkę. – *Kiedyś było boisko przy szkole, ale bramki zostały zdjęte ze względów bezpieczeństwa. Teraz nie mamy tutaj nic, a teren przy szkole jest niewykorzystany* – mówił sołtys.

– *Jeżeli będzie zgoda mieszkańców na przywrócenie boiska przy szkole, to byłoby to najprostsze rozwiązanie. Trzeba się tylko zastanowić, jaką powinno mieć nawierzchnię. Proszę, aby rada sołecka to przedyskutowała* – odpowiedział burmistrz. Z kolei radny **Łukasz Formella** zaoferował, że już teraz zostaną ustawione bramki, aby służyły mieszkańcom.

tekst i fot.

Iwona Papierowska



Mieszkańcy Krzyża nie mieli uwag do realizacji budżetu na 2022 rok.



Zebranie prowadził sołtys Zbigniew Bieliński. Po lewej burmistrz Czerska Przemysław Biesek-Talewski, z prawej dzielnicowy Marcin Jagodziński.

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrz Czerska ogłasza I publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czersk

Numer działki	Pow. w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie działki	Przeznaczenie terenu	Cena wywoławcza nieruchomości
294/38 294/40	0,0645 0,0154	SL1C/00020570/6	Czersk, ul. Jana Pawła II	U-teren zabudowy usługowej	80.000,00 zł

Wykaz wywieszono 3.08.2021 r.

Do wylicytowanej ceny dolicza się podatek VAT w wysokości 23%.

Nieruchomość nie jest przedmiotem obciążeń ani zobowiązań.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W BUDYNKU CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27A DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 2021 ROKU O GODZ. 10⁰⁰

Warunki przetargu:

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 18 października 2021 r. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa

- dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu,
- w tytule dowodu wpłaty wadium winna znaleźć się informacja o oznaczeniu geodezyjnym nieruchomości, której dotyczy wpłata,
- wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który go wygrał, zalicza się na poczet ceny za sprzedaną nieruchomość, natomiast wadium wniesione w obligacjach Skarbu Państwa podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości,
- wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał, lecz uchylił się od zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, przepada na rzecz sprzedającego,
- wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który go przegrał podlega zwrotowi w terminie nie później, jak w 3 dni od daty zamknięcia przetargu,
- koszt zawarcia aktu notarialnego pokrywa nabywca nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czersku, na stronie internetowej Urzędu www.czersk.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wyciąg z ogłoszenia w prasie lokalnej.

Szczegółowych informacji o warunkach dotyczących przetargu można uzyskać w biurze numer 21 Urzędu Miejskiego w Czersku lub telefonicznie 52 395 48 44 lub 52 395 48 47.



Eggersmann Polska Sp. z o.o. zatrudni na stanowisku:

KONTROLER JAKOŚCI

Miejsce pracy: Sępólno Krajeńskie

Wymagania:

- Doświadczenie w branży obróbki metali lub mechaniki maszyn lub pokrewne,
- Znajomość rysunku technicznego,
- Znajomość podstawowej obsługi komputera i pakietu Office,
- Dokładność, samodzielność i odpowiedzialność w wykonywaniu zadań,
- Dyspozycyjność i umiejętność pracy w zespole.

Mile widziane:

- Doświadczenie w kontroli jakości,
- Doświadczenie lub znajomość tematu powłok antykorozyjnych metali,
- Znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.

Oferujemy:

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- Pakiet świadczeń socjalnych,
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia i umiejętności,
- Możliwość podwyższenia kwalifikacji.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres:

sekretariats@f-e.de lub k.belz@f-e.de

lub kontakt telefoniczny:

52 388 85 10 lub 52 388 85 29

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca**Dam pracę**

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, umowa o pracę, 603-674-175
- Szukam pani do opieki nad starszą osobą (chodząca), od poniedziałku do piątku 7.00-15.00, tel. 511-685-293, dzwonić po 15.00
- Szukam pomocnika przy budowie domu jednorodzinnego w Cekcynie, 694-952-590
- Zatrudnię kierowcę autobusu kat. D na linię regularną z terenu Chojnic. Atrakcyjne wynagrodzenie. Więcej informacji pod numerem 661-155-641
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 606-768-093
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport krajowy, naczepa fira, więcej informacji pod nr tel. 696-017-716
- Zatrudnię pomocnika tynkarza i murarza z okolic Chojnic, 698-829-526

- Zatrudnię traktorzystę, praca w lesie przy orce, bardzo dobre wynagrodzenie, więcej informacji pod nr tel. 608-463-732, 664-175-037

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Dom z działką 3011 m² w Iwcu, 661-752-632
- Działka 1245 m², Bysław, z warunkami zabudowy, media w drodze, cena 45 zł/m², 506-186-640, dzwonić po 17.00
- Działka 4200 m² w Cisinach, z pozwoleniem na budowę, 80.000 zł, 698-616-553
- Działka z warunkami zabudowy, 1200 m², bezpośredni wyjazd na szosę, pierwsza działka, nowa szosa, Nowy Sumin, 50 zł/m², 783-573-486
- Mieszkanie w Tucholi, ulica Warszawska, 48,8 m², III piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + WC, duży balkon, 607-502-938 po 16.00

- Siedlisko w gminie Śliwice, 788-594-649
- Ziemia w Obrowie, 531-582-976, 500-285-445

Kupię

- Działkę w Chojnicach kupię, 888-498-033
- Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Dom koło Legbada, 3 pokoje, kuchnia i łazienka. Tel 515-101-989
- Lokal na działalność gospodarczą, Kamienica, 506-452-730, dzwonić po 15.00
- Mieszkanie 48 m², 3 pokoje, parter, Tuchola, al. LOP, 500-862-466
- Nowe mieszkanie w Tucholi o pow. 56 m², tel. 602-370-597
- Pokój z kuchnią i łazienką, Tuchola, 606-373-826
- Pomieszczenia do produkcji spożywczej w centrum Tucholi, dobra lokalizacja, 80 m² wraz ze sklepem, 606-340-372

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Poszukuję do wynajęcia

- Wezmę w dzierżawę grunty orne, Silno + 20 km, Ciechocin, Lichnowy, Ostrowite, Sławęcino, Dąbrowka, Kęsowo, Ogorzeliny, 665-369-139

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam bydło, masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014
- Kupujemy rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750
- Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I, od 6,00 do 7,50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Skup staroci ze strychów, piwnic, garaży. Masz niepotrzebne rzeczy? Dzwoni! Posprzątam, zapłacimy, 798-132-548
- Skupujemy bydło: byk do 10,50 zł/kg, jałówka do 9 zł/kg, krowa do 7 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduska Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Pan 52 lata pozna panią, może być puszysta, 723-375-546
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl

Usługi

- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, dachy z drewna, więźby dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy z kłostej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

FABRYKA **relaks**
MATERACÓW sleep comfort

zatrudni
osoby na stanowiska:

TAPICER

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

SZWACZKA

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

**PRACOWNIK
PRODUKCYJNY**

**Zapewniamy
stabilne warunki pracy**

CV prosimy przysyłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście
do siedziby firmy w Topolach



zleci

**PRACE
HYDRAULICZNE**

sekretariat@hebanhouses.pl
662-606-875

PROMEDICA24

**PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH
NOWE OFERTY – NOWE, WYŻSZE STAWKI!**

do **500 €** BONUS WAKACYJNY

200 € BONUS ZA PRZEJŚCIE

do **150 €** BONUS ZA POLECENIE OPIEKUNÓW

50 € BONUS ZA UNIJNY CERTYFIKAT COVID-19

10 000 zł
na rękę za 46 dni

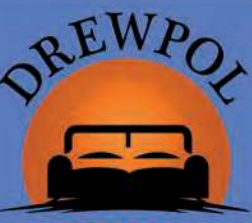
ZADZWOŃ! GRUDZIĄDZ, TEL. 572 308 721

Czas Chojnic**Tygodnik**
Tucholski

Zamów prenumeratę Twojej ulubionej gazety w starej cenie!

Do końca roku 3,90 zł za wydanie.

Pytaj listonosza
lub odwiedź swoją pocztę.



CZERSK
ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE
ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY
ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:
pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13
www.drewpolczersk.com
drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B
*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227

już od
2670,-



200x216x62

1499,-



150x200x62

899,-



150x215x59

1120,-



od **550,-**

Materace: piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe, kieszeniowy lateks + kokos

od **220,-**





Kanapy
od **520,-**



SUPER PROMOCJA

Fotele
od **299,-**

Zestawy kuchenne

Możliwość doboru szafek pod wymiar



Łoże

960,-

SUPER PROMOCJA



Duży wybór wyrobów z wikliny





Czytaj nas również w wersji elektronicznej Jesteśmy na **publico24.pl** **eprasa.pl**

• Simsona w każdym stanie, zarejestrowany lub bez dokumentów, również części (rama, silnik itd.), 798-132-548
• Skup aut bez prawa jazdy: microcar, ligier, aixam, chatenet jdm i inne, ka żyd stan całe i uszkodzone, 662-157-014
• **Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111**
• VW sharana lub seata alhambrę z silnikiem 2.0 B, w ka żydym stanie, 662-157-014
• WSK, WFM, SHL, motorynkę, rometa, komara, inne motocykle, motorowery oraz części: ramy, zbiorniki, silniki, b łotniki. Masz na sprzedaż, dzwoń, 662-157-014



• Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355

• Agregat uprawowo-siewny 2,7 m z siewnikiem poznaniak oraz ziemniaki vineta, 507-258-144
• Betoniarka 150 l, stan dobry, beczka 600 l, ocynkowana, 608-244-361
• Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka trapez, g ładka, 15 zł/m², 512-551-865
• Burty aluminiowe, domek na działkę, laweta do słomy, 889-621-334
• Byczek miesięczny, 696-802-891
• Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094
• Byczki 3-tygodniowe, 650 z ł, 691-422-899
• Byczki i ja łóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
• Byczki i ja łówki od miesi ąca do 2.5 miesi ęcy oraz ja łówki od 300 do 350 kg, 669-528-788

• **Ciełeta mi ęsne, polskie, w ciągłej sprzedaży. Transport gratis, tel. 506-420-444**
• **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
• Drewno opałowe mieszane, gałęziówka, z możliwością dowozu, 501-471-588
• **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, d ąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
• **Gęsi z gospodarstwa ekologicznego żywe lub tuszki. Transport gratis. Posiadam certyfikat ekologii, 609-635-089**
• Gorczyca, 603-298-371, 665-598-854
• Gorczyca, łubin, wyka jara, facelia, Piastoszyn, 508-174-124
• Grabie konne, huštawka, stan bdb., 697-489-286
• Jałowica cielna, wycielenie 10 października, 696-533-284
• Jałówki cielne, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kiszonki, 606-224-952
• **Kokoszki odchowane 20-tygodniowe rasy Rosa oraz 30-tygodniowe Zielononóżki. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)**
• Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, ró żne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
• Krowa młoda, wysoko cielna, pająk do siana, sieczkarka z silnikiem, 601-464-720
• Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812
• Kurczęta brojlery 4-tygodniowe, żywe, waga ok. 1 kg, cena 10 zł/szt., dowóz darmowy, sprzedaż 27-30.09, Bagienica, (52) 334-67-15
• Kurczęta brojlery 6-tygodniowe, żywe, waga powy żej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, dowóz darmowy, sprzedaż 12-15.10, Bagienica, (52) 334-67-15
• Kurki odchowane 19- i 24-tygodniowe, rossa, zamówienia, wrzesień, październik, Lubiewo, 660-269-886
• Kurki odchowane rossa, 17-tygodniowe, zamawiać na 9 października, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
• Kury młode, narybek amura, 501-057-385

• Kury nioski 5-6-tygodniowe, koguty rosółowe 5-6-miesięczne, Piastoszyn, 508-174-124
• Lodówka electrolux, telewizor 22 cale, telefony komórkowe, meble, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, monitor, lampka nocna, 787-870-913
• Ładowarka mała, ursus 914, zetor 6245, zetor turbo, bizon, 1982, silnik 330, 888-807-060
• Łóżko rehabilitacyjne + materac odleżynowy na pilota, 604-107-374
• Łóżko rehabilitacyjne elektryczne z materacem, 794-924-972
• Łóżko rehabilitacyjne z materacem przeciwdole żynowym z funkcjami, wózek inwalidzki, pampersy, 725-353-101
• Mieszanka zbożowa, 517-531-418
• Miniatura konia, 0,85 m, okolicce Cerkyna, 694-643-567
• Obrotnica na 4 panele- solary słoneczne, do ogrzewania wody i c.o., sterowana elektronicznie, 606-151-295
• Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
• Pies owczarka niemieckiego 11-miesięczny, 886-205-705
• Pług zagonowy unia grudziądz 3-skibowy, 1100 zł, 600-310-918
• Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
• Poroże jeleniowatych, rzuty, wieńce, wyroby z poroża, dojazd do klienta, 600-716-673
• Prosięta 8-tygodniowe, 35 szt., 663-773-989
• Prosięta, 14 szt., 783-774-027
• Prosięta, 20 szt., gmina Cerkyn, 660-278-469
• Prosięta, 518-163-097
• Prosięta, 787-893-227
• Przyczepa zbierająca, przyczepa 1-osiowa wywrotka, przyczepy wywrotki, opryskiwacz, rotacyjna, pług 7 podożykowy, prasa, siatka, sznurek, 888-807-060
• Pszenica, pszenżyto czyszczone i ziemniaki, 606-270-928
• Pszenżyto ozime, odmiana meloman i corado oraz j ęczmień ozimy 2-rzędowy, 667-313-250

• Pszenżyto z żytem oraz orkan w bardzo dobrym stanie, 605-925-971
• Pszenżyto, owies i żyto, Wysoka Wieś, 788-594-649
• Pszenżyto, żyto, 696-802-891
• Rowery nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, holenderskie, niemieckie, polskie, du ży wybór, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
• Sianokiszonka, bele 120x120, ze zbiorów 2020, Lubi ńsk, gm. Cerkyn, 667-912-241
• Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
• Siewnik 3 m saxon, gęsi żywe lub martwe, 884-813-123
• Silnik zetor, perkins, 912, opony różne, silnik 6-garowy, tur do ursusa, zetor 7011, basen do mleka 550 l, 888-807-060
• Silniki kW 15/1400, 7,5/2900, 3/2900, 2,2/1400, 0,6/1360, silnik wibrato 0,22 kW, silnik z reduktorem 0,37 kW 1400/116, 0,4/1300, 692-464-047
• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
• **Węgiel. Ekogroszek dwa rodzaje, luz, worki, kostka i orzech premium. Tel. 604-212-272, 695-167-141**
• Ziemniaki, tel. (52) 398-62-33
• Ziemniaki jadalne bila, vineta, 1 zł/kg, możliwość dowozu, 608-819-927
• Ziemniaki jadalne denar, 788-737-353
• Ziemniaki jadalne, odmiana vineta, 45 zł/50 kg, w większych ilościach cena do uzgodnienia. Więcej informacji telefonicznie 888-722-510
• Ziemniaki michalina, żółte, smaczne, wyłącznie na nawozach naturalnych, 1 zł/kg, dowóz, Knieja, 665-023-017
• Żyto, 660-691-154

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgezodacji),
drobne zabiegi chirurgiczne:
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą
zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym
powiatowym „Informatorze medycznym”
prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

Łopaty, kilof i betoniarka były w użyciu



Pogoda w sobotę nie była najlepsza, ale ci, którzy pracowali, na chłód nie narzekali. Na pierwszym planie Paweł Szulc.



Barbara Stoltmann zajmowała się m.in. oczyszczaniem kostek brukowych.



W pracach pomagali także Adrian Klonowski i Mateusz Głowczewski.



W czynie społecznym pracowała także sołtyska Alicja Połczyńska.



Wspólne zdjęcie osób uczestniczących w sobotnich pracach.

Mieszkańcy sołectwa Rolbik w czynie społecznym modernizują plac przy piecu chlebowym w Widnie. Otrzymali środki z projektu „Aktywne Sołectwo Pomorskie”.

W ramach przedsięwzięcia „Aktywne Sołectwo Pomorskie” gminy wiejskie i miejsko-wiejskie mogą otrzymać dotację w wysokości 10 tys. zł. Środki można przeznaczyć np. na modernizację świetlicy wiejskiej albo budowę boiska, siłowni pod chmurką lub miejsca integracji mieszkańców. Zadania, na które można otrzymać dofinansowanie, powinny służyć potrzebom mieszkańców wsi. W naszym powiecie tylko dwa sołectwa otrzymały środki z tego projektu: Rolbik i Zielona Huta. Pierwsze z nich środki musi przeznaczyć m.in. na modernizację wiaty przy piecu chlebowym w Widnie, natomiast Zielona Huta – na budowę wiaty.

W minioną sobotę mieszkańcy sołectwa Rolbik zaczęli swoją pracę. Stawiło się kilkanaście osób. – *Taki też był wymóg projektu, że w pracę muszą się zaangażować w czynie społecznym mieszkańcy* – informowała Alicja Połczyńska, sołtyska Rolbika. Sołectwo otrzymało 10 tys. zł z projektu, 8 tys. zł przeznaczyło jeszcze z funduszu sołectwa, a kostki brukowe pozyskało z gminy. W sobotę pracujący skupiali się głównie nad ułożeniem polbruk pod wiatą. Tym zajmowali się głównie mężczyźni, a panie czyściły kostki z odfetowania.

W ramach projektu mają być pomalowane ławy i stoły, które wcześniej znajdowały się pod wiatą. Niestety po ich wystawieniu okazało się, że są przegniłe i wymagają albo



Przy betoniarce pracował Wojciech Połczyński.



Również 10 tys. zł w ramach „Aktywnego Sołectwa Pomorskiego” otrzymało sołectwo Zielona Huta w gminie Konarzyny. Wiata znajduje się obok świetlicy. Tam także większość prac wykonują mieszkańcy. Na razie gotowa jest konstrukcja, ale niebawem prace zostaną dokończone.

tekst rw, fot. pg

renowacji, albo wymiany. Zatem w ramach projektu mają być również zakupione nowe ławy i stoły, a oprócz tego pomalowany płot,

wymieniony dach na wiacie, zrobione miejsce na ognisko i posadzona zieleń.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Wypadł z drogi i trafił do szpitala

Kierowca opla nie będzie dobrze wspominał przejazdu przez nasz powiat. W Jeziorkach najechał na wysepkę, potem wpadł do rowu i rozbił auto.



Autem podróżował tylko kierowca.

W ostatnim czasie częściej niż zazwyczaj dochodzi do zdarzeń drogowych w Jeziorkach. W poprzednim numerze napisaliśmy o kolizji skutera z osobówką. Tym razem do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę. Jak wynika z ustaleń policji, kierujący oplem stracił panowanie nad pojazdem, najechał na wysepkę, na której uderzył w znak drogowy. Następnie kierowca odbił w prawo i wjechał do rowu. Tam ostatecznie uderzył w drzewo. Mężczyzna skarżył się na ból głowy. Został odwieziony do szpitala. Tam okazało się, że na szczęście jego obrażenia nie były



Do zdarzenia doszło około 1.00 w nocy w sobotę.

poważne. – Kierujący oplem, 35-letni mieszkaniec powiatu ostródzkiego, był trzeźwy. Został ukarany 200-złotowym mandatem – mówi Justyna Przytarska, rzeczniczka prasowa

chojnickiej policji. Jednocześnie apeluje do kierowców o zachowanie ostrożności.

tekst red. fot. OSP w Nowej Cerkwi, nadesłane

Skarpetka, pampers i plastikowa rura



Grupa, która w niedzielę sprzątała odcinek od Funki do Bachorza.

Stowarzyszenie „Charzy” i Chojnicki Alarm dla Klimatu przyłączyły się do akcji sprzątania świata. Grupa sprzątała dwukilometrowy odcinek od Funki do Bachorza.



W akcji uczestniczyła także Ewa Raith.

W tym roku akcja została zorganizowana pod hasłem „Myślę, więc nie śmieję”. W Polsce akcja „Sprzątanie świata” prowadzona jest od blisko 30 lat. Wolontariusze zbierają odpady pozostawione m.in. przez turystów w różnych punktach Polski od morza do Tatr, wyposażeni w worki i rękawiczki. Do akcji włączyły się także Stowarzyszenie „Charzy” i Chojnicki Alarm dla Klimatu. Grupa zebrała się w niedzielę przed południem w Funce i zajęła się sprzątaniem dwukilometrowego odcinka wiodącego do Bachorza. – Część grupy szła nad jeziorem, część przy ścieżce rowerowej – mówiła **Danuta Czarnecka-Kawa**, która dowodziła przedsięwzięciem. Wolontariusze zebrali pus-



Swojego czasu nie żałował też Wojciech Osowski.



Justyna Barwina Myszka połączyła sprzątanie lasu ze spacerkiem z psiakami.

ki, butelki po piwie, pieluchę, rurę PCV, a nawet... skarpetkę. – Najwięcej butelek znajdowało się w miejscach, w których przebywają wędkarze – mówiła Danuta Czarnecka-

Kawa. Dodała jednak, że na tym odcinku nie było aż tak strasznie, jeśli chodzi o zaśmiecenie.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

REKLAMA

Gigapryśność w supercenie

Orange Światłowód do 1 Gb/s 240 zł taniej przez rok

Love



Salon Orange
ul. Podmiejska 2A
Lipienice k. Chojnic
tel. 510 035 993



Xiaomi Redmi Note 10S 6/128 GB za **39 zł** x 24 mies.
i Xiaomi Redmi 9A 2/32 GB za **1 zł**

Dotyczy Orange Love z telewizją w umowach na 24 mies.

Oszczędność roczna 240 zł wynika z obniżenia abonamentu dla prędkości do 1 Gb/s o 20 zł miesięcznie w pierwszym roku umowy. Po roku abonament dla prędkości do 1 Gb/s wzrasta o 20 zł/mies. lub można bezpłatnie zmienić prędkość na niższą: do 300 Mb/s (abonament jak w pierwszym roku) lub do 600 Mb/s (abonament wyższy niż w pierwszym roku o 10 zł/mies.). Prędkość 1 Gb/s osiągalna tylko odpowiednim sprzętem lub odpowiedniej konfiguracji. Smartfon Xiaomi Redmi 9A 2/32 GB za 1 zł przy zawarciu umów na 24 mies. na Orange Love Standard oraz ratowej na smartfon Xiaomi Redmi Note 10S 6/128 GB. Przy odstąpieniu od umowy ratowej Klient zobowiązany jest do zwrotu zestawu (oba smartfony). Wszystkie urządzenia do wyczerpania zapasów, cena na 24.08.2021 r. Szczegóły sprzedawcy lub na orange.pl. Sieć numer 1 największą liczbą Klientów usług mobilnych i stacjonarnych. Koszt połączenia wg. cennika operatora.



sieć
#1

Czy w tym roku zarobimy na grzybach?

Za kilogram prawdziwka w skupie możemy otrzymać około 12 zł. To jednak cena za idealnie białe grzyby, które zaklasyfikowano jako pierwszą klasę. Na kolana powala natomiast kwota, jaką w tym roku można było otrzymać za kurki. To aż 50 zł za kilogram. Ta cena jednak już dawno jest tylko wspomnieniem.



Od Czytelniczki dostałmy zdjęcie z okazem zdrowego olbrzymiego prawdziwka znalezione w okolicach Kosobud przez dziadka Szymona. Ważył 64 dag, a średnica kapelusza wynosiła 26,5 cm.

Wydawałoby się, że tegoroczny wrzesień jest wymarzone dla grzybiarzy. Przelotne deszcze i ciepło sprawia, że grzybów w lesie powinno być sporo. A jak jest w rzeczywistości? Czy jest wysyp prawdziwków lub podgrzybków? – *Rośnie wszystko, od jagód, przez kurki, prawdziwki, aż po podgrzybki i maślaki* – wylicza **Robert Skórczewski**, współwłaściciel firmy, która zajmuje się przetwórstwem runa leśnego. Dodaje, że w tej branży ostatnie lata są nieco dziwne, bo trudno cokolwiek przewidzieć i zaplanować.

Napotkany w lesie **Józef Kobus** z Wielkich Chelmów mówi, że w tym roku prawdziwki najczęściej znajduje przy drogach i na brzegu lasu. – *W środku rośnie ich niewiele* – mó-

wi. Jednego dnia udało mu się nazbierać dwa duże wiadra podgrzybków. – *Czasem je suszę, a czasem oddaję siostrze, żeby zaprawiała w słoiki* – dodaje. Pan Józef ma nadzieję, że prawdziwy wysyp grzybów będzie już niedługo.

Ceny się wahają

Sporo osób zbiór grzybów i jagód traktuje nie tylko jako hobby, ale także jako sezonowy spory zastrzyk gotówki do domowego budżetu. Gdy rok jest owocny, to zbierając runo leśne, można zarobić nawet kilkanaście tysięcy złotych.

A jak w tym roku kształtowały się ceny za grzyby? Skórczewski wyjaśnia, że rozstrzał pomiędzy nimi był ogromny. – *Za kurkę płaciliśmy i 50 zł, i 15 zł. Cena bardzo*



Współwłaściciel przedsiębiorstwa zajmującego się przetwórstwem runa leśnego Robert Skórczewski wyjaśnia, że wysypu grzybów w tym roku jeszcze nie było. Traci już nadzieję, że jeszcze będzie.

często uzależniona jest od jakości i ilości towaru – dodaje. Skąd tak wysoka cena za kurki? Powód jest jeden. Przez wiele tygodni w naszym regionie nie padał deszcz i tych grzybów było niewiele. Im mniej jest towaru, tym bardziej jest on pożądanym przez przedsiębiorstwa i tym wyższą cenę można wynegocjować. – *Mokra kurka jest tańsza niż ta, która jest sucha* – mówi Skórczewski.

W ubiegły piątek z uwagi na padający deszcz za kilogram podgrzybka można było otrzymać w skupie 2 zł. Skąd tak niska cena? – *Jego jakość jest teraz tragiczna* – wyjaśnia Robert Skórczewski. Pożyczany przez grzybiarzy i przedsiębiorców z branży borowik szlachetny kosztuje ok. 12 zł za kilogram. Warunkiem jest to, że spód kapelusza musi być biały, czyli musi być oszacowany na klasę pierwszą. – *Druga klasa, czyli lekko seledynowe, to od 50 do 70 proc. ceny pierwszej klasy. Cena za trzecią klasę, czyli te, które są stare i mocno zielone, uzależniona jest od ilości* – mówi przedsiębiorca.

A jak wygląda sytuacja z jakością grzybów? Skórczewski wyjaśnia, że teraz około 80 proc. prawdziwków jest robaczywych. Na początku, gdy zaczynały rosnąć, było to około 15-20 proc. – *To też sprawia, że cena jest, jaka jest* – mówi.

Do kosza lub wiaderka

Zdaniem prowadzących skupę runa leśnego i przedsiębiorców działających w tej branży ten rok nie należy do najkorzystniejszych. Towaru nie ma zbyt wiele, a jego jakość też pozostawia wiele do życzenia. – *Jest trochę podgrzybka, borowika rośnie niewiele. Wysypu nie było i już tracę nadzieję na to, że jeszcze ten wysyp będzie, choć z punktu widzenia zbieracza rok jest chyba nie najgorszy. Obserwując stałych klientów, widzę, że najpierw zbierali jagody, po-*

tem przestawili się na kurki, a teraz na podgrzybki – wyjaśnia Skórczewski.

Dodaje, że deszcz trochę pomógł, a trochę zaszkodził. – *Borowik nie lubi za dużo deszczu. Nie odpowiada mu też burza* – mówi. Przy okazji zwraca się też z apelem do przyszłych zbieraczy. – *Zbierajmy grzyby i jagody do wiader lub koszyków. Będą one wtedy w lepszym stanie i nie będą tak pobijane i pogniecione jak w przypadku zbierania ich w reklamówkę* – mówi.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. pg, nadesłane



Niektóre okazy są naprawdę spore. Sфотографowany prawdziwek waży ponad 2 kg.

• LIST DO REDAKCJI

Pielgrzymka po sanktuariach



Pielgrzymka Szlakiem św. Jana Pawła II i sługi Bożego księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego z Orlika, Miłakowa i Ornety.

Jubileusz 800-lecia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich jest szczególną okazją do wyruszenia na szlak pielgrzymkowy do miejsc, które są związane ze św. Janem Pawłem II i sługą Bożym ks. Prymasem Stefanem

Kard. Wyszyńskim. W dniach od 24 do 31 sierpnia 2021 roku odbyła się pielgrzymka, która rozpoczęła się mszą świętą w kaplicy sióstr franciszkanek w Orliku w intencji pielgrzymów i ich rodzin, ojczyzny, o łaskę zdrowia dla chorych i o ustanie epidemii. W powyższych intencjach modlono się na każdej mszy św. w czasie pielgrzymki. Codzien-

nie uczestniczyliśmy w mszy świętej z homilią ojca Arkadiusza, który był organizatorem i opiekunem duchowym pielgrzymów. Ojciec Arkadiusz pełni funkcję przewodniczącego Konferencji Asystentów Narodowych, Prowincjalnych, Regionalnych i Miejsowych Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce i kapelana klasztoru w Orliku.

Pielgrzymi pochodzili z różnych miejscowości: Orlik, Raduń, Kościerzyna, Brusy, Linia, Niepoczołowice, Kętrzyn, Łubiana, Miłakowo, Piłtyny, Orneta, Koszalin, Naryjski Młyn, Trokajny, Leśno, Lamk, Lubnia i Główczewice. Śpiew w czasie pielgrzymki prowadziła siostra Zofia Kasprowicz, franciszkanka z Orlika, oraz Honorata Siergun, dyrygentka chóru „Oremus” i organistka z Miłakowa. Pierwszym miejscem, którym nawiedziliśmy, było Sanktuarium Maryjne na Jasnej Górze (...). W kolejnym dniu zwiedziliśmy Kraków: Stare Miasto z Wzgórzem Wawelskim, Zamek Królewski, katedrę wraz z kaplicą Zygmuntowską zwaną perłą renesansu, Barbakan, Rynek Główny z Sukiennicami, bazylikę Mariacką ze słynnym ołtarzem Wita Stwosza. Po południu pojechaliśmy do Łagiewnik. Nawiedziliśmy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, gdzie znajdują się relikwie Świętej Siostry Faustyny Kowalskiej (...). Odwiedziliśmy także Centrum Świętego Jana

Pawła II „Nie lękajcie się!”. W następnym dniu pielgrzymi udali się do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej (...). Po południu pojechaliśmy do Wadowic, do miejsca, gdzie urodził nasz święty Jan Paweł II. Tam nawiedziliśmy kościół, w którym Święty Jan Paweł II został ochrzczony. Następnie zwiedziliśmy Muzeum Świętego Jana Pawła II, które mieści się w domu rodzinnym Ojca Świętego.

Kolejnego dnia zwiedziliśmy Zakopane, stolicę Tatr, z miejscowym przewodnikiem. Zobaczyliśmy m.in. Wielką Krokiew, cmentarz na Pękowym Brzysku, Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach i wjechaliśmy kolejką na Gubałówkę. Ostatnim miejscem, który nawiedziliśmy, było Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu. Bogu niech będą dzięki i Matce Bożej oraz Świętemu Janowi Pawłowi II za dar wspólnego pielgrzymowania.

Maria Mientka, pielgrzym

Kamień i tablica przypominają o ułanach



Wspólne zdjęcie uczestników sobotniej uroczystości. W delegacji sołeckiej, która składała kwiaty pod obeliskiem, znalazła się oprócz sołtyski i Józefa Kowalskiego także Karolina Odyja (na zdjęciu z prawej).

W Moszczenicy powstał pomnik upamiętniający ułanów 18 pułku, którzy w 1939 roku stawili opór niemieckim wojskom. Do odkrycia mniej znanych kart lokalnej historii przyczynili się mieszkańcy oraz Tucholskie Stowarzyszenie Eksploracyjne „Ostroga”.

Członkowie Tucholskiego Stowarzyszenia Eksploracyjnego „Ostroga” za zgodą konserwatora zabytków

prowadzili poszukiwania wykrywaczami metali w okolicach Moszczenicy. To właśnie na tych terenach

1 września 1939 roku 18 Pułk Ułanów powstrzymywał atak niemieckiej piechoty zmotoryzowanej. I to tutaj polegli pierwsi polscy ułani. – *M.in. dzięki inscenizacjom większość osób zna historię działań pod Krojantami, a walki obejmowały znacznie większy teren, m.in. Moszczenicę, Lichnowy czy Pawłowo. Naszym marzeniem jest, by lepiej przebadać te tereny* – mówi Ireneusz Szweda z „Ostrogi”.

Iskra od mieszkańca

Dzięki pracy członków organizacji udało się znaleźć w tej okolicy sporo cennych artefaktów, m.in. fragmenty wyposażenia ułańskiego, element siodła od karabinu maszynowego CKM, elementy umundurowania, np. guziki, oraz łuski od polskiej i niemieckiej broni. Przedmioty trafiły do konserwatora zabytków, który ma prawo nimi rozporządzać. Zapewne najpierw zostaną zbadane i opisane. – *Decyzja o tym, co z nimi stanie się później, oczywiście należy do konserwatora. Nam marzyłoby się, żeby trafiły do jakiejś izby pamięci, może tej w Nowej Cerkwi* – podkreślają członkowie stowarzyszenia.

Póki co o walkach w tym rejonie przypomina pamiątkowa tablica oraz kamień z inskrypcją. – *Jesteśmy dumni, że spotykamy się w takim miejscu. To dla nas podniosła chwila. Nie byłoby tej iskry, gdyby nie zaangażowanie mieszkańca Moszczenicy Józefa Kowalskiego. Wspólna pasja i rozmowy o historii przywiodły nas tutaj* – mówił podczas sobotniej uroczystości Ireneusz Szweda. Podkreślał też, że nawet miejscowi nie zawsze

wiedzą o tym, co w przeszłości działo się w lesie pod Moszczenicą. Teraz o działaniach wojsk będzie można przeczytać na tablicy. Znajduje się ona przy leśnej drodze (wjazd z drogi wojewódzkiej naprzeciwko skrzyżowania na Moszczenicę).

tekst i fot.

Ramona Wieczorek



Miejsce poświęcił proboszcz Ryszard Ptak.



Reprezentacja 34 Chojnickiego Batalionu Radiotechnicznego w Niezychowicach: Jarosław Barbarski, Martyna Szwił i Maciej Orłowski.



Wójt Zbigniew Szczepański dziękował m.in. Józefowi Kowalskiemu (z lewej) z Moszczenicy oraz sołtysce Józefie Kalinowskiej (z prawej).



Na pierwszym planie Ireneusz Szweda, wartę pełnili Ireneusz Jasiniowski i Adrian Siekierkowski ze stowarzyszenia GRH Ziemi Krajeńskiej.

Kawałek nowego chodnika w Moszczenicy

W sobotę mieszkańcy uczcili fakt, że mają w miejscowości fragment nowego traktu dla pieszych. Zorganizowali oficjalne otwarcie z przecięciem wstęgi.



Miejsce poświęcił ksiądz Ryszard Ptak.

Korzystając z obecności osób, które uczestniczyły w uroczystości patriotycznej niedaleko Moszczenicy, sołtyska Józefa Kalinowska zaprosiła gości na jeszcze jedno miłe wydarzenie. Od niedawna w Moszczenicy jest bowiem nowy odcinek chodnika prowadzący do torów. Teraz była okazja, by w kameralnym gronie przeciąć wstęgę oraz oficjalnie otworzyć trakt.

Budowa kosztowała 150 tys. zł. – *To sporo, ale nigdy nie miałem wątpliwości, że chodnik jest tu bardzo potrzebny. Ruch macie tutaj niemały, a bezpieczeństwo nie ma ceny* – mówił wójt Zbigniew Szczepański. Koszty ponieśli pół na pół zarządca drogi, czyli powiat, wraz z gminą. – *Sprawa ciągnęła się jakieś 10 lat. Jednym z pierwszych inicjatorów*



Z nożyczkami: Józef Kowalski, sołtyska Józefa Kalinowska, radna Iwona Orłowska, wójt Zbigniew Szczepański i wykonawca Piotr Paszko. Wstążkę trzyma kuzynostwo Kuba i Justyna Kalinowszczy.

i osób walczących w tej sprawie był Janusz Janik – podkreślił wójt.

Sama budowa poszła sprawnie, ale wcześniej trzeba było dopilnować wszystkich formalności. To m.in. dokumentacja, wykupy gruntów i ustalenie, z której stro-

ny powinien bieć trakt. Niektórzy bowiem, choć chodnika chcieli, to niekoniecznie przy swojej posesji. – *Teraz jeszcze tylko brakuje nam lamp* – przypomniała się półżartem sołtyska.

tekst i fot. rw

Nie ma prądu w mieszkaniu... przez bociany

Aż 15 bocianich gniazd na jednej posesji – tyle naliczył Ireneusz Brudnoch, który ma gospodarstwo w pobliżu ZZO. – Potrzebuję pomocy, bo sam nie jestem w stanie poradzić sobie z tym problemem – mówił na spotkaniu w urzędzie. – Dopóki ptaki będą miały stołówkę na wysypisku, kłopot nie zniknie – uważa sołtys Lichnow Zbigniew Nojman.



Ireneusz Brudnoch (z prawej) ma spory kłopot z dużą liczbą bocianich gniazd na podwórku. Z lewej Mariusz Grzempa.

Wójt Zbigniew Szczepański zaprosił do Urzędu Gminy w Chojnicach na robocze spotkanie poświęcone problemowi bocianów żerujących na terenie Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze. Kłopot z nimi mają przede wszystkim mieszkańcy okolicznych miejscowości, a zwłaszcza gospodarz **Ireneusz Brudnoch**. – Na mojej posesji, liczącej 4 ha, mam 15 słupów wewnętrznej sieci energetycznej. W tym roku na każdym z nich było gniazdo bocianie, a w czterech z gniazd – wylęgi. Podwórce jest całe zaśmiecone i wprost białe od odchodów, ale same bociany też zachowują się nietypowo. Jeszcze nie tak dawno podczas orki ptaki chodziły za plugiem w poszukiwaniu pożywienia, zwłaszcza przed odlotem. Teraz ich nie ma, bo żerują na wysypisku – zaznaczał.

– Mają tam „all inclusive”, wszystko podane na tacy – dodał wójt. Obu panów poparła radna i sołtyska z Nowego Dworu **Danuta Łoboda**. – Ptaków jest coraz więcej – mówiła.

Przewód w gnieździe

Włodarz pytał o zdanie zarówno przedstawicieli ZZO, jak i sołtysów oraz pracowników parków. – Największa populacja bocianów jest w Hiszpanii – właśnie na wysypiskach. Takie miejsca sprzyjają rozwojowi ptaków, wabią. Trzeba byłoby to ograniczyć poprzez większą segregację śmieci i inwestowanie w sam zakład – podkre-

ślał **Janusz Kochanowski**, dyrektor Parku Narodowego Bory Tucholskie. Chciał też dowiedzieć się, dlaczego rolnicy postrzegają bociany jako wrogów. – Przecież one jedzą myszy, nornice, pasikoniki. Nie jedzą roślin, więc nie robią szkód – zaznaczał.

Także **Andrzej Sabinarz** z ZZO mówił, że obecność ptaków nie wpływa negatywnie na sam zakład. – Rolnicy twierdzą, że mają więcej szkód, dlatego pomagamy płoszyć ptaki. Były liczne spotkania w tej sprawie – mówił. Robi się to metodą hukową.

Pani Ireneuszowi chodzi głównie o awarie sieci. – Na przykład gdy pada deszcz, to często po prostu nie mam prądu. Same słupy są zresztą jeszcze z lat 60. – mówił. Jak zaznaczył przedstawiciel zakładu energetycznego, to częsty kłopot związany z gniazdami. – Bywa, że przewód przebiega przez gniazdo, do tego dochodzi wilgoć. Zdarzają się przepięcia. Zwykle radzimy sobie tak, że gniazdo podnosimy wyżej, aby nie znajdowało się bezpośrednio na drutach. Bociany odbudowują gniazdo na nowej platformie – mówił **Mariusz Pliszka**. Zaznaczał przy tym, że jedna platforma to koszt ok. 5 tys. zł (w tej cenie jest np. materiał i najem dźwigu).

Kiepska stołówka

Wójt zastanawiał się, czy sprawę rozwiązałoby ustawienie kilkudziesięciu platform na bocianie gniazda w różnych miejscach. Podczas dalszej



Zbigniew Nojman z przekąsem nazwał Lichnowy wioską z największą liczbą bocianów w województwie – wszystko jest spowodowane obecnością w pobliżu ZZO. Sołtys chwalił za to rolnika, który stara się rozwiązać problem z szacunkiem do środowiska.

dyskusji ustalono jednak, że to nie jest trafiony pomysł. Zresztą niekoniecznie ptaki korzystałyby z platform w nowych lokalizacjach. – Zapraszamy do nas ptaków jest szkodliwe również dla nich samych. Ta stołówka w ZZO, do której przecież nikt ich nie zaprasza, nic dobrego im nie oferuje. To jedzenie im szkodzi – mówił **Zbigniew Nojman**, sołtys Lichnow.

Podał też konkretny przykład sprzed kilku miesięcy. Jedna z mieszanek zauważyła bociana stojącego na polu przez kilka godzin. Potem ptak usiadł, co wzbudziło jeszcze większy niepokój miłośników zwierząt. Zajął się nim weterynarz. – Przyjechał od razu, zabrał ptaka i po kilku dniach leczenia i obserwacji powiedział, że przyczyną złego samopoczucia zwierzęcia było zatrucie. Prawdopodobnie zjadł coś właśnie na wysypisku i gdyby nie udzielona pomoc, to by padł – mówi Nojman. – Nie jestem przeciwnikiem bocianów, ale obawiam się, że obecność wysypiska będzie tylko nasilała problem.

Karolina Lubińska z PNBt dodała, że ptaki mają teraz mniej naturalnych siedlisk i miejsc żerowania, takich jak łąki czy mokradła. Zaznaczyła też, że kłopotem związanym z ZZO jest nie tylko jedzenie, ale też materiał, z jakiego ptaki budują gniazda. – Młode duszą się sznurkami albo śmieciami. Na pewno trzeba byłoby to wszystko lepiej zabezpieczyć – mówiła. O ogra-

niczenie dostępu do „ptasiej stołówki” prosił też Zbigniew Nojman. Andrzej Sabinarz zapewniał, że zakład stara się jak najlepiej przygotowywać materiał trafiający na kwatery. W zakładzie trwa też kosztowna inwestycja, która pozwoli na unowocześnienie technologii.

Pomogą z pismem

Ostatecznie uznano, że gospodarzowi trzeba póki co doraźnie pomóc. – W pierwszej kolejności zapewne należałoby napisać do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, aby uzyskać zgodę na likwidację gniazd – mówiła **Anna Michalak** z wydziału środowiska. Urzędnicy podkreślali, że jeszcze nie tworzyli takiej dokumentacji, ale chętnie pomogą mieszkańcom. Przyda się też zapewne opinia ornitologa, którzy wcześniej wykonywał ekspertyzy dla ZZO, a obecnie przebywa na urlopie.

Mariusz Grzempa z Zaborskiego Parku Krajobrazowego podpowiadał też, żeby sprawdzić populację bocianów z 2014 roku, kiedy prowadzone było cykliczne liczenie. – Na pewno problem trzeba rozwiązać zgodnie z przepisami do wiosny, zanim ptaki wrócą, i to w taki sposób, żeby w przyszłości nie powracał – dodał Ireneusz Brudnoch.

tekst Ramona Wieczorek,
fot. Ramona Wieczorek,
Daniel Frymark



Bociany żerujące w ZZO.



Droga już na finiszu

Choć firma ma na wykonanie zadania czas do końca października, to większość robót jest już skończona. W Doręgowicach powstaje 600-metrowy odcinek biegnący od koziego rynku. Jest wykonany z betonowej kostki na nowej podbudowie z kruszywa. Droga jest szeroka na 4,5 metra, a po obu jej stronach są półmetrowe pobocza. Inwestycja jest dofinansowana z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, a zadaniem zajmuje się firma Dariusza Sali ze Sławęcina.

tekst i fot. Ramona Wieczorek

Wolniej przez Stare Parcele

Mieszkańcy Starych Parceli w Pawłowie proszą o ograniczenie prędkości na drodze powiatowej. To droga dzieci do szkoły, a kierowcy znacznie przekraczają tam prędkość.

Temat został poruszony na czwartkowej sesji Rady Gminy w Chojnicach. Interpelację w tej sprawie skierowała sołtyska i radna **Bożena Borowicka** (była nieobecna na sesji, ale dokument odczytał radny **Stefan Gruźliński**). Wniosek jest pokłosiem próśb mieszkańców Pawłowa-Wybudowania, czyli ulicy Stare Parcele. Ci proszą o ustawienie znaku oznaczającego teren zabudowany lub chociażby ograniczającego prędkość na drodze powiatowej. Jest tam duży ruch, a poza tym wielu kierowców przekracza prędkość. Przy drodze nie ma chodnika ani ścieżki rowerowej, a wzdłuż niej do szkoły w Pawło-



Trasa jest wąska, a kierowcy często rozwijają na niej dużą prędkość.

wie idą dzieci. Dochodzi do niebezpiecznych sytuacji.

Podobne odczucia ma wójt. – Podzielam ten pogląd. Powiat robi projekt tej drogi za pieniądze z gminy Chojnice. Gdyby tam już była ścieżka rowerowa, która w terenie niezabudowanym pełni też rolę chodnika, sytuacja wyglądałaby lepiej. Dzieci jest i pewnie w przyszłości będzie tam coraz więcej – zaznaczył **Zbigniew Szczepański**. Obiecał też przekazać stosowny wniosek do władz powia-

tu. Tam też zadaliśmy pytania w tej sprawie. Urzędnicy potwierdzają, że na ukończeniu jest już projekt przebudowy drogi, w którym jest ujęta ścieżka rowerowa. „Niezależnie od tego przeprowadzimy lustrację na tej drodze i przeanalizujemy możliwość zmian i wprowadzenia nowej stałej organizacji ruchu, zakładającej ograniczenie prędkości na tym odcinku” – wynika z odpowiedzi chojnickiego starostwa.

tekst red., fot. rw

Jednogłośnie i w kameralnym gronie



Soltyś Kamil Piekarski przedstawił mieszkańcom propozycję działań z funduszu sołeckiego na przyszły rok. Obok przewodnicząca rady gminy w Konarzynie Karolina Palubicka.

W ubiegłym tygodniu w Zielonej Hucie odbyło się zebranie sołeckie. Mieszkańcy wraz z gospodarzem wsi podzielili budżet. Największą inwestycją jest zakup stołów i krzeseł do świetlicy wiejskiej.

Spotkania soltysów z mieszkańcami w gminie Konarzyny nie cieszą się zbyt dużą popularnością. Przybywa na nie z reguły garstka mieszkańców, co sprawia, że zebranie musi odbyć się w drugim późniejszym terminie. Frekwencji nie zwiększa nawet fakt, że to spotkania, na których dzieli się pieniądze i dyskutuje o budżecie sołeckim.

Na zebranie, które w ubiegły wtorek odbyło się w Zielonej Hucie, przyszło zaledwie 11 osób. Propozycję poszczególnych wydatków przedstawił soltyś **Kamil Piekarski**. – *Do dyspozycji mamy 29 596 zł. Z tej kwoty 5 tys. zł chcemy przeznaczyć na zakup kruszywa na drogi gminne w sołectwie i taką samą kwotę na spotkania integracyjne dla*

mieszkańców – mówił. Naprawiona miałaby być jedna z dróg prowadzących z Zielonej Huty w stronę Żychkich Osad. Oprócz tego niemal ponad półtora tysiąca przeznaczone miałyby być na utrzymanie zieleni w sołectwie.

Największym zakupem jest wyposażenie świetlicy wiejskiej w nowe stoły i krzesła. – *Stołów pla-*



Na zebranie przyszła garstka osób. Wszyscy poparli wniosek soltysa.



Na listę obecności wpisuje się Miroslaw Kowalik.

nujemy kupić 12, a krzesła – 60. To koszt 15 tys. zł – mówi soltyś. W Zielonej Hucie chcą także postawić nowe gabloty informacyjne. Wymieniona ma zostać ta przy dawnym sklepie (niedaleko skrzyżowania w kierunku Konarzyny). Nowa tablica ma natomiast sta-

nać na końcu wsi (gdyby patrzeć w stronę Bytowa).

Do propozycji przedstawionych przez soltysa nie było uwag. Zostały jednogłośnie przyjęte przez mieszkańców.

tekst i fot.
Patrycja Gierszewska

Owady przerwały sprzątanie

Spotkanie z pszczołami niespodziewanie przerwało akcję sprzątania świata. Kilko dzieci zostało użądlnionych.

Pechowo przebiegła akcja sprzątania świata dla kilku uczniów Zespołu Szkół Publicznych w Konarzynie. Polega ona na zbieraniu śmieci wyrzuconych w najbliższym otoczeniu, m.in. w lasach i nad wodą. Uczniowie sprzątali okolice promenady nad jeziorem, gdy zaatakowały owady. Były to prawdopodobnie pszczoły lub osy, które

zostały zwabione odpadkami. Kilko dzieci zostało ukąszonych. Jak przekazuje dyrekcja, o sprawie zostali powiadomieni rodzice, ale nikomu nic poważnego się nie stało. Z kolei samą akcję sprzątania okolicy udało się z powodzeniem zakończyć.

red.

KFOKA czeka na zgłoszenia

IX Konarzyński Festiwal Otwarty Kabaretów Amatorskich „KFOKA” odbędzie się 14 listopada. Już teraz można jednak wysłać zgłoszenia.

Organizatorzy, czyli Biblioteka-Ośrodek Kultury w Konarzynie i Promocja Regionu Chojnickiego, już teraz zapraszają na przegląd kabaretów. Dziewiąta odsłona imprezy „KFOKA” odbędzie się 14 listopada w BOK-u w Konarzynie. – *Przegląd ma charakter konkursu i skierowany*

jest do dzieci, młodzieży i dorosłych. Tematyka jest dowolna, a priorytetem jest przede wszystkim dobra zabawa. Zgłoszenia przyjmowane są do 8 listopada – informuje **Marlena Bakhaus-Masloch**, dyrektorka BOK-u. Zespoły i soliści zainteresowani udziałem w przeglądzie mogą przesłać kartę

zgłoszenia pocztą elektroniczną (na adres gok@konarzyny.pl) lub tradycyjną (ul. Strażacka 2, 89-607 Konarzyna). Start możliwy jest w trzech grupach wiekowych: dziecięcej do 12 lat, młodzieżowa dla 13-18 lat i dorosłych powyżej 19 lat. Mogą prezentować się również kabarety używające języka kaszubskiego. Występ nie powinien być krótszy niż 7 minut i ani przekraczać 20 minut. W razie pytań czy wątpliwości można dzwonić pod nr tel. 59 833 11 18 lub 600 695 887. **rw**

NAJEM OKAZJONALNY

O nieuczciwych najemcach, którzy z premedytacją przestają płacić czynsz i nie zamierzają dobrowolnie opuścić lokalu oraz braku ochrony właścicieli lokali słyszymy coraz częściej.

W celu lepszego zabezpieczenia właścicieli nieruchomości przed nieuczciwymi najemcami pod koniec 2009 r. wprowadzono do porządku prawnego najem okazjonalny. W odróżnieniu od zwykłej umowy najmu daje on możliwość przeprowadzenia szybkiej eksmisji, która w przypadku zwykłego najmu może okazać się niemożliwa do przeprowadzenia latami.

Umowę najmu okazjonalnego mogą zawrzeć wyłącznie osoby nieprowadzące działalności gospodarczej. Zawierana jest na czas określony, maksymalnie 10 lat. Wynajmujący ma obowiązek zgłoszenia takiej umowy do urzędu skarbowego w ciągu 14 dni. Jeśli nie dochowa tego terminu, umowa będzie traktowana jak standardowa umowa najmu.

Umowa najmu okazjonalnego składa się z 4 elementów. Pierwszy to treść umowy najmu, drugi to oświadczenia najemcy w formie aktu notarialnego o poddaniu się rygorowi egzekucji, trzeci to oświadczenia najemcy wskazującego lokal, w którym będzie mógł zamieszkać na wypadek przeprowadzenia egzekucji i czwarty to oświadczenia właścicieli tego lokalu lub osób posiadających prawo do dysponowania tym lokalem wyrażających zgodę na zamieszkanie najem-

cy – na żądanie wynajmującego z podpisem notarialnie poświadczonym.

Najem okazjonalny nie znajduje szerokiego zastosowania. Najemcy, którym proponuje się zawarcie takiej umowy, obawiają się, czy taka umowa nie naruszy ich praw lokatorów. Najemca, który płaci czynsz i dba o mieszkanie, może być spokojny. Szybka eksmisja może zostać przeprowadzona tylko w określonych prawem sytuacjach. Nakaz eksmisji może zostać wręczony, gdy: zaległość w opłatach wynosi przynajmniej 3 miesiące, bez zgody właściciela lokal został podnajęty albo użyczony innemu osobom, najemca dopuszcza się szkód w lokalu, utrudnia życie mieszkańcom budynku, utracił możliwość zamieszkiwania w lokalu wskazanym w umowie i nie wskazał innego miejsca.

W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 nie wykonuje się tytułów wykonawczych nakazujących opróżnienie lokalu mieszkalnego (art. 15 z.z. „ustawy covidowej” z 2 marca 2020 r.). Ten zakaz dotyczy również lokatorów, którzy podpisali umowę o najmie okazjonalnym.

r. pr. Anna Nowaczyk
Zaborskie Towarzystwo Naukowe

złotów
Centrum Zaopatrzenia Rolnictwa

TUCHOLA
ul. Transportowa 4
tel. +48 606 757 722
www.zlotowska.pl

MATERIAŁ SIEWNY RENOMOWANYCH FIRM

pszenica, owies, jęczmień, kukurydza, trawy

DUŻY WYBÓR ODMIAN

SPRZEDAŻ PASZ!
LINIA PASZ BEZ GMO
W/ATRAKCYJNYCH CENACH

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

NAWOZY NPK, AZOTOWE, WAPNO LUZ

karmy dla psów i kotów zanęty wędkarskie

art. rolnicze

PANELE OGRODZENIOWE SIATKI

SPRZEDAŻ WĘGLA
W DOBREJ CENIE luzem i workowanego

groszek, ekogroszek, orzech, mial

koncentrat ZŁOTOWIT GOLD 68 zł/25 kg

Radosny start. Nerwówka do końca



Michał Rostankowski pięciokrotnie trafił do bramki przeciwnika.



Trenar AZS-u Artur Markowski żywiłowo reagował na bokiowe wydarzenia.

MKS Handball zgarnął komplet punktów na inaugurację II ligi piłki ręcznej. Drużyna Pawła Jakubowskiego pokonała 24:23 AZS UKW Bydgoszcz. Goście ruszyli w pościg w drugiej połowie. Czerszczanie odparli atak i mogli się cieszyć z pierwszej wygranej w sezonie 2021/2022.

Gospodarze rozpoczęli sobotni pojedynek od mocnego uderzenia. Szybko wyszli na prowadzenie 3:0. Pierwszego gola stracili dopiero w 7. minucie. Spora w tym zasługa Łukasza Dobrzańskiego. Bramkarz MKS-u popisywał się świetnym

refleksem przy rzutach z dystansu oraz w sytuacjach sam na sam. Bydgoszczanie zaczęli odrabiać straty. Już w 10. minucie było 4:3. Jednak kolejne fragmenty należały do Handballu. Czerszczanie w końcu mogli zagrać przy własnej pu-



Mateusz Gliniecki przedziera się prawym skrzydłem.

bliczności. Pod koniec poprzednich rozgrywek było to niemożliwe. Teraz każda udana akcja w obronie i ataku kończyła się wrzawą na trybunach.

W końcowej fazie pierwszej połowy miejscowi znowu uciekli AZS-owi. Na półmetku gospodarze prowadzili 14:10.

Po pierwszych akcjach drugiej części wydawało się, że zespół Pawła Jakubowskiego spokojnie dowiezie wygraną do końca. Nic bardziej mylnego. W chwilę z 20:16 zrobiło się 20:19. W końcówce znowu byliśmy świadkami walki cios za

cios. Co ciekawe, ostatni gol padł w 56. minucie. AZS trafił po raz 23. Na szczęście MKS miał na koncie 24 trafienia.

Czerszczanie wytrzymali wojnę nerwów i wywalczyli trzy punkty. Te dały im na razie 5. miejsce. Liderem II ligi jest Autoinvest Wybrzeże Gdańsk.

W 2. kolejce Handball zagra na wyjeździe z AZS UMK Toruń. Do własnej hali wraca 2 października, kiedy to do Czerska przyjedzie KS Szczypiorniak II Olsztyn.

tekst i fot. Michał Sagrol

MKS Handball – AZS UKW 24:23 (14:10)

MKS Handball: Dobrzański, Klunder – Gliniecki (3 gole), Łoński (3), Lenz (1), Wojciechowski, P. Jakubowski (6), Burchardt, P. Rostankowski, Moczadło (2), Piotrowski (1), M. Rostankowski (5), Karczyński, Radzio (1), Łangowski (2), M. Jakubowski.

AZS UKW: Jaźwiński – Krzesiński, Ciechacki, Górniewicz (1), Kędziński (4), Paradowski, Koziół (1), Tadrzak (3), Koryszko (2), Kulpeszka, Matusiak (1), Brzycki (1), Literski (6), Górczyński (4), Maćkowiak, Gawrych.



Łukasz Dobrzański zaliczył kilka świetnych interwencji.



Mateusz Łoński zdobył gola numer jeden w tym sezonie.

II liga – 1. kolejka

MKS Handball – AZS UKW 24:23, BSMS Bartoszyce – AZS Fahrenheit 22:28, Pogoń – KS Szczypiorniak II 28:27, UKS Jedynka – MKS Sambor 28:33, Autoinvest – MKS II Grudziądz 40:22, IKS Jeziorak – AZS UMK przeł.

Lp.	M.	Pkt.	Gole
1.	Autoinvest Wybrzeże Gdańsk	1 3	40-22
2.	AZS Fahrenheit Gdańsk	1 3	28-22
3.	MKS Sambor Łatocha Agropom Tczew	1 3	33-28
4.	Pogoń Handball Szczecin	1 3	28-27
5.	MKS Handball Czersk	1 3	24-23
6.	AZS UMK Toruń	0 0	0-0
7.	IKS Jeziorak Iława	0 0	0-0

8.	KS Szczypiorniak II Olsztyn	1 0	27-28
9.	KU AZS UKW Bydgoszcz	1 0	23-24
10.	UKS Jedynka Kodo Morąg	1 0	28-33
11.	BSMS Bartoszyce	1 0	22-28
12.	MKS II Grudziądz	1 0	22-40

2. KOLEJKA (25/26.09)

AZS UMK – MKS Handball (sobota), BSMS – Autoinvest, MKS II Grudziądz – Pogoń, KS Szczypiorniak II – IKS Jeziorak, AZS Fahrenheit – MKS Sambor, AZS UKW – UKS Jedynka.

ms

Mateusz wygrał z dużą przewagą

W sobotnie przedpołudnie w Swornegaciach odbył się II Bieg od Wolności do Miłości. Zawodnicy ścigali się na odcinku 10 kilometrów. Była to ósma z łącznie dwunastu imprez z cyklu „Kaszuby Biegają”. Pierwszy na mecie był Mateusz Niemczyk ze Starogardu Gdańskiego.

Bazą sobotnich biegów była plaża nad Jeziorem Karsiniem w Swornegaciach. Bieg główny wystartował o godzinie 11.00. Chwilę później na trasie pojawili się także zawodniczk i zawodnicy specjalizujący się w chodzeniu z kijkami. Każdy chętny mógł także sprawdzić się na krótkim, ponad-kilometrowym odcinku.

Pierwszy na mecie biegu głównego był Mateusz Niemczyk ze Starogardu Gdańskiego. Pokonał trasę w czasie 33 minut i 49 sekund. Miał niespełna trzy minuty przewagi nad Łukaszem Kujawskim z Żukowa. Co ciekawe, drugi zawodnik na mecie końcówkę musiał przejść przez kontuzję. Przewaga wypracowana nad resztą stawki pozwo-

liła mu jednak zająć 2. miejsce. Trzeci linię mety przekroczył Grzegorz Kujawski z Pucka. Najlepszym biegaczem z naszego regionu był Krzysztof Jurak z Nowego Ostrowitego. Zajął bardzo dobrą, siódmą pozycję.

tekst i fot. ms



Justyna Górecka-Mitoraj (nr 120) podjęła się trudu organizacji zawodów. Wygrała klasyfikację mieszanek gminy Chojnice.



Krzysztof Jurak z Nowego Ostrowitego był siódmy. Był najszybszym zawodnikiem z regionu.



Mateusz Niemczyk minął linię mety jako pierwszy.

II Bieg od Wolności do Miłości (Swornegacie, 10 km)

TOP10 i miejsca zawodników z regionu:

1. Mateusz Niemczyk (Starogard Gdański) 33:49, 2. Łukasz Kujawski (Żukowo) 36:23, 3. Grzegorz Kujawski (Puck) 36:56, 4. Michał Zieman (Rzepnica) 38:00, 5. Łukasz Mielewicz (Wicko) 38:06, 6. Piotr Recław (Borzęstowo) 38:12, 7. Krzysztof Jurak (Nowe Ostrowite) 38:35, 8. Wojciech Labudda (Puck) 38:49, 9. Mateusz Wenzerski (Żukowo) 39:04, 10. Ewelina Paprocka (Luzino) 40:04, 22. Wojciech Narloch (Florian) 41:20, 25. Piotr Mankiewicz (Florian) 42:11, 27. Adrianna Drewczyńska (Trathlove), 30. Piotr Olkowski (Kolejarz), 31. Krzysztof Dziadczyk (Florian) 43:52, 37. Marcin Gostomczyk (Florian) 44:32, 55. Wojciech Sobczak (Florian) 46:58, 57. Andrzej Erdmańczyk (Karate Kyokushin) 47:20, 71. Jerzy Rudnik (Florian) 49:48, 77. Joanna Szulc (Chojnice) 50:25, 78. Adam Wiśniewski (Chojnice) 50:41, 80. Stanisław Grzywacz (Małe Swornegacie) 50:45, 103. Tomasz Dolny (Brusy) 54:09, 113. Justyna Górecka-Mitoraj (Przyjaciele w Biegu) 55:39, 116. Natalia Bruska (Charzykowy) 56:23, 118. Michał Wawrzyniak (GCH Biega) 56:42, 125. Piotr Kempa (Chojnice) 58:01, 128. Zosia Kozak (Karate Kyokushin) 58:18, 129. Albin Kiedrowski (Karate Kyokushin) 58:18, 134. Stanisław Kukliński (Chojnice) 1:00:26, 135. Mateusz Pelowski Chojnice) 1:00:48, 149. Jarosław Plata (Brusy) 1:15:13.

Zawód w Krakowie. Kafarski: Jest mi wstyd

Chojniczanka nie potrafiła zdobyć chociażby jednego punktu na boisku przedostatniego zespołu eWinner II ligi. Żółto-biało-czerwoni przegrali 0:1 z Hutnikiem Kraków. Dla gospodarzy było to pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, natomiast dla gości już czwarta porażka. Tym razem słabszej gry nie udało się przykryć korzystnym wynikiem.



Tomasz Kafarski w dziewięciu meczach ugrał 15 punktów z Chojniczanką. Jego poprzednik Adam Nocoń na tym samym etapie rozgrywek miał 19 punktów na koncie. Wówczas jego zespół był drugi. Teraz MKS zajmuje czwarte miejsce.

Decydująca o losach meczu była kontra Hutnika z 57. minuty. Jak padł zwycięski gol? Chojniczanka nieporadnie rozgrywała piłkę w ataku pozycyjnym. Maciej Kona podał pod nogi przeciwnika przed polem karnym krakowian. Futbolówka trafiła do Abdallaha Hafeza. Ten szybko ją oddał do Piotra Zmorzyńskiego. Lewy obrońca zauważył, że Jakub Wilczyński zgubił krycie. Wykorzystał moment zawahania Mateusza Bartosiaka. Pomocnik wyszedł sam na sam z Brodą. Bramkarz ruszył w jego kierunku. Było już za późno. Wilczyński ominął go. Ze stoickim spokojem trafił do pustej bramki. Wszystko trwało dokładnie 12 sekund. Piłka wędrowała jak po sznurku. Była to wzorowa kontra rozegrana w szybkim tempie – czyli to, czego brakowało w większości akcji Chojniczanki.

Zmienili ustawienie

Na papierze wszystko przemawiało w tym meczu za Chojniczanką. Kolejny raz przekonaliśmy się, że skład i liczby nie zawsze idą w parze z boiskową rzeczywistością. Hutnik długo nie mógł przełamać się w lidze. Krakowianie szukali wygranej przez osiem pierwszych kolejek. W tych zdobyli tylko skromne dwa

oczka i aż sześć razy przegrali. Szymon Szydelko robił, co mógł. Trener Hutnika zdecydował się na odważną zagrywkę. Zmienił ustawienie z trzech na czterech obrońców.

– *Chcieliśmy coś zmienić. Zablokowaliśmy skrzydła Chojniczance. Nie ukrywam też, że liczyliśmy na szybkie akcje po odbiorze. Wpadliśmy na taki pomysł. Jak się*

Hutnik był stroną dominującą. Kolejny atak dał gospodarzom prowadzenie. Było to już czwarte spotkanie z rzędu, w którym to chojniczanie dają się zepchnąć do narożnika po zmianie stron. Znicz, Ruch, Śląsk II, a teraz Hutnik wykorzystały to bez skrępowań.

Trener Tomasz Kafarski hurtowo zaczął dokonywać zmian. Nadal jednak w akcjach chojniczanki brakowało ładu i składu. Większość akcji kończyła się niecelnym zagranieniem lub stratą. W końcówce Adrian Rakowski był blisko wyrównania. Jednak piłkę po jego strzale z linii bramkowej wybili obrońcy.

W środku Hutnik grał z Garbarnią. Także prowadził 1:0 i w ostatnich minutach stracił gola. Tym razem tak nie było. Kluczową rolę w niedzielnym spotkaniu odegrał Piotr Zmorzyński. To on asystował przy trafieniu Wilczyńskiego i to on zatrzymał strzał Rakowskiego.

Trenerowi wstyd

– *Gratuluję zwycięstwa gospodarzom. Długo na nie czekali. To my byliśmy drugą, która powinna ten mecz wygrać. Mielśmy posiadanie piłki i sytuację. Chwila nieuwagi. Błąd drużyny skończył się utratą bramki. Później mecz zmienił oblicze.*

Hutnik wychodził z kontrami. Mieliśmy piłkę meczową. Jedną, drugą. Przegraliśmy kolejny raz. Wstyd mi za to, że nie wywozimy stąd nawet punktu – powiedział trener Tomasz Kafarski.

Po porażce w Krakowie Chojniczanka spadła na 4. miejsce. Ma na koncie 15 punktów – tyle samo, co Radunia Stężyca i Olimpia Elbląg. Strata do drugiego Ruchu wzrosła do sześciu oczek. W tym momencie tabela jest tak wyplaszczona, że kolejne wpadki mogą skutkować przesunięciem się nawet nad strefę spadkową.

tekst i fot. Michał Sagrol

Hutnik – Chojniczanka 1:0 (0:0)

Gol: 1:0 Wilczyński 57.

Hutnik: Leszczyński – Stasz (78 Tetych), Hoyo-Kowalski, Stawarczyk, Zmorzyński – Kitiński (87 Sobala), Jaklik (74 Drag), Bernal, Kiełsi (74 Świętek), Hafez – Wilczyński.

Chojniczanka: Broda – Grolik, Bartosiak, Mikołajczyk – Olszewski (79 Emche), Wolsztyński (67 van Huffel), Kona, Mikołajczak (66 Skrzypczak), Mazek (79 Grobelny) – Płaskowski, Klichowicz (79 Rakowski).

Żółte kartki: Hoyo-Kowalski, Zmorzyński – Olszewski, Mikołajczak, Bartosiak, Rakowski.

Sędzia: Szrek (Kielce).

III liga – 9. kolejka

Stolem – Unia 1:3, Świt – KP 3:1, Kluczewia – Polonia 0:2, Błęk G. – Bałtyk K. 2:2, Zawisza – Pogoń 4:1, Jarota – Elana 1:2, Sokół – Błękitni 2:0, Olimpia – Pogoń II 2:3, Kotwica – GKS Przodkowo 2:0.

Lp.	M.	Pkt.	Gole
1.	Kotwica Kolobrzeg	9	22 21-6
2.	Olimpia Grudziądz	9	21 18-6
3.	Świt Skolwin	9	20 14-5
4.	Pogoń Nowe Skalmierzyce	9	18 16-11
5.	Błękitni Stargard	9	17 12-8
6.	Polonia Środa Wielkopolska	9	14 18-11
7.	Elana Toruń	9	14 19-18
8.	Sokół Kleczew	9	13 11-9

Fortuna I liga – 9. kolejka

Odra – Stomil 2:0, GKS Tychy – Widzew 1:1, GKS Jastrzębie – Zagłębie 1:1, Korona – Sandecja 0:1, ŁKS – Podbeskidzie 1:2, Górnik – GKS Katowice 1:1, Skra – Arka 2:1.

Lp.	M.	Pkt.	Gole
1.	Korona Kielce	9	22 13-5
2.	Widzew Łódź	9	20 18-8
3.	Sandecja Nowy Sącz	8	16 11-7
4.	Miedź Legnica	8	15 11-5
5.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	9	15 13-10
6.	GKS Tychy	9	15 8-8
7.	ŁKS Łódź	9	14 14-11
8.	Odra Opole	9	14 10-10
9.	Arka Gdynia	9	13 14-11
10.	Chrobry Głogów	9	11 10-8
11.	Skra Częstochowa	8	11 7-8
12.	Resovia	8	9 10-10
13.	Górnik Polkowice	9	8 11-16
14.	Puszcza Niepołomice	9	8 9-16
15.	GKS Jastrzębie	9	7 7-13
16.	GKS Katowice	9	7 11-19
17.	Zagłębie Sosnowiec	9	6 11-14
18.	Stomil Olsztyn	9	4 7-16

10. KOLEJKA (24/27.09)

Stomil – Miedź, Podbeskidzie – Resovia, Sandecja – ŁKS, Zagłębie – Korona, Chrobry – GKS Jastrzębie, Arka – Puszcza, Widzew – Skra, Górnik – GKS Tychy, Odra – GKS Katowice.

ms

eWinner II liga – 8. kolejka

Hutnik – Chojniczanka 1:0 (0:0)

Wilczyński 57

Radunia – Olimpia 3:0 (1:0)

Miller 2, Łuczak 52 (k), Retlewski 89

Wisła – Stal 3:1 (1:0)

Paluchowski 3, 79, Banach 82 – Głowacki 58 (k)

Znicz – Sokół 3:2 (2:0)

Nagamatsu 4, Ostrowski 39, Hrnčiar 72 – Skórecki 83, 85 (k)

Ruch – Wigry 1:0 (0:0)

Żagiel 90

Śląsk II – KKS 2:0 (0:0)

Boruń 83, Kroc 90

Pogoń S. – Pogoń G. M. 1:2 (1:2)

Przybecki 45 – Wrzesiński 37, Kalinowski 44

Motor – Garbarnia 3:0 (1:0)

Blyzsko 11, Fidziukiewicz 60 (k), Firlej 90

GKS Belchatów – Lech II 0:1 (0:0)

Krivic 52

Lp.	M.	Pkt.	Gole
1.	Stal Rzeszów	9	22 19-6
2.	Ruch Chorzów	9	21 14-5
3.	Motor Lublin	9	17 22-9
4.	Chojniczanka Chojnice	9	15 19-10
5.	Radunia Stężyca	9	15 12-11
6.	Olimpia Elbląg	9	15 8-8
7.	Wisła Puławy	9	14 16-13
8.	Śląsk II Wrocław	9	13 15-14
9.	KKS 1925 Kalisz	9	13 10-10
10.	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	9	12 12-13
11.	Lech II Poznań	9	12 8-10
12.	Pogoń Siedlce	9	11 14-15
13.	Znicz Pruszków	9	11 12-15
14.	Wigry Suwałki	9	11 7-11
15.	Garbarnia Kraków	9	10 14-16
16.	GKS Belchatów*	9	6 9-16
17.	Hutnik Kraków	9	5 5-14
18.	Sokół Ostroda	9	0 2-22

* – GKS Belchatów został ukarany odejęciem czterech punktów za zaległości finansowe.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW:

12 goli – Fidziukiewicz (Motor),

7 – Paluchowski (Wisła).

10. KOLEJKA (24/26.09)

Chojniczanka – Pogoń S. (niedziela, 16.00), Olimpia E. – Lech II, Garbarnia – GKS Belchatów, Pogoń G. M. – Motor, KKS – Hutnik, Wigry – Śląsk II, Sokół – Ruch, Stal – Znicz, Radunia – Wisła.

ms

PKO Ekstraklasa – 8. kolejka

Górnik Z. – Warta 1:0, Lech – Wisła K. 5:0, Lechia – Piast 1:0, Legia – Górnik Ł. 3:1, Pogoń – Cracovia 1:1, Radomiak – Śląsk 1:1, Stal – Raków 0:3, Wisła P. – Jagiellonia 3:0, Zagłębie – Termalica 2:1.

Lp.	M.	Pkt.	Gole
1.	Lech Poznań	8	18 18-5
2.	Śląsk Wrocław	8	14 11-7
3.	Pogoń Szczecin	8	13 11-7
4.	Lechia Gdańsk	8	13 11-8
5.	Zagłębie Lubin	7	12 9-12
6.	Raków Częstochowa	6	11 11-9
7.	Wisła Kraków	8	11 13-14
8.	Wisła Płock	8	10 14-10
9.	Radomiak Radom	7	10 8-6
10.	Piast Gliwice	8	10 10-10

ms

11.	Górnik Zabrze	7	10 8-9
12.	Legia Warszawa	6	9 7-6
13.	Jagiellonia Białystok	8	9 9-11
14.	Cracovia	8	9 9-13
15.	Stal Mielec	8	8 7-13
16.	Warta Poznań	8	7 8-8
17.	Górnik Łęczna	8	5 7-18
18.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	7	3 6-11

9. KOLEJKA (24/27.09)

Termalica – Górnik Z., Jagiellonia – Lech, Legia – Raków, Piast – Cracovia, Stal – Radomiak, Śląsk – Wisła P., Warta – Zagłębie, Wisła K. – Pogoń, Górnik Ł. – Lechia.

Statystyki ligowe Chojniczanki (po 9. kolejce)

MINUTY NA BOISKU (19 ZAWODNIKÓW)

810 – Brda, 796 – Grolik, 717 – Mikołajczyk, 686 – Mazek, 642 – Grobelny, 620 – Płaskowski, 610 – Kona, 540 – Bartosiak, 527 – Olszewski, 522 – Klichowicz, 422 – Skrzypczak, 407 – Byrtek, 388 – Mikołajczak, 342 – Wolsztyński, 337 – Cegiela, 272 – van Huffel, 170 – Rakowski, 97 – Emche, 5 – Kasperowicz.

GOLE (19)

3 – Kona, Skrzypczak, Płaskowski, 2 – Klichowicz, Mikołajczak, van Huffel, 1 – Bartosiak, Mikołajczyk, Mazek, Wolsztyński.

ASYSTY (15)

4 – Mikołajczyk, 3 – Mazek, 2 – Wolsztyński, Klichowicz, Płaskowski, 1 – Cegiela, Skrzypczak.

ŻÓLTE KARTKI (22)

4 – Olszewski, 3 – Grolik, Bartosiak, Klichowicz, 2 – Mikołajczyk, Byrtek, 1 – Grobelny, Skrzypczak, Kona, Mikołajczak, Rakowski.

ms



Pogoń za czołówką

Nie ma czasu na odpoczynek. Chojniczanka ze środy na czwartek wróci ła z meczu pucharowego we Wrocławiu. Już w niedzielę w „grodzie tura” odbędzie się kolejna bitwa o punkty w eWinner II lidze. MKS zagra u siebie z Pogonią Siedlce. W zespole gości będziemy mogli zobaczyć kilka znanych twarzy. Pierwszy gwizdek sędziego o godz. 16.00.



Miłosz Przybecki w tym roku skończył 30 lat. W Chojniczance grał w latach 2018-19. Zagrał w 24 spotkaniach. Zdobył w nich jednego gola.

Pierwsze starcie Chojniczanki i Pogoni miało miejsce w sezonie 2014/15 w I lidze. Siedlczanie ograli MKS na inaugurację aż 4:1. W rewanżu żółto-biało-czerwoni wzięli srogą rewanż. Pokonali niebiesko-białych aż 5:0. Oba zespoły mierzyły się łącznie dziesięć razy. Osiem spotkań miało miejsce na zapleczu Ekstraklasy, a dwa już w II li-

dze w poprzednim sezonie (oba wygrała Chojniczanka – 4:2 i 2:0). Łączny bilans jest korzystniejszy dla chojnickiego MKS-u. Zespół z Pomorza wygrał sześć razy, a z Mazowsza – cztery. Co ciekawe, drużyny nigdy nie podzieliły się punktami.

Pogoń zakończyła poprzedni sezon na 13. miejscu. Gdyby spojrzeć na to,

jaki zespół Bartosza Tarachulskiego miał problemy na starcie (m.in. przerwanie przygotowań przez koronawirusa,) to trzeba to uznać za mały sukces. Siedlczanie wywalczyli 42 punkty. Warto dodać, że lepiej prezentowali się na wyjeździe (26 punktów) niż u siebie (16 punktów). Latem w Siedlcach pojawiło się trzynastu nowych



WIĘCEJ O RYWAŁU



Statystyki ligowe: 12. miejsce – 9 meczów – 11 punktów – 3 zwycięstwa, 2 remisy, 4 porażki – gole 14-15. U siebie: 2 zwycięstwa, 2 porażki – gole 7-7. Na wyjeździe: 1 zwycięstwo, 2 remisy, 2 porażki – gole 7-8.



Strzelcy: 4 – Górski, 3 – Demianiuk, 2 – Wichtowski, 1 – Kozłowski II, Majewski, Przybecki, Rymek, Trochim.



Ostatnie pięć meczów: Pogon S. – Motor 4:2, GKS Bełchatów – Pogon S. 2:0, Garbarnia – Pogon S. 2:2, Pogon S. – Lech II 2:0, Pogon S. – Pogon G. M. 1:2.



Skład z ostatniego spotkania (Pogon S. – Pogon G. M. 1:2): Klebaniuk – Kofolczek, Wichtowski, Majewski, Miś – Przybecki, Rymek (79 López), Trochim (67 Piotrowski), Kozłowski II, Demianiuk – Višpakovs (67 Wróblewski).



graczy. Doszedł m.in. Wojciech Trochim z KSZO. To kolejny gracz Pogoni z przeszłością w Chojnicach. W kadrze niebiesko-białych możemy znaleźć także Rafała Misztala, Miłosza Przybeckiego i Macieja Górskiego. Z tych czterech najwięcej czasu na boisku spędzili Przybecki (693 minuty, gol) i Górski (729 minut, cztery gole). Misztal i Trochim grają mniej. Były bramkarz Chojniczanki ma na koncie dwa występy, a pomocnik sześć (w tym trzy z ławki). Warto dodać, że Misztal gra w Pogoni nieprzerwanie od sezonu 2015/16. Wcześniej przez ponad trzy lata strzegł bramki MKS-u.

W tym sezonie Pogon gra w kratkę. W dziewięciu meczach uzbierała 11 punktów. Zawodnicy zdobyli cztery punkty w meczach z Ruchem (1:1) i Motorem (4:2). Potrafili wygrać z Lechem II (2:0) i Hutnikiem (3:1), żeby przegrać z GKS-em Bełchatów (0:2) czy ostatnio z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (1:2). Przed przyjazdem do Chojnic zespół Tarachulskiego zagrał pucharowe spotkanie na Warmii i Mazurach z Sokołem Ostróda.

tekst Michał Sagrol,
fot. oficjalna strona Pogoni Siedlce

Weekend w Chojniczance

IV LIGA KOBIET

Chojniczanka – Stal Jezierzycze 2:2 (Laska x 2)

LIGA WOJEWÓDZKA JUNIOR STARSZY A1

Chojniczanka – GTS Pruszcz Gdański 5:0 (Raburski, Rzepiński, Pawłowski, Żywicki, Mohr)

LIGA WOJEWÓDZKA JUNIOR MŁODSZY B1

AP KP Gdynia – Chojniczanka 4:1 (Janke)

LIGA WOJEWÓDZKA TRAMPKARZ C1

Pomorzanin Erra Gdynia – Chojniczanka 1:0

POMORSKA LIGA TRAMPKAREK U-15

Prometeusz Tuchomie – Chojniczanka 3:0

LIGA OKRĘGOWA

TRAMPKARZ C1 (SŁUPSK)

Garbarnia Kępice – Chojniczanka 5:0

LIGA OKRĘGOWA TRAMPKARZ C2 (SŁUPSK)

Pogon Lębork – Chojniczanka 0:3 (Zych, Klauzo, Maślanka)

LIGA WOJEWÓDZKA MŁODZIK D1

Chojniczanka – Radunia Stężycza 2:0 (Dahlke, Czyżykowski)

LIGA OKRĘGOWA MŁODZIK D1 (SŁUPSK)

Bytovia Bytów – Chojniczanka 2:2 (Knapik, Grzona)

LIGA OKRĘGOWA MŁODZIK D2 (GDAŃSK V)

Chojniczanka – Santana Wielki Klincz 6:2 (Reszka x 2, Żywicki x 2, Wegner, Sperlich)

LIGA OKRĘGOWA MŁODZIK D2 (SŁUPSK II)

Mysliwiec Tuchomie – Chojniczanka 9:0

ms

SPONSORZY



IV liga – 7. kolejka

Borowiak – Sparta 3:2 (2:0)

Gole: Nowaczyk, Kokoladze, P. Wysiecki.

Borowiak: Kottowski (43 Damrat) – Narloch (80 Szwoch), Żakowski (55 Duda), P. Wysiecki, Nowaczyk, Leper (65 Mrozik), Zabrocki, Pruszek, Kokoladze (90 Węckowski), Szopiński, Dudzik.

Orkan – Chojniczanka II 1:3 (1:1)

Gole: Trojanowski x 2, Sztuka.

Chojniczanka II: Banach – Osowski (87 Ryfa), Gajda, Majtyka – Zimnicki (65 Nassor Mwinyi), Marszałkiewicz, Galikowski, Orił (46 Koltonowski) – Trojanowski, Grela (87 Tomaszewski), Madej (65 Sztuka).

Wikęd – Arka II 0:3, Pogoń – Jantar 4:0, Kaszubia – Jaguar 0:1, Czarni – Gryf 2:2 S., Grom – Gryf W. 0:1, Lechia II – Gedania 0:1, Bytovia – MKS Władysławowo 3:2, GKS Kowale – Anioły 0:1. Pauza: Wierzyca.

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Gedania Gdańsk	7	19	21-9
2.	Jaguar Gdańsk	7	17	12-4
3.	Gryf Słupsk	7	13	19-15
4.	Bytovia Bytów	6	12	11-11
5.	Arka II Gdynia	6	11	12-6
6.	Wierzyca Pielpin	6	10	13-10
7.	Kaszubia Kościerzyna	7	10	15-16
8.	Grom Nowy Staw	7	10	16-10
9.	Gryf Wejherowo	7	10	15-14
10.	Jantar Ustka	6	10	9-13
11.	Lechia II Gdańsk	6	10	15-7
12.	Chojniczanka II Chojnice	7	10	14-12
13.	Czarni Pruszcz Gdański	7	9	13-13
14.	Pogoń Lębork	7	9	15-17
15.	Borowiak Czersk	7	7	8-13
16.	Anioły Garzcegorze	7	7	6-13
17.	Sparta Syczewice	6	7	6-6
18.	Orkan Rumia	7	6	10-19
19.	GKS Kowale	6	5	11-11
20.	Wikęd Luzino	7	4	7-15
21.	MKS Władysławowo	7	3	8-22

8. KOLEJKA (25/26.09)

Chojniczanka II – Kaszubia (sobota, 11.00), **Arka II – Borowiak** (niedziela, 11.00), MKS Władysławowo – GKS Kowale, Gedania – Bytovia, Gryf W. – Lechia II, Gryf S. – Grom, Jaguar – Czarni, Jantar – Orkan, Sparta – Pogoń, Wierzyca – Wikęd. Pauza: Anioły. **ms**

A-klasa – 6. kolejka

Nowi – Santana 4:4 (2:1)

Gole: Malewicz, M. Korczyc, Sikorski, K. Korczyc.

Nowi: Schachta – K. Korczyc, Włóski, Sreberski (90 Żakowski), Sikorski (80 Gwoździejewicz), M. Korczyc (84 Grubicki), Karasiński, Ignakowski, Czarnowski (63 Kluza), Malewicz, Butkevych.

Jantar – Unia 1:2 (0:2)

Gole: Kulczyk – Tobolewski x 2.

Jantar: Landowski – Węglewski, Górecki (77 Borowicki), Erdmann, Remiszka, Lorbiecki (67 Knopek), Stachewicz, Spot-Głiszczyski (73 Mikołajczyk), Kulczyk, Grzonkowski, Łangowski (85 Meyer).

Unia: Klauzo – Rózek, Gierszewski, S. Karasiński (90 Laskowski), Czepek, Tobolewski (79 Draszanowski), M. Kozłowski, J. Kozłowski (87 Sobczak), D. Karasiński, Jagoda, Turzyński.

Wda C. W. – Brda 1:1 (0:1)

Gol: Narloch.

Brda: Sledź – Krenski (54 Kocinski), D. Narloch (46 Marcin Bruski), Kłoskowski (72 Maciej Bruski), Wyrkowski, Weyna (89 Turzyński), J. Narloch, Kamowski, Kosiedowski (82 Kropiewski), Baranowski, Kwiatkowski.

Stawek – Sokół 9:2, LKP – Czarni 1:1, Grom – Wda L. 1:3, Centrum – GKS Bobowo 2:0. Pauza: KS Skorzewo.

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Centrum Pielpin	6	16	21-7
2.	KS Skorzewo	5	15	19-1
3.	Wda Lipusz	5	15	19-3
4.	Stawek Borzechowo	6	10	20-10
5.	Unia Klawkowo	5	10	6-4
6.	GKS Bobowo	5	9	13-8
7.	Brda Ryteł	5	8	7-4
8.	Santana Wielki Klincz	5	7	14-17
9.	Jantar Pawłowo	6	7	8-13
10.	Grom Kleszczewo	6	5	9-13
11.	LKP Nowa Karczma	6	5	6-12
12.	Czarni Piecie	6	4	11-16
13.	Nowi Nowa Cerkiew	6	4	7-17
14.	Wda Czarna Woda	6	4	4-14
15.	Sokół Zblewo	6	0	6-31

7. KOLEJKA (25/26.09)

Unia – Centrum (niedziela, 14.00), **Brda – Jantar** (sobota, 16.00), **KS Skorzewo – Nowi** (sobota, 17.00), GKS Bobowo – Stawek, Wda L. – Wda C. W., Santana – Grom, Sokół – LKP. **ms**

Beniaminek rządzi w gminie



Unia spisuje się powyżej oczekiwań. Zajmuje piąte miejsce. Pokonała m.in. lokalnych rywali Nowych i Jantara.

Unia wygrała kolejne lokalne derby. Zespół z Klawkowa pokonał 2:1 na wyjeździe Jantar Pawłowo. Oba gole przed przerwą zdobył Mikołaj Tobolewski. Podopieczni Jacka Radzewicza wskoczyli na piąte miejsce w A-klasie.



1:2



Zawodnicy z Klawkowa często podawali krycie.

Jak wyglądała pierwsza połowa meczu w Pawłowie? Unia grała prostą piłkę. Czekala na błędy Jantara i wyprowadzała kontry. Bohaterem pierwszej części spotkania był Mikołaj Tobolewski. Napastnik bezlitośnie wykorzystał gapiostwo gospodarzy. Jacek Radzewicz bił brawo swoim graczom za realizowanie taktyki. Mobilizował ich do większej walki w obronie. Natomiast w obozie Jantara można było wyczuć frustrację, która była efektem niemocy w ataku. Bramkarz Unii Dominik Klauzo skapitulował dopiero w doliczonym czasie gry. Pokonał go Leszek Kulczyk. Na więcej zabrakło czasu. Beniaminek z Klawkowa wygrał trzecie spotkanie w tym sezonie. Po doliczeniu do tego jednego remisu ma już na koncie dziesięć punktów i jest piąty w tabeli. Natomiast Jantar zajmuje dziewiątą pozycję z siedmioma oczkami.

Jak poszło Brdzie i Nowym? Zdobyły po punkcie. Zespół Mateusza Weyny zremisował 1:1 z Wdą Czarna Woda po trafieniu Juliana Narlocha. Natomiast podopieczni Krzysztofa Wilka nie potrafili pokonać u siebie Santany Wielki

Klincz. Zremisowali 4:4. Na listę strzelców wpisali się Dawid Malewicz, Michał Korczyc, Wojciech Sikorski i Krzysztof Korczyc. Wszystkie gole dla gości zdobył Daniel Tusk.

tekst i fot. Michał Sagrol

Bez porażki w IV i V lidze



Nie dla wszystkich był to szczęśliwy weekend. Patryk Kottowski musiał zejść z boiska z kontuzją po zderzeniu z przeciwnikiem. Bramkarz Borowiaka zakończył spotkanie z kontuzją nogi.

Drużyny z powiatu chojnickiego zdobyły łącznie 10 punktów w poprzednim weekend. Rezerwy Chojniczanki i Borowiak Czersk wygrały. Także pełną pulę zgarnął Kolejarz Chojnice. Jedynie Tęcza Brusy dopisała do konta skromny punkt.

Dla Chojniczanki II był to drugi triumf z rzędu. Po raz kolejny ojcem chrestnym wygranej został Marcin Trojanowski. Popularny „Trojan” zdobył dwa gole w spotkaniu z Orkanem Rumia. Trze-

ciego dołożył Kacper Sztuka. Kibiców powinien cieszyć powrót Kamila Orlika. Skrzydłowy nabawił się kontuzji w trakcie przerwy zimowej. Po długiej rehabilitacji wrócił i zaliczył asystę przy

pierwszym голу Trojanowskiego. W zespole rezerw zobaczyliśmy także zawodnika z Tanzanii. To Jussuf Nassor Mwinyi, który poprzednio grał w Koronie Bukowiec. Występuje na pozycji skrzydłowego.

W Czersku cieszyli się z punktów w sobotę. Borowiak ogrył u siebie Spartę Syczewice 3:2. Na listę strzelców wpisali się Dariusz Nowaczyk, Guladi Kokoladze i Patryk Wysiecki. MLKS z przytupem zakończył pierwszą połowę. Tuż przed zejściem do szatni dwukrotnie trafił do siatki. Po przerwie zespół Artura Papierowskiego dołożył trzeciego gola. Kolejna wygrana poprawiła pozycję czerszczan. Borowiak jest obecnie 15., a Chojniczanka II – 12.

Jak to wygląda szczebel rozgrywkowy niżej? Kolejarz nie zwalnia tempa. Po kolejnym triumfie chojniczanie wskoczyli za plecy lidera z Malborka i wicelidera z Dzierzgonia. ChKS traci tylko punkt do drugiego miejsca. Tak dobrze to nie wygląda w Brusach. Tęcza tylko zremisowała w Godziszewie. Po siedmiu spotkaniach ma tylko cztery oczka na koncie i jest trzecia od końca.

tekst i fot. ms

V liga – 7. kolejka

Wisła T. – Kolejarz 0:2 (0:2)

Gole: Kerszk, Sawa.

Kolejarz: P. Skiba – Piesik, Zalewski, Sawa, Arndt, M. Trzebiński (75 Pacek), Jędrzejewski (68 Grzempa), Godlewski, Kerszk, Kozłinka (63 Żurek), Nawrocki (77 K. Skiba).

Styna – Tęcza 2:2 (2:1)

Gole: Zblewski, Steinborn.

Tęcza: Żakowski – Stanisławski, Zblewski (69 Kostolowych), Ginter, A. Zakrzewski (42 Andrzejewski), Szczepański, Szczesny, Dolny, Steinborn, Mientki, Michalak.

Pomezania – Olimpia 9:0, Wida K. – Powiśle 0:3, Błękitni – Spójnia 7:0, Orzeł – Victoria 5:3, Meteor – Radunia II 0:1, Żuławy – Wietcisa 0:0, Gwiazda – Beniaminek 03 1:0.

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Pomezania Malbork	7	21	34-3
2.	Powiśle Dzierżon	7	16	21-6
3.	Kolejarz Chojnice	7	15	18-8
4.	Orzeł Subkowy	7	15	18-13
5.	Wietcisa Skarszewy	6	13	18-6
6.	Błękitni Stare Pole	7	13	16-8
7.	Radunia II Stężyca	7	12	17-9
8.	Gwiazda Karsin	7	12	12-9
9.	Żuławy Nowy Dwór Gdański	7	11	10-10
10.	Wisła Korzeniewo	7	9	14-23
11.	Wisła Tczew	7	9	12-22
12.	Styna Godziszewo	7	8	11-17
13.	Beniaminek 03 Starogard Gdański	7	7	9-8
14.	Meteor Pinczyn	6	6	6-8
15.	Olimpia Sztum	7	5	5-20
16.	Tęcza Brusy	7	4	8-20
17.	Spójnia Sadlinki	7	3	6-27
18.	Victoria Kaliska	7	1	10-28

8. KOLEJKA (24/25.09)

Tęcza – Błękitni (sobota, 16.00), **Kolejarz – Styna** (sobota, 16.00), **Olimpia – Beniaminek 03**, **Wietcisa – Gwiazda**, **Radunia II – Żuławy**, **Victoria – Meteor**, **Spójnia – Orzeł**, **Powiśle – Wisła T.**, **Pomezania – Wisła K.** **ms**

Waleczna Perła

Szalony mecz w Czyżkowach.

Rezerwy Kolejarza prowadziły już 3:0 z Perłą. Gospodarze nie dali za

wygraną. Po zmianie stron zdobyli

cztery gole i zgarnęli komplet oczek.

Kolejny punkt dopisali sobie Zieloni.

Ekipa z Łęga wydarła punkt na boisku

w Leśnie. Także remisem zakończyło

się starcie Orkanu Huta z LZS Bytonia.

Liderem B-klasy Jest Huragan Nowe

Polaski. Drugi jest Sokół Lubichowo,

a trzecia Brda Wielkie Chelmy.

B-klasa – 5. kolejka

Sokół – MKP 5:1 (2:1)

Kwiczor, Januszewski x 2, Kárníński, Głaza – Łangowski

Brda – OTS Osiek 4:1

Głównowski x 2, B. Kobus, R. Kobus – Ciarkowski

Grom – Zieloni 3:3 (2:2)

Fajtek, Literski x 2 – Danecki, Karcz, gol samobójczy

Perła – Kolejarz II 4:3 (0:3)

Zygmański, Rybicki x 2, Lepak – Labe, Jączyński, Piesik

Huragan – Sokół 2:1 (0:0)

Majkowski, Szarmach – Meller

Orkan – LZS Bytonia 3:3 (1:2)

Zabrocki, Waldoch x 2 – Niesiołowski, Reszczyński, Wirkus

Orzeł – Korona 2:1 (2:0)

Kaszuba, Jeka – Kościelny

Lp.		M.	Pkt.	Gole
1.	Huragan Nowe Polaski	5	13	22-9
2.	Sokół Lubichowo	5	12	36-6
3.	Brda Wielkie Chelmy	5	10	15-5
4.	Perła Czyżkowy	5	10	16-10
5.	Grom Leśno	5	8	14-9
6.	OTS Osiek	4	7	10-11
7.	Orkan Huta Brusy	5	6	12-16
8.	MKP Szlachta	4	6	12-8
9.	Orzeł Borkowo	5	5	10-17
10.	Zieloni Łąg	5	5	8-22
11.	Korona Rywałd	5	5	8-11
12.	Kolejarz II Chojnice	5	4	14-18
13.	LZS Bytonia	5	2	5-16
14.	Sokół Lubnia	5	0	2-26

6. KOLEJKA (25/26.09)

MKP – Korona (sobota, 16.30), **LZS – Orzeł** (sobota, 17.00), **Sokół – Orkan** (niedziela, 12.00), **Kolejarz II – Huragan** (niedziela, 14.00), **Zieloni – Perła** (niedziela, 16.00), **OTS Osiek – Grom** (niedziela, 13.00), **Sokół – Brda** (sobota, 15.00). **ms**



Rekord złapał diabła za rogi

Cudu w Chojnicach nie było. Mistrz Polski zrobił swoje. Bielszczanie nie mieli żadnej litości dla Red Devils. Przed przerwą strzelili sześć goli. Po zmianie stron dołożyli jeszcze dwa. Honor gospodarzy uratował Oleh Nehela.

„Czerwone Diabły” rozpoczęły sezon od remisu w Gdańsku. Nie był to wynik, jakiego oczekiwali chojniccy kibice. Gdzie w tym sezonie zdobywać punkty, jak nie na boisku beniaminka z Trójmiasta? Niestety po festiwalu zmarnowanych sytuacji mecz z AZS-em zakończył się rezultatem 2:2 i podziałem punktów. Trudno było oczekiwać od chojniczan rehabilitacji w 2. kolejce Statscore Futsal Ekstraklasy. W hali przy ulicy Huberta Wagnera pojawił się sześciokrotny mistrz Polski Rekord Bielsko-Biała. W 1. kolejce podopieczni Jesusa Lopeza Garcii pokonali FC Toruń. W Chojnicach tylu problemów nie mieli. Mecz toczył się pod dyktando gości praktycznie od pierwszej do ostatniej minuty.

Mario, dlaczego?

Nie trzeba było być jasnowidzem, żeby przewidzieć, jak będzie wyglądało to spotkanie. Rekord od początku „usiadł” na Red Devils. Piłka chodziła jak po sznurku między zawodnikami w zielonych koszulkach. Natomiast gospodarze mieli problem ze spokojnym rozegranie akcji od bramki. Najczęściej uciekali się do dalekiego wybiecia, co wiązało się ze stratą. Na pierwsze trafienie czekaliśmy do piątej minuty. Jego autorem był Łukasz Biel.



Kamil Surmiak (z prawej) sunie z kolejnym atakiem na bramkę Red Devils. Gości stara się zatrzymać Patryk Laskowski. W tle biegnie Roger Sole Perez.

To, co wydarzyło się chwilę później, trudno racjonalnie wytłumaczyć. Mario Ossorio Augusto postanowił zagrać się w bramkarza. Doświadczony (wydawałoby się) Hiszpan, stojąc na linii, odbił piłkę ręką. Ta zmierzająca oczywiście do chojnickiej bramki. Sędzio-

wie rzecz jasna wychwycili to zagranie. Werdykt mógł być jeden – czerwona kartka dla 34-latkę i karny dla Rekordu. Co stałoby się, gdyby Augusto nie zagrał w ten nieodpowiedzialny sposób?

Nic. Mecz z Rekordem i tak by to nie uratowało. Tymczasem Augusto musiał udać się do szatni. Nie zagra też w kolejnym spotkaniu w Lubawie. Oczywiście Artur Popławski mocną bombą z sześciu metrów podwyższył prowadzenie. Natomiast Jakub Mączkowski stracił podstawowego gracza.

Lekcja futsalu

W 11. minucie było już 0:3. Kolejny raz trafił Biel. Chwilę później trener Red Devils wziął czas. Efekt? Składna akcja wykończona golem Oleha Neheli. Niestety trafienie na 1:3 nie było nawet światłem w tunelu. Sebastian Kartuszyński nie był

w stanie zatrzymać kolejnych ataków Rekordu. Do siatki trafiali kolejno Sebastian Leszczak, Matheus Ferreira i Kamil Surmiak. Po zmianie stron goście nieco przystopowali. Dzięki temu nie skończyło się to dwucyfrowką. Kropkę, a w zasadzie dwie kropki nad „i” postavili Michał Kubik i Leszczak. Ostatecz-

nie obrońca tytułu wrócił do domu, mając w garści pewne trzy punkty i osiem zdobytych goli. Natomiast chojniczanom pozostało pogratulować przeciwnikowi oraz przeanalizować błędy, których niestety nie brakowało.

Porażka z Rekordem była wkalkulowana w sezon. Oczywiście nikt nie zamierzał kłaść się przed faworytem. Jednak bardziej bolała strata punktów w Gdańsku niż ta w Chojnicach w sobotni wieczór – tym bardziej, że przed

Red Devils kolejne trudne wyzwanie. W najbliższy weekend „Czerwone Diabły” zawitają w Lubawie u głównego rywala Rekordu do tytułu – Constractu. Zespół Tomasza Kriezela oczywiście zdobył komplet oczek na starcie. Początek spotkania w sobotę o godz. 16.00.

tekst i fot. Michał Sagrol

Red Devils – Rekord 1:8 (1:6)

Gole: 0:1 Biel 5, 0:2 Popławski 8 (karny), 0:3 Biel 11, 1:3 Nehela 14, 1:4 Leszczak 15, 1:5 Ribeiro 16, 1:6 Surmiak 20, 1:7 Kubik 23, 1:8 Leszczak 31.

Red Devils: Kartuszyński, Kąkol – Pastars, Sobański, Nehela, Augusto, Laskowski, Świłtoń, Seniuk, Roger.

Rekord: Nawrat, Iwanek – Surmiak, Biel, Ribeiro, Popławski, Budniak, Leszczak, Marek, Kubik, Pereira.

Żółte kartki: Sobański, Laskowski.

Czerwona kartka: Augusto (8. – zagranie ręką).



Jānis Pastars skakał wysoko. Górą był jednak Rekord.

Statscore Futsal Ekstraklasa – 2. kolejka

Red Devils – Rekord 1:8 (1:6)

Nehela 14 – Biel 5, 11, Popławski 8 (k), Leszczak 15, 31, Ferreira 16, Surmiak 20, Kubik 23

Futsal Leszno – Red Dragons 3:3 (1:1)

Kąkol 20, 23 (k), Skrzypek 24 (s) – Pautiak 13, 36, Storożuk 38

Piast – Team Brzeg 3:1 (1:1)

Cadini 12 (k), Dasaiev 26, Zatovič 35

– Grochowski 20

Słoneczny Stok – Clearex 2:5 (1:1)

Brocki 9 (s), Belzyt 32 – Prolejo 3 (s), Dewucki 29, 33, Możejko 30, Seget 40

FC Toruń – Construct 3:6 (2:4)

Mikołajewicz 9, Gallego 20, Kaniowski 37 (s) – Raszkowski 1, 20, 27, Luan 14, Silva 17, Sendlewski 34

AZS UW – AZS UG 6:2 (2:0)

Kreft 6 (s), Formela 9 (s), Przyborek 28, 40, Pikiwicz 32, 37 – Kreft 35, Depta 37

Team Łęborg – Górnik 6:2 (5:2)

Wyżga 4 (s), Monteiro 7, Davidson 10, 20, 20, Kolesnik 22 – Wyżga 9, Karpiński 19

Dreman – Legia 0:3 (0:2)

Grzyb 5, Milewski 17, Knajdrowski 24

Lp.	M.	Pkt.	Bramki
1.	Rekord Bielsko-Biała	2 6	15-5
2.	AZS UW Wilanów	2 6	12-2
3.	Legia Warszawa	2 6	7-1
4.	Construct Lubawa	2 6	10-5
5.	Piast Gliwice	2 6	7-4
6.	Clearex Chorzów	2 3	8-6
7.	Dreman Opole Komprachcice	2 3	6-4
8.	Futsal Team Brzeg	2 3	7-8
9.	Team Łęborg	2 3	7-8
10.	Red Dragons Pniewy	2 1	8-9
11.	Futsal Leszno	2 1	4-7

12.	AZS UG Gdańsk	2 1	4-8
13.	Red Devils Chojnice	2 1	3-10
14.	Słoneczny Stok Biadystok	2 0	4-9
15.	FC Toruń	2 0	7-13
16.	Górniki Polkowice	2 0	2-12

3. KOLEJKA (25/26.09)

Construct – Red Devils (sobota, 16.00), Dreman – Leszno, Górnik – Legia, AZS UG – Team Łęborg, Rekord – AZS UW, Clearex – FC Toruń, Team Brzeg – Słoneczny Stok, Red Dragons – Piast.

ms

SPONSORZY

Chojnicka poetka uhonorowana medalem



Maria Jolanta Kowalska została odznaczona brązowym medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

Maria Jolanta Kowalska została odznaczona przez ministra brązowym medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”. Odebrała go z rąk wojewody. – Uroczystość była kameralna, ale bardzo miła – mówi poetka.

Przez 20 lat **Maria Jolanta Kowalska** pracowała w szkole przy Dworcowej jako polonistka. – *Wówczas był to jeszcze Zespół Szkół Rolniczych. W latach 90. w Chojnicach byłam współzałożycielką – było nas troje – Chojnickich Nocy Poetów. Od tego wszystko się zaczęło – wspomina.* – Zresztą już od dziecka lubiałam pisać, tworzyłam także w szkole średniej. To były takie dziewczęce, pamiętniarskie przymiarki.

Port życia

W Chojnicach prowadziła też Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury. – *W 1996 roku wyjechałam do Bydgoszczy i tam zakotwiłam się. Uczylam w szkole, prowadziłam dwa kluby, podczas których odbywały się spotkania z literatami, malarzami, rzeźbiarzami i artystami. Z kolei w klubie Od Nowa występowała młodzież pasjonująca się po-*

ezją i prozą. Wiele tych osób nadal pisze – opowiada poetka. W tym czasie otrzymała odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Obecnie jest na emeryturze i mieszka w Chojnicach. – *Przy prowadziłam mnie tu trochę tęsknota, pewien sentyment – ale też sytuacja życiowa, bo moja mama wymagała opieki. Tu osiadłam na stałe, mam przyjaciół i rodzinę. Być może będzie to port mojego życia – mówi.*

Wiersze o mieście

Jak sama mówi o swojej pasji, poezja ją uszczęśliwia. – *Dzięki niej czuję się wartościowsza. Wcześniej byłam nieśmiałą dziewczyną, unikałam spotkań – zaznacza. Wydała dotąd 12 tomików z twórczością. W kolejnym roku ma ukazać się następny „Wzruszenie wierszem i prozą rozkołysane”. – W każdym tomiku jest kilka tekstów o Chojnicach,*

na przykład o nocach poetów czy stęsknionych ludziach, którzy przybywają w te strony – mówi autorka.

Za swoją twórczość została doceniona przez ministra. – *Ponieważ przeniosłam się do Chojnic, zmieniło się województwo i musiałam opowiedzieć o swojej pracy od początku. W marcu przyznano mi medal – relacjonuje Maria Jolanta Kowalska. Odznaczenie odebrała z rąk wojewody, ale uroczystość ze względu na pandemię musiała być okrojona. Mogło w niej wziąć udział tylko sześć osób. Było zatem kameralnie, a artyście towarzyszyli młodzi tancerze z Akademii Tańca Piętro Wyżej. – Byłam dumna, że młodzież z Chojnic była tam ze mną. Potem przy kawie snuliśmy opowieści i zwierzenia – relacjonuje.*

tekst i fot.

Ramona Wieczorek

• WITAMY NA ŚWIECIE fot. dtn



Laura Łatuszewska z Odrów, ur. 18.09.21, 3970 g, 56 cm

• CO? GDZIE? KIEDY?

Składamy gratulacje świeżo upieczonemu rodzicom! Jeśli z jakiegoś względu zdjęcie Waszego maleństwa nie ukazało się w rubryce, a chcielibyście mieć taką pamiątkę, możecie sami je do nas przelać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysłać na adres danka@czas.tygodnik.pl. Można też skontaktować się z nami za pośrednictwem Facebooka.

Rytel ma swoje koło gospodyń

W piątek zawiązało się Koło Gospodyń Wiejskich w Rytle. Zainteresowanie wśród pań – i nie tylko – było bardzo duże.



Zebranie założycielskie zgromadziło kilkadziesiąt osób.

Zebranie inaugurujące działanie organizacji zaplanowano na piątek na godzinę 18.00. Na zaproszenie sołtys Rytle **Romanny Czułowskiej** odpowiedziało tak dużo pań, że sala domu kultury wypełniła się zebranymi. Trzeba było nawet dostawiać stoły i krzesła. Co ważne, wśród za-

interesowanych była nie tylko pleć piękna, ale także panowie. Jednym z ważniejszych punktów zebrania założycielskiego był wybór nazwy. Przyjęto, że będzie to KGW „Rytłanki”. Na pierwszym spotkaniu okazało się, że organizacja będzie tak liczna, że już na starcie będzie



Nie zabrakło pysznego tortu na inaugurację koła.

jednym z liczniejszych KGW w powiecie chojnickim. Zebrani zjadali się pierwszym w historii koła tortem, który przygotowała **Maria Pawłowska**.

tekst red.,
fot. Sołectwo Rytel

Chojnice

Wystawa historyczna w ChCK

W Chojnickim Centrum Kultury można oglądać wystawę historyczną prezentującą część bogatej kolekcji medali Bogdana Kuffla. Wystawa jest czynna w ChCK do końca września w godzinach funkcjonowania placówki.

Festyn rodzinny

Zarząd Osiedla nr 1 „Śródmieście” wraz z dyrekcją SP1 zaprasza swoich uczniów oraz dzieci z osiedla z rodzicami **25.09** o godz. 11.00 na festyn rodzinny na boisku SP1. Na uczestników czekają m.in. dmuchane zamki, loteria fantowa, grochówka i zabawy. Wśród gości będą przedstawiciele „Przytuliska”, policji i OSP.

Koncert dla dzieci

Chojnickie Centrum Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Chojnicach zapraszają **26.09** młodszych i starszych na interaktywny koncert „Baw się razem z nami” z najbardziej znanymi piosenkami dla dzieci. Bilety w cenie 15 zł ulgowy, 20 zł normalny są do kupienia w kasie ChCK i przez internet.

Spektakl „Kobieta idealna”

7.10 o godz. 19.00 w Chojnickim Centrum Kultury będzie można zobaczyć spektakl „Kobieta idealna”. Bilety w cenie 80 zł są do kupienia w kasie ChCK i przez internet.

Gmina Czersk

Sadzenie drzewek

W sobotę **25.09** od godz. 10.00 w parku Boro-wickim w Czersku będzie trwało sadzenie drzew w ramach akcji „Jedno dziecko, jedno drzewo”.

Festyn Gocki

25.09 w Kamiennych Kręgach w Odrach odbędzie się XII Festyn Gocki. Początek o godz. 13.00.

Wernisaż obrazów

1.10 o godz. 17.00 w Gminnym Centrum Kultury w Czersku odbędzie się wernisaż obrazów Jana Paula Kaminskiego. W programie też pokaz baletowy i degustacja kuchni francuskiej.

Święto Bułwy z konkursem

Koło Gospodyń Wiejskich w Klaskawie zaprasza na VI Święto Bułwy. Zaplanowane jest na **9.10**. W programie m.in. degustacja potraw i rozstrzygnięcie konkursu na najlepszą zupę ziemniaczaną. Zgłoszenia na najlepszą zupę ziemniaczaną przyjmowane są pod nr. tel. 862 257 668.

Gmina Brusy

Promocja książki

Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach zaprasza na promocję książki Adama Węsierskiego „Sensacje i sekrety powiatu chojnickiego, sepolńskiego i tucholskiego” t. 2 do Chaty Kaszubskiej w Brusach-Jaglach. Promocja zaplanowana jest na **29.09** na godz. 18.00.

Dziecko czyta, rodzic nagrywa

Centrum kultury w Brusach ogłasza konkurs „Czytam sobie – czytam Tobie. Dzieci tworzą audiobooki”, który zorganizowany jest przez Bibliotekę Publiczną w Brusach. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów klas I-VI szkół podstawowych oraz ich rodziców lub opiekunów. Zadaniem dziecka jest przeczytanie książeczki lub wiersza, a rolę rodzica nagranie głosu dziecka na odpowiednim nośniku. Audiobooki należy dostarczyć do biblioteki w Brusach do **29.10**. W razie pytań prosi się o kontakt z koordynatorem Beatą Zblewską, tel. 52 396 93 35, mail: ckb.biblioteka@brusy.pl.

dtn, rw

Wyślij fotkę na konkurs

Szkoła Podstawowa w Męcikale zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Woda – życie i żywioł”.

Celem konkursu jest uświadomienie na piękno przyrody oraz dostrzeganie jej niezwykłych detali, a ponadto rozwijanie wśród młodzieży umiejętności obserwacji przyrody, jej dokumentowania, interpretacji i opisu oraz propagowanie postaw ekologicznych. Konkurs skierowany jest do uczniów klas I- VI szkół

podstawowych. Fotografie należy dostarczyć do 22 października do Szkoły Podstawowej w Męcikale lub przesłać mailem na: konkursmecal@onet.pl z dopiskiem „Konkurs fotograficzny”. Więcej informacji na temat konkursu można uzyskać w Szkole Podstawowej w Męcikale.

dtn

Cykl warsztatów

Dziś w Chojnicach rozpoczyna się warsztaty japońskiej gry go. Odbywać się będą co tydzień w czwartki o godzinie 17.00.

Go to japońska strategiczna gra logiczna o ogromnej liczbie kombinacji. W Chojnicach postanowiono przypomnieć o tej najstarszej grze świata. Odrębną sekcję gry go powołano podczas zeszłorocznego walnego zebrania Chojnickiego Stowarzyszenia Aikido. Warsztaty, które zostaną zapoczątkowane 23 września, będą obejmowały w sumie 10 spotkań. Zajęcia są otwarte dla wszystkich chętnych. Organizatorzy szczególnie zapraszają uczniów chojnickich szkół, zwłaszcza umysły ścisłe. Jak zapewniają, ta dalekowschodnia gra znacząco wspomaga rozwój zdolności matematycznych oraz myślenia logicznego. Zajęcia poprowadzi trzykrotny wicemistrz Polski w go **Włodzisław Malinowski**. Na miejsce spotkań wyznaczono Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej przy ulicy Strzeleckiej 31A – zainteresowani są zapraszani do sali konferencyjnej na pierwszym pięttrze.

ip

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wielkie serca i życzliwość oraz licznie uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku Kochanego Męża, Najdroższego Ojca, Teścia, Dziadka

śp. Czesława Pryszarda Chamier Cieminskiego

a w szczególności księżom, krewnym, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom i delegacjom za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieniec i kwiaty pięknie dziękuję

Rodzina

• JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Wszyscy znamy powiedzenie „przez żołądek do serca”, a ja myślę, że drobne nawet przyjemności dla duszy mogą uzdrowić nasze ciało. Przyjrzałam się propozycjom na zbliżający się tydzień, które mogą nam pomóc przetrwać brak słońca w nadchodzącym czasie. Przed nami, już za tydzień, coroczny przegląd filmów w ramach Chojnickiego Filmobrania, o którym słów kilka napiszę w następnym numerze, a już w najbliższy poniedziałek w ramach chojnickiego DKF-u „Cisza” będzie można obejrzeć ostatni film Kingi Dębskiej pt. „Zupa nic”. Reżyserka ma na swoim koncie takie filmy jak „Moje córki krowy” czy „Zabawa zabawa”, co oznacza, że tematy przez nią poruszane nie są lekkie i przyjemne, ale mają skłaniać widza do refleksji. Tytuł ostatniego jej filmu może przypomnieć niektórym niełatwy czas PRL-u i zupełnie nic właśnie. Jednak historia

jest tylko w tle, a na pierwszym planie są relacje rodzinne, którym mamy okazję się przyjrzeć. Raz będzie śmiesznie, a raz tragicznie, jak w życiu, a reżyserka przygląda się wszystkiemu z nostalgią. Czy i my ją pocujemy? Warto przyjrzeć się filmowej rodzinie, która nie tylko na zdjęciu wygląda dobrze.

We wtorek 28 września o godz. 17.00 w czytelni chojnickiej biblioteki odbędzie się spotkanie promujące książkę Adama Węsierskiego pod intrygującym tytułem „Sensacje i sekrety powiatu chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego”. Autor, historyk pochodzący ze Śliwic, zajmuje się badaniem przeszłości Borów Tucholskich. Tym razem zgłębił temat działalności organów bezpieczeństwa państwa na Pomorzu w latach 1945-89. Ile będzie w tym historiach nieznanych dotąd tajemnic, chętni czytelnicy przekonają się na spotkaniu.

• ZMARLI

Czesław Ryszard Chamier Ciemiński,
lat 69, zm. 12 IX 2021
Krzysztof Muszyński,
lat 70, zm. 13 IX 2021
Agnieszka Skiba,
lat 43, zm. 13 IX 2021
Gertruda Gierszewska,
lat 80, zm. 14 IX 2021

Agnieszka Reding,
lat 92, zm. 14 IX 2021
Jan Jażdżewski,
lat 78, zm. 15 IX 2021
Danuta Zygmąńska,
lat 73, zm. 18 IX 2021



OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Komendantowi Powiatowej PSP w Chojnicach
mł. bryg.
Błażewi Chamier Ciemińskiemu
wyraży szczerego żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
dowódcy, żołnierze i pracownicy
34 Chojnickiego Batalionu Radiotechnicznego

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie
wypłacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 ■ Tel. 52 397-20-47
■ Tel. kom. 604-755-900

Czas Chojnic

Redakcja:

89-600 Chojnice, ul. Kręta 4,
tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:

Barbara Jażdżewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy
od poniedziałku do piątku, do bieżącego
numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:

Barbara Jażdżewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl,
Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196,
e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:

Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl,
Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl,
Stanisław Kamiński, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl,
Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Magdalena Grala, Iwona Papierowska, Anna Piętaszewska.
Dział korekty: Katarzyna Mróz.
Skład komputerowy i łamanie: Elena Semenova-Król, tel. wew. 58, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4350 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl



Dietetyczny smalec z jabłuszkami

Kinga Chmara prowadziła ostatnio w Swornegaciach warsztaty kulinarne „Przy kaszubskiej placie”. Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję przyrządzić m.in. podplomyki i smalec wegetariański. – Prowadziłam kiedyś warsztaty, podczas których przygotowywaliśmy właśnie takie smarowidło z fasoli. Kilka osób nie chciało uwierzyć, że ten smalec powstał ze strączków, bo smakuje bardzo podobnie do tradycyjnego – mówi. Można go przyprawiać według własnego uznania, np. czosnkiem. Pani Kinga naszym Czytelnikom zdradza receptury m.in. na smalczyk i przużone jabłka, których można użyć do naleśników czy gofrów.

zebr. i fot. Patrycja Gierszewska

Podplomyki

Składniki: 300 g mąki typ 500, 250 ml gorącej wody, 1/2 łyżeczki soli kłodawskiej.

Przygotowanie: Do miski wsyp mąkę, sól i wlej wodę. Całość wymieszaj drewnianą łyżką, a następnie zacznij wyrabiać ciasto rękoma. Gładkie i zwarte ciasto przykryj ściereczką i odstaw, by chwilę „odpoczęło”. Po 15 minutach ciasto podziel na sześć kawałków, z każdego uformuj kulkę i rozwałkuj na cienkie placki. Rozgrzej suchą teflonową patelnię i podpiekaj placki z obu stron, aż się zarumienią.

Przużone jabłka

Składniki: 2 kg twardych i kwaśnych jabłek (np. szara reneta, antonówka, papierówka), sok z 1/2 cytryny (opcjonalnie), 2 łyżeczki cynamonu w proszku, cukier do smaku.

Przygotowanie: Jabłka obierz, pokrój na ćwiartki i wytnij gniazda nasienne. Następnie pokrój je w plastry i włóż do dużego garnka. Przuż przez 15-20 minut, aż zmiękną i zaczną się rozpadać. Od czasu do czasu zamieszaj. Dodaj cynamon i cukier do smaku. Gotuj jeszcze przez dwie minuty, odstaw z ognia i ostudź.

Smalec z fasoli

Składniki: 200 g suchej białej fasoli (niecała szklanka) lub dwie puszki po 400 g, 330 g cebuli, 230 g jabłka, 6 łyżek oleju roślinnego, przyprawy: łyżeczka majeranku, liść laurowy, pół łyżeczki soli, spora szczypta pieprzu.

Przygotowanie: Przygotuj i nagrzej średnią lub dużą patelnię z grubym dnem. Na ciepłą patelnię wylej 6 łyżek oleju. Dodaj obraną i drobno posiekaną cebulkę oraz liść laurowy. Na średniej mocy palnika podsmażaj ok. 10 minut, aż się zarumieni. Jabłko obierz i zetrzyj na tarce na dużych oczkach. Dołóż do cebuli i podsmażaj pięć minut. Na koniec dodaj fasolę. Całość zblenduj do uzyskania jednolitej masy. Smalec przypraw solą, pieprzem i majerankiem. Możesz dodać też czosnek. Uwaga! W przypadku korzystania ze świeżej fasoli należy ją najpierw namoczyć i ugotować.

Kompot z jabłek

Składniki: 1 kg jabłek, litr wody, 100 g cukru, kora cynamonu, 5 goździków, opcjonalnie sok z cytryny.

Przygotowanie: Jabłka umyć i obrać. Pokroić w kostkę. Zalać wodą, dodać cukier, cynamon, goździki i w razie potrzeby sok z cytryny. Całość gotować do miękkości.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyście i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:
• Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1) wyżej wymienionego rozporządzenia.
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibro Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse

Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
• Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
• Podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestniczenia w konkursie/plebiscyście.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



Baran

Wrzesień możesz zapamiętać jako miesiąc nadmiernych wydatków – niezbędnych, ale kosztownych. Coś trzeba kupić do domu, razić będą w oczy zużyte ubrania, o zmianę będzie się upominać zastawa. Znajdziesz rozwiązanie, ale będzie ono tymczasowe i nie najlepsze. Pojawi się potrzeba cierpliwości i oszczędzania. Oczywiście możesz iść w stronę pożyczek, ale to nie jest najlepsze...



Byk

Otrzymasz propozycje dodatkowego zarobku. Staniesz przed wyborem, bo nie wszystkiemu poddasz. Trzeba będzie ułożyć hierarchię ważnych spraw i takich, z których można zrezygnować. Zrobisz to umiejętnie i choć będzie Ci żal odrzuconych propozycji, to jednak rozsądek weźmie górę nad sentymentem. Dzięki takiej postawie zyskasz więcej kasy i zadowolenie.



Bliźnięta

Obmyślisz niezły projekt i zdecydujesz się przedstawić przełożonym. Niestety, z góry założysz, że oni odrzucą Twój plan. Dlatego przystąpisz do niego bez wiary i przekonania. I to jest błąd. Jeśli chcesz odnieść sukces, to działaj z odwagą i pewnością siebie. Przekonuj ludzi do siebie, zamiast ich zarażać niewiarą. Rozwój wydarzeń zależy od Twojej postawy. Więcej wiary w siebie!



Rak

Dopisze Ci kondycja zdrowotna i intelektualna. Wzmocnią ją dobre wieści. Jednak jedna z nich obudzi w Tobie niepokój, a wyobraźnia rozwinię czarny scenariusz. Zamiast się zamartwiać, ruszaj w podróż i sprawdź, co się dzieje z osobą, o którą się martwisz. Jeśli będzie taka potrzeba, pomóż jej, a jeśli nie, to będziecie mieli okazję miło spędzić czas.



Lew

Czas spotkań i przyjmowania gości na chwilę ulegnie zawieszeniu. W krótkim odosobnieniu będziesz mógł wiele przemyśleć i wyciągnąć wnioski. A bardzo tego potrzebujesz. Nie będziesz zadowolony z zachowania kogoś z rodziny i będziesz wahać się, czy powiedzieć mu o swoich zastrzeżeniach. Ten problem narastał w czasie. Pora sobie co nieco wyjaśnić.



Panna

W życiu osobistym będziesz miał wiele dowodów miłości, co trochę rozmiękczy Ci serce. Nie przekładaj tego na pracę. Tu powinienes pokazać swoją mądrość i siłę. Czeka Cię szermierka na argumenty, twarde trzymanie się faktów i nieustępliwość. Wygrasz ten spór, ale będzie Cię to kosztowało sporo pracy i nerwów. Jednak zrób wszystko, aby oczyścić atmosferę.



Waga

Bardzo dobrze zadbasz o swoje sprawy, ale nie osiadaj na laurach. Wygrałeś bitwę, a nie całą wojnę. Dlatego bądź przygotowany na dalsze przejścia i nie możesz popełnić błędu zaniechania. Rób, co do Ciebie należy i nie zastanawiaj się niepamięcią czy brakiem jasnego przekazu. Sporo spraw ostatnio wyjaśniłeś. Będziesz wyraźniej widział swoją drogę.



Skorpion

Jak bumerang będzie wracać do Ciebie sprawa, którą dawno uznałeś za zamkniętą. Jednak ktoś z Twojego otoczenia wyraźnie tego nie rozumie. Tłumacząc kolejny raz zawiłości tej sprawy, powoli będziesz tracił cierpliwość. Możesz się zdenerwować, okazać niezadowolenie, ale nie przekrocz granicy przyzwoitości. Ktoś zechce to wykorzystać przeciw Tobie.



Strzelec

Spodoba Ci się układ, w którym będziesz mógł spokojnie wykonywać pracę bez tłumaczenia się i różnych zależności. Jednak komuś będzie to przeszkadzać. U podłoża jego mieszania leży zazdrość. Chciałby mieć tak jak Ty, ale nie umie tego sobie zorganizować. Zdobądź się na zdecydowanie i pokaż, gdzie jest jego miejsce.



Koziorożec

Staraj się nie dzielić ludzi ze względu na to, na ile będą Tobie potrzebni, a na ile okażą się bezużyteczni. Oni darzą Cię ogromnym zaufaniem, szacunkiem i uznaniem. Jednak jeśli to zlekceważysz, to możesz wszystko stracić. Nie rób tego, możesz liczyć na ludzi wokół siebie, to oni pomogą w potrzebie. Natomiast moi tego świata mogą Cię nawet nie zauważyć.



Wodnik

Chyba mocno oddaliłeś się od spraw domowych. Pora wrócić do nich i jak najszybciej, rozwiązać chociaż te najpilniejsze. Mniej lub bardziej ukryte pretensje ma partner, głośno i wyraźnie przedstawi swoje zastrzeżenia członkowie rodziny. Nie ustawiaj się w pozycji winnego i wiecznie przepraszającego, ale też uważnie słuchaj i nie lekceważ zarzutów. Jeszcze możesz zapobiec burzy.



Ryby

Mimo narzekania polubiłeś zdobywanie wiedzy i chętnie się temu oddajesz. Tym bardziej, że coraz lepiej Ci idzie. Wykonywanie zadań z tego pola daje Ci satysfakcję i podbudowuje wiarę w siebie. Okazuje się, że potrafisz wiele i odkrywasz umiejętności, o które nawet się nie podejrzewałeś. Nie przerywaj tej przygody. Skoro tak sprawnie wszedłeś na tę ścieżkę, to kontynuuj swoją podróż.



Ja sobie pozbię te wstęgi i zszyję. Będą jak znalazł na nasze otwarcie!

W tym numerze napisaliśmy m.in. o otwarciu nowego chodnika w Moszczenicy oraz budowie drogi w Doręgowicach. Na zdjęciu softyski: Moszczenica – Józefa Kalinowska i Doręgowice – Iwona Orłowska, z prawej wójt Zbigniew Szczepański. tekst i fot. rw



RAMONA WIECZOREK

KOMENTARZ str. 3

Prowadzenie własnego biznesu nigdy nie było łatwe, ale mam wrażenie, że ostatnio lokalni przedsiębiorcy mają mocno pod górkę. Obostrzenia związane z pandemią sprawiły, że wiele interesów miesia-

camy było zamkniętych albo działało w ograniczonym zakresie. Gdy więc zdarza się coś takiego, jak w kawiarni przy 31 Stycznia, to dodatkowy cios dla właścicieli. Mam nadzieję, że policji uda się złapać sprawcę i że odpowie za swoje złośliwe i głupie działania. Z drugiej strony mam poczucie,

że w tej sytuacji sama też mogę coś zrobić – będę jeszcze częściej wpadać do lokalu, gdy tylko będzie taka możliwość. Szkoda byłoby, żeby to miejsce zniknęło z mapy Chojnic. Potrzebujemy fajnych kawiarni i restauracji. Niech ich ofertę weryfikuje rynek i klienci, a nie wandale.



MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 22

Kibice Chojniczanki są rozgoryczeni po tym, co zobaczyli w Krakowie. Porażka z Hutnikiem ociera się o kompromitację. Nie tak to miało wyglądać. Od patrzenia na nieporadność zawodników bolały

zęby. Drużyna jest budowana z myślą o awansie. Taki przynajmniej szedł przekaz do mediów przed startem sezonu. Coś tutaj jednak nie gra. Tomasz Kafarski musi zapanować nad kryzysem, który dopadł żółto-biało-czerwonych. Trener rotuje jedenastką. Robi sporo zmian w trakcie spotkania. Często to

jednak wygląda, jakby w tym wszystkim brakowało taktu i składu. Za nami już połowa rundy jesiennej. Myślę, że niektórzy zawodnicy muszą ogarnąć się i zacząć grać na miarę oczekiwań. W innym wypadku zimą znowu może dojść do rewolucji.

Pan Jerzy pójdzie na kolację z żoną

W tysięcznym numerze „Czasu Chojnic” ogłosiliśmy konkurs dla Czytelników, w którym można było wygrać kolację dla dwóch osób w restauracji Polka oraz roczną prenumeratę naszego tygodnika. Z odpowiedzią na pytanie konkursowe nie miał problemu Jerzy Badziąg, który czyta „Czas Chojnic” od lat.

Radością z tysięcznego numeru gazety chcieliśmy się podzielić z Czytelnikami. Dlatego zaprosiliśmy ich do zabawy, w której trzeba było odpowiedzieć na pytanie konkursowe. Dotyczyło ono rubryk, które ukazują się na łamach gazety od początku jej istnienia. To chociażby Powiatowa Rubryka Sportowa czy horoskop – na liście jest kilka pozycji, a należało wymienić co najmniej trzy. Z odpowiedzią nie miał kłopotów Jerzy Badziąg. Jak podkreśla jego żona Danuta, pan Jerzy zagląda do każdego wydania „Czasu Chojnic” i wnikliwie je czyta. Naszą gazetę kupuje od lat. – Właściwie to od kiedy pamiętam – mówi sam. Interesuje się lokalnymi wydarzeniami, w tym sportem. – Po prostu lubię wiedzieć, co się dzieje – dodaje. Przez najbliższy rok listonosz będzie przynosił panu Jerzemu każde kolejne wydanie – nasz wydawca ufundował bowiem nagrodę w postaci rocznej prenumeraty „Czasu Chojnic”, a oprócz tego upominek książkowy. Kolej-



Jerzy Badziąg ucieszył się zarówno z bonu na kolację, jak i rocznej prenumeraty „Czasu Chojnic”.

ną nagrodą był bon na kolację dla dwóch osób w chojnickiej restauracji Polka, która mieści się przy placu Piastowskim. Pan Jerzy powiedział, że spędzi ten wieczór z żoną Danutą. Małżonkowie mieli

już okazję wcześniej odwiedzić lokal i bardzo im się podobało, dlatego z chęcią zajrzą tam po raz kolejny. Gratulujemy zwycięzcy!

tekst i fot. Ramona Wieczorek

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20



Możecie zgadywać, jakie miejsce przedstawia to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic”. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek o godz. 8.00 pod numerem

telefonu 52 311 10 20. Ostatnio nikt nie podał prawidłowej odpowiedzi. Na zdjęciu było zimowisko dla nietoperzy w Parku Narodowym Bory Tucholskie, niedaleko ścieżki dydaktycznej „Łąki Józefowskie”.

rw

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.



BEZPŁATNY DODATEK DO TWOJEJ GAZETY

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Redakcja dodatku:

Piotr Paterski (redaktor prowadzący), Elżbieta Doniecka,
Patrycja Gierszewska, Stanisław Kamiński, Iwona
Papierowska, Kamil Tajl, Danuta Tyde-Niedzielska,
Ramona Wieczorek-Frymark, Lucyna Zdanowska.

Skład komputerowy i łamanie: Maciej Batur.

Kierownik działu reklamy: Barbara Jażdżewska.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł.

Nakład: 9010 egzemplarzy.

Reklama



NOWE STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

KAM

wykonujemy meble kuchenne maksymalnie w 6 tygodni

**POMIAR, WYCENA I PROJEKT GRAFICZNY
Z WIZUALIZACJĄ JEST BEZPŁATNY**

Salon
Meblowy

Chojnice, Al. Bayeux 2
(obok Carrefoura)

Tel. 52 395 16 24; 539 790 590

e-mail: salon@mebel-perfekt.pl

www.mebel-perfekt.pl



Mebel
—PERFEKT—



z tym kuponem
10% rabatu
na cały asortyment*

* ważny do 31.12.2021 r.



Modna łazienka?

Duże płytki. Dodatki złote i zielone boho

Nasz rozmówca podkreśla, że standardowe płytki na ściany występują już w formacie 30×60 centymetrów. To punkt wyjścia, ale im większe, tym lepsze. Biel cały czas nie wychodzi z mody, jednak coraz ważniejsze stają się dekory i dodatki w odważnych kolorach. Chcesz dostosować łazienkę do potrzeb osoby niepełnosprawnej? Podpowiadamy rozwiązania i formę dofinansowania.

Łazienka – podczas budowy czy remontu zwracamy szczególną uwagę na wygląd i zagospodarowanie tego pomieszczenia. Zależy nam, aby zamontowane



– Trendy cały czas idą ku dużym rozmiarom. Płytki o wymiarach 30×60 centymetrów w tej chwili nazywam już standardem. To jest podstawa, od której zaczynamy projektowanie – ocenia Tomasz Drązkowski.

sprzęty służyły jak najdłużej. Z kolei na ścianach – najczęściej pojawiające się płytki – powinny długo cieszyć oko i być jak najbardziej praktycznymi. Nie zmieniamy ich tak często, jak chociażby kolor ścian w pozostałych wnętrzach. Jak w 2021 roku wyglądają modne łazienki? O gustach podobno się nie dyskutuje, a każdy inwestor może

mieć własną wizję. Jednak trendy kształtują się zawsze. A te, jak tłumaczy nasz rozmówca **Tomasz Drązkowski**, pracownik jednego z tucholskich salonów łazienkowych, sprzedawca płytek z 15-letnim stażem – zmieniają się obecnie dużo szybciej niż kiedyś. Nowe kolekcje są teraz wprowadzane nawet co 2 lata. Jedna zasada nie zmienia się

jednak od dłuższego czasu – im większe płytki, tym lepiej. – *Trendy cały czas idą ku dużym rozmiarom. Płytki o wymiarach 30×60 centymetrów w tej chwili nazywam już standardem. To jest podstawa, od której zaczynamy projektowanie. Wszystkie fabryki, kiedy wprowadzają nową kolekcję, są nastawione na duży format. Oczywiście indywidualny klient, któremu zależy przede wszystkim na cenie, znajdzie pojedyncze kolekcje mniejszych płytek. Co do zasady jednak, każdy producent w Polsce stawia na duże rozmiary* – ocenia Tomasz Drązkowski dodając, że już za chwilę standardem może stać się kafla o rozmiarach 60×120 cm. Ta wielkość będzie tzw. topem sprzedażowym. Duże płytki są modne zarówno na ścianach, jak i na podłogach.

Dodatki i dekory bardzo ważne

Przeglądając się jednak gotowym aranżacjom w salonach łazienkowych, na ścianach bardzo często pojawiają się: imitacje cegły, płytki w kształcie heksagonów czy takie, które wyglądają jak drewniana deska. Jak tłumaczy ekspert, mowa tu najczęściej o motywach dekoracyjnych. – *Możemy mieć tylko pasek z kafelków przypo-*

minających cegłę, ale równie dobrze wygląda cała jedna ściana z takim motywem. Nie trzeba się na przykład bać połączenia płytki 30×60 z właśnie z imitacją cegły, nazywam ją piecopodobną. Ważne, żeby cała kompozycja się zgrała – kontynuuje nasz rozmówca.

Warto zaznaczyć, że na ścianach modne są różnego rodzaju dekory. Pojawiają się tradycyjnie na płytce ceramicznej w formie dowolnego wzoru. Na rynku jest też wiele płytek strukturalnych, czyli wypukłych, trójwymiarowych kafli, które ożywiają wnętrza. Coraz popularniejszym trendem są poza tym dekory szklane. – *Dany wzór, który znajduje się w środku, przykryty zostaje typowym szkłem. Najczęściej występują motywy kwiatowe czy tak zwane maziane. W drugim przypadku nie jest to jeden konkretny wzór tylko efekt miszmaszu* – tłumaczy Tomasz Drązkowski.

W motywach kwiatowych na pewno nie znajdziemy teraz bujnej roślinności, a raczej stonowane kolory z delikatnym wzorem. Cały czas w łazienkach popularne są listwy dekoracyjne, ale bez wzorów. Przeważają listwy stalowe, aluminiowe, mosiężne czy złote. – *Złoto staje się praktycznie z dnia na dzień*

ŻAROL
 ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

**ROLETY
PLISY
OKNA**

Chojnice,
 ul. Piłsudskiego 40
 tel. 52 395 18 88,
 tel. kom. 602 524 961



Czerni i złota jest już naprawdę bardzo dużo w odważniejszych aranżacjach.



niezwykle popularne. Do tego stopnia, że jest problem ze zdobyciem produktów w tym kolorze. Złoto pojawia się w listwach, oświetleniu, ramach luster, nawet w bateriach łazienkowych i wszelkiego rodzaju dodatkach. Popyt jest tak duży, że fabryki nie nadążają z produkcją. Niektóre zamówienia realizowane są dopiero po trzech miesiącach – mówi ekspert.

Jakie kolory

Biel nie wychodzi z mody i cały czas dominuje. Przede wszystkim dlatego, że bardzo łatwo połączyć ją z dodatkami w praktycznie każdym odcieniu. Ale w łazienkach, oprócz wspomnianego złota, pojawia się dużo: czerni, granatu, różnych beżów i imitacji drewna. Jednym z najmodniejszych kolorów stała się zieleń boho – zwłaszcza w formie dodatków i dekorów.

Ceny? Drązkowski podaje, że jeszcze w zeszłym roku praktycznie stały w miejscu. Niektórzy producenci płytek w ogóle nie podnosili ich od kilku sezonów. – Wszystko ruszyło w maju bieżącego roku. Nowe produkty podrożały o 5, 7 do 10%. Gorzej ze starszymi kolekcjami, które cały czas miały wzięcie. Występują takie przypadki, że ceny zostały podniesione o 15, a nawet 20% – podaje nasz rozmówca.

Ceny płytek ściennych ze średniej półki zaczynają się od 60 zł/m². Mowa o tych w rozmiarze 30x60 cm. Należy pamiętać, że im większy format, tym cena jest wyższa. Droższe będą też płytki rektyfikowane, czyli takie, które trafiły do specjalnej maszyny tnącej gotowy wymiar co do milimetra z idealnymi kątami.

W kafelkach podłogowych i generalnie wszystkich gresowych przedział cenowy jest bardzo duży. Można kupić płytki za 40-50 zł/m² w formacie 60x60 cm. I znowu – im lepsze wykończenie, tym wyższa cena. Droższe będą też płytki gresowe w wysokiej klasie antypoślizgowej.

Reklama



Efektowny dekor został przykryty szkłem.



Płytki imitujące cegłę często układają się w formie dekoracyjnego paska.



Czarno-złote są już nawet baterie łazienkowe.



Łazienka przystosowana do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Jest tu np. specjalny kompakt, nieco wyższy niż standardowy. Umywalka została wyprofilowana, jest możliwość swobodnego podjechania wózkiem inwalidzkim.

Podpowiedź dla niepełnosprawnych ruchowo

Tomasz Drązkowski zwraca uwagę, że warto przypomnieć o możliwości uzyskania dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jeżeli dostosowujemy łazienkę dla osoby niepełnosprawnej. Dofinansowanie do specjalnego remontu mogą otrzymać osoby niepełnosprawne, które mają trudności w poruszaniu się i posiadają stopień niepełnosprawności. – W naszym salonie prezentujemy specjalny boks, w którym można zobaczyć, jak wygląda łazienka przystosowana do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Jest tu na przykład specjalny kompakt, nieco wyższy niż stan-

dardowy, wyposażony w specjalną deskę. Umywalka została wyprofilowana, jest możliwość swobodnego podjechania wózkiem inwalidzkim. Do tego dochodzi między innymi ruchome lustro, w którym każdy może się przejrzeć – wymienia nasz rozmówca.

Pojawiają się też różnego rodzaju ułatwienia osobie niepełnosprawnej korzystanie z tego pomieszczenia uchwytów i poręczy, a w kabinie prysznicowej nie ma żadnych progów, jest za to specjalne siedzisko. Obowiązkowo na podłogach muszą być też położone płytki w wysokiej klasie antypoślizgowej. Szczegóły dotyczące dofinansowań dostępne są w placówkach PFRON.

Tekst i fot. Kamil Tajl



Dekoracyjny pasek z kafelków w niezwykle modnym kolorze zielonym boho, oczywiście z dodatkiem złota.



52 397 12 51

Chojnice, ul. Ludowa 28

www.TRANSMARchojnice.pl

kamienie dekoracyjne
kostka brukowa, wyroby betonowe
kruszywa i piaski
transport

TRANSMAR
DOM I OGRÓD

WSZYSTKO CZEGO POTRZEBUJESZ DO OGRODU...



Nie zawsze mamy spore środki, by przeprowadzić gruntowny remont nawet niewielkiej kuchni, bo koszty i tak pójdą w tysiące złotych. Jest kilka sposobów, by zmodernizować takie pomieszczenie. Warto rozważyć kilka opcji, by potem coś wybrać, aby było na naszą kieszę, a jednocześnie trwałe i efektowne.

Standardowo w kuchni na ścianach królują płytki i to jest jedna z praktyczniejszych rzeczy w tym pomieszczeniu. Łatwo je zmyć, utrzymać w czystości. Ale po kilku latach przestają być w trendach, opatrzyły się i może warto pomyśleć o jakiejś zmianie lub urozmaiceniu.

Bez pleśni

Jednym ze sposobów na „odmłodzenie” płytek jest pomalowanie ich specjalną farbą. Zanim jednak do tego przystąpimy, musimy płytki bardzo dokładnie oczyścić. Trzeba się pozbyć tłustych plam, pleśni i osadów. To samo trzeba zrobić z fugami. Jeśli płytki są ukruszone, należy je najpierw naprawić. Wszelkie rysy i pęknięcia powinny zostać wygładzone, ponieważ jeśli się tego nie zrobi, będą one widoczne po pomalowaniu. By zniwelować wszelkie usterki na płytce, trzeba użyć specjalnego produktu. Jest on dostępny w sklepach budowlanych. Gdy to już będzie gotowe, możemy przystąpić do malowania. Są dwie opcje: zamalowujemy kafelki razem z fugami albo tylko kafelki, a fugi pokrywamy innym kolorem. Jeśli wybieramy pierwszą opcję, to najpierw malujemy spoiny, a potem płytki. W drugim zaś przypadku najpierw płytki, a gdy wyschną, to dopiero fugi.

Robert Szczepański, fachowiec z wieloletnim doświadczeniem odradza malowanie płytek. – *To jest powierzchnia szklista, żeby był zadowalający efekt, trzeba by było kilkakrotnie je przemalować. Będzie duże zużycie farby, a ta do tanich nie należy* – mówi. To, czego nie poleca, to malowanie płytek na podłodze. – *To jest powierzchnia, po której się chodzi, jest często używana i moim zdaniem farba będzie się po prostu z czasem wycierała, podobnie jak gumolit* – mówi.

Brokatowe spoiny

Płytki w kuchni można upiększyć, zmieniając po prostu kolor fugi. Kolorów są dziesiątki. Tylko od naszego pomysłu zależy, na jaką barwę się zdecydujemy.

Kuchennym ścianom można dodać nowego blasku



Na kuchenną ścianę można też położyć plastikowe osłonki.

Zabierając się za modernizację kuchni, i tak trzeba będzie wysupłać trochę grosza. Warto rozważyć różne opcje. Odświeżenie ścian w jakikolwiek sposób na pewno poprawi wygląd naszej kuchni. Można też przeprowadzić metamorfozę np. malując fronty szafek albo w jednym kolorze zestawić różne dodatki jak taborety, lampy, relingi.

Malowanie i tapetowanie

Dość niedrogą opcją jest zastosowanie plastikowych osłonek na ściany. Za jedną płytę o rozmiarze 60 na 100 cm zapłacimy 10-15 zł. Imitują trochę płytki ceramiczne i nie są już tak drogie. Są ich tysiące wzorów i kolorów. To tylko od nas zależy, na co się zdecydujemy. Można je przytwierdzić do ściany specjalnym klejem, nawet gdy pod spodem znajdzie się



Packi potrzebne przy nakładaniu fug.



Grzebień do nakładania kleju pod kafelki.



Zdaniem Roberta Szczepańskiego nakładanie płytek nie jest skomplikowane. Trzeba tylko dobrze się do tej pracy przygotować.

W trendach są fugi czarne, srebrne, standardowe białe, z brokatem. Trzeba jednak spojrzeć na całe pomieszczenie, bo może kolor fugi to detal, ale jednak ważny. – *Zdejmowanie starych fug jest bardzo proste. Można to zrobić ostrym nożykiem. Trzeba tylko uważać, by przy okazji nie porysować płytki* – mówi Robert Szczepański. Gdy wydrapiemy starą spoinę, trzeba wszystko dokładnie oczyścić z kurzu i pyłków. Brzegi płytek oklejamy taśmą, żeby fuga wyszła równo. – *Fugę nakładamy gumową packą do fugowania. Nakładamy i zostawiamy do podeschnięcia. Potem przecieramy wilgotną gąbką po całej powierzchni płytek, żeby wygładzić wszelkie nierówności* – dodaje Robert Szczepański.



Detalami w jednym kolorze także można odświeżyć kuchnię.

olejna lamperia. Są naprawdę proste w układaniu. – *Do tego bardzo łatwe w utrzymaniu czystości. Nie widać na nich smug, zacieków* – dodaje Robert Szczepański. Są też specjalne farby i tapety do kuchni. Przy zakupie trzeba zwrócić uwagę na to, by były odporne na działanie wilgoci, ścieranie

i powstawanie pleśni. Do kuchni polecane są tapety winylowe i z włókna szklanego, które, jak zapewniają producenci, są odporne na działanie wilgoci. Można je też czyścić. Kolorów i wzorów są dziesiątki. Robert Szczepański zaleca stosowanie farby i tapety na ścianach, przy których nie stoi kuchenka,

zlewozmywak czy blat roboczy, bo bardzo łatwo je odfatować czy zostawić resztki jedzenia na takiej ścianie. – *Z doświadczenia zawodowego wiem, że nawet najlepsze farby do kuchni po kilkukrotnym czyszczeniu i szorowaniu nie są już tak efektowne. Natomiast jeśli chodzi o tapety, to pod wpływem pary po około trzech latach zaczną się odklejać* – dodaje.

Bez filozofii

Najlepiej w kuchni i tak sprawdzić się płytki. Nie trzeba ich stosować w całym pomieszczeniu, ale w tych miejscach, gdzie np. są blaty robocze czy kuchenka. – *Ich ceny są naprawdę różne; od kilkudziesięciu złotych za metr kwadratowy do kilkuset* – mówi. Specjalista dodaje jednak, że w małej kuchni najwygodniej będzie układać te o rozmiarze 20 na 25 cm. – *Kładzenie płytek to naprawdę żadna filozofia* – zapewnia. Ale zanim się do tego zabierzemy, musimy zaopatrzyć się w kilka sprzętów: packi, grzebień do nakładania kleju, krzyżyki, kliniki, łatę startową do podtrzymywania kafli na ustawionej wysokości wraz z poziomem, przecinarkę do płytek, otwornicę diamentową, klej. Kafelki najlepiej kłaść na prostą ścianę, aby zaoszczędzić na grubych warstwach kleju. – *By taka była, można zastosować tynk lekki od prostowania, wygładzania i pionowania ścian* – radzi Robert Szczepański. Płytki można też kłaść np. na olejną lamperię. Zanim się to zrobi, ścianę należy dokładnie posmarować produktem szcypnym. – *Musi on schnąć 10-12 godzin* – dodaje. Potem nakładamy klej i układamy płytki. Warto też być „uzbrojonym” w poziomiec, żeby wszystko było równe.

Tekst i fot. Danuta Niedzielska

Zadbaj o swoją instalację fotowoltaiczną. Postaw na profesjonalnych serwisantów

Czy wiesz, że panele fotowoltaiczne nie są bezawaryjne? Wręcz przeciwnie. Zdarzają się usterki sprzętu czy wadliwe ustawienie instalacji. Dlatego bardzo ważny jest serwis, który profesjonalnie zajmie się Twoją fotowoltaiką. – To tak jak z nowym samochodem. Też trzeba go regularnie serwisować. Tak samo jest z instalacją. Dlatego warto pomyśleć o serwisie już w momencie wyboru wykonawcy – mówi Karol Pruski z SPR Polska.



Nasze ekipy serwisowe są do Państwa dyspozycji. Zapraszamy do kontaktu.

Kilka tygodni temu do naszej firmy zwróciła się Pani Ania. Po roku korzystania z fotowoltaiki otrzymała rachunek za prąd. Złapała się za głowę, kiedy zauważyła, że musi zapłacić za kładowi energetycznemu aż 3 tys. zł.

Unikaj niespodziewanych rachunków

Dlaczego u Pani Ani doszło do takiej sytuacji? Mieszkanka naszego regionu skorzystała z dotacji na montaż paneli i nie miała wpływu na wybór wykonawcy. Prace się zakończyły, a po roku okazało się, że instalacja nie jest odpowiednio skonfigurowana. Zakład energetyczny miał więc prawo do naliczenia opłaty, a Pani Ania musiała ją zapłacić. Niestety wykonawca

nie odbierał od inwestorki telefonów i niczego się ona nie dowiedziała. Dopiero nasza firma odpowiednio skonfigurowała instalację i pomogła Pani Ani wypełnić wszystkie formalności. Teraz nie musi się ona już obawiać o wysokie rachunki.

Jak uniknąć takich sytuacji, jaka przydarzyła się mieszkance naszego regionu? Warto zadbać o serwis i monitoring instalacji. Trzeba postawić na wykonawcę, który na bieżąco będzie „pilnował” fotowoltaiki i sprawdzał, czy wszystko działa poprawnie.

Wybierajmy z głową

– Rekomenduję bardzo ostrożny wybór wykonawców instalacji fotowoltaicznej. To bardzo poważna inwestycja – mówi Karol Pruski, prezes SPR Polska. Dlaczego warto postawić

na lokalnych i sprawdzonych monterów? – Są zawsze blisko, na miejscu i w razie potrzeby pomogą – dodaje Karol Pruski.

Oprócz samego montażu bardzo ważny jest też serwis i monitoring instalacji. – Niestety, panele, jak wszystkie inne urządzenia, nie są bezawaryjne. Trzeba je serwisować i naprawiać – dodaje prezes SPR Polska. Pewnie niewielu z posiadaczy instalacji pomyślało o tym przed wyborem wykonawcy lub nie myśli po zakończonej inwestycji. Jednak zawsze na naszym domu czy w naszej firmie może dojść do awarii i wtedy warto mieć pod ręką ekipę, która szybko i sprawnie rozwiąże nasz problem. Oczywiście najlepiej, żeby był to jednocześnie wykonawca instalacji.

– System fotowoltaiki, jak każdy inny, nie jest niezniszczalny. By zapobiec jego uszkodzeniu, należy o niego prawidłowo dbać. Utrzymywanie wydajności systemu jest podstawowym kryterium ochrony. Nasza firma oferuje utrzymanie oraz całodobowe monitorowanie aparatury systemu. Optymalny wgląd w stan techniczny i inspekcja wykwalifikowanych pracowników pozwoli wykryć błędy, zanim zaczną wpływać na pracę instalacji – podsumowuje Karol Pruski.

Lokalni i z doświadczeniem

Firma SPR Polska ma 18-letnie doświadczenie w wykonywaniu instalacji fotowoltaicznych. W tym czasie zrealizowała już 1 500 inwestycji zarówno małych w domkach jednorodzinnych, jak i ogromnych, po kilka megawatów, dla inwestorów i przedsiębiorców. Posiadamy pięć ekip montażowych i dwie serwisowe.

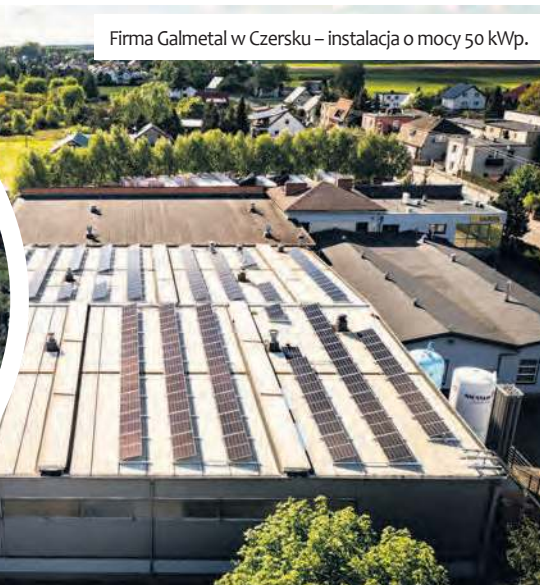
Nasz teren działania to przede wszystkim powiaty chojnicki, tucholski, człuchowski, kościerski i starogardzki.



Ośrodek Wypoczynkowy Bory Tucholskie w Okoninach Nadjeziornych – instalacja o mocy 140 kWp.



Dom jednorodzinny w Czersku – instalacja o mocy 7 kWp.



Firma Galmetal w Czersku – instalacja o mocy 50 kWp.



SPR Polska sp. z o.o.
Biuro Czersk

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk

tel: +48 731 954 610
+48 791 801 301

e-mail:
kontakt@spr-polska.eu



Analizujemy ceny i trendy

Czy na dachu da się oszczędzić?

W dobie rosnących cen materiałów budowlanych trzeba liczyć każdą złotówkę. Najtańszy będzie prosty dach dwuspadowy, bez tzw. „erkli”, z dachówki betonowej falistej. Z cięciem kosztów nie można jednak przesadzić – o tym, jak zrobić to rozsądnie, opowiada Arkadiusz Kroplewski, właściciel tucholskiej firmy zajmującej się montażem dachów. Zdradza też, jakie są trendy pokrycia dachowego.

W branży budowlanej jest od 20 lat i niejedno już widział. **Arkadiusz Kroplewski**, fachowiec, który prowadzi w Tucholi firmę zajmującą się sprzedażą i montażem pokryć dachowych, ma ręce pełne roboty, choć ostatnio obserwuje, że rynek zaczyna zwalniać – wysokie ceny materiałów odstraszały i ludzie rezygnują z budowy domu. Są jednak pewne metody obniżenia kosztów takiej inwestycji. W przypadku dachu warto o tym pomyśleć już na etapie projektu. Choć zazwyczaj jest tak, że idziemy do projektanta z pewną wizją wymarzonego domu, warto mieć siły na zamiary. – *Mówmy projektantowi otwarcie, jakie mamy środki finansowe – radzi Arkadiusz Kroplewski. – Może to być dla niektórych krępujące, ale budowa domu to ważna inwestycja, którą trzeba dokładnie zaplanować i przemyśleć. Nieraz zdarzało się, że powstał projekt wymarzonego domu, a potem klienci orientowali się, że nie wystarczy im pieniędzy. Kiedy projekt jest zatwierdzony*



Arkadiusz Kroplewski.

w starostwie, za późno na takie poprawki. Wtedy trzeba doraźnie szukać oszczędności, montując np. plastikowe rynny, likwidując okna dachowe, wybierając tańsze

i gorszej jakości pokrycie. I dom już tym wymarzonem nie jest... – opowiada.

Jak mówi fachowiec, zdecydowanie najtańszy będzie dach

dwuspadowy, bez tzw. „erkli”. Wymiana pokrycia dachowego o powierzchni 200 m² bez żadnych okien dachowych to koszt około 40-45 tys. zł. W porów-

naniu do ubiegłego roku koszt dachówki zwiększył się o około 20%, a cena blachy i blachodachówki skoczyła nawet o... 80%.

Płaski dach na topie

Klienci najczęściej decydują się na czarne lub grafitowe pokrycia dachowe. Bardzo rzadko wybierają kolor ceglasty, który był niezwykle popularny jeszcze 10-15 lat temu. Bardzo modne są dachówki płaskie, które pasują do nowoczesnych domów – obecnie w trendzie są budynki z białą elewacją z drewnianymi lub drewnopodobnymi elementami, pokryte grafitową, płaską dachówką. Jeśli chcemy płaski dach, niekoniecznie musimy decydować się na dachówkę – inną opcją jest blacha na rąbek stojący. Zaznaczmy jednak, że nie jest to najtańszy produkt, a ponadto robocizna też będzie kosztowała więcej niż w przypadku zwykłej blachodachówki ze średniej półki, którą najczęściej wybierają klienci. Płaski dach zawsze będzie droższy od falowanego,

Reklama

STYROBETON

NOWOŚĆ



- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNIANIE KRZYWIZN
- GRYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA
- POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI

TYNKI
+ **STYROBETON**
+ **POSADZKI**

tel.
608 259 638

= **FRANKE**

bez względu na użyty materiał. Jaki nadaje się najlepiej? – *Nie polecałbym wykonywania płaskiego dachu z ciemnych, błyszczących dachówek ceramicznych, ponieważ mają one nierówności – mówi fachowiec. – Są one wypalane i osiągnięcie idealnie równej powierzchni jest po prostu niemożliwe. To rzuca się w oczy. Dużo lepiej wygląda płaska, matowa dachówka betonowa albo blacha na rąbek (klik) – zapewnia.*

W ofercie jest także dach płaski z tzw. dachówki „karpówki”. W tym przypadku koszty są najwyższe – ułożenie małych dachówek to koronkowa robota.

Jeśli chcemy ciąć koszty, można nie zwracać uwagi na panujące trendy. Zdecydowanie tańsze są dachówki falowane. Ceramiczne są spośród nich najdroższe, ponieważ są najbardziej trwałe. Najtańsza jest dachówka betonowa falowana. Jak wygląda czas oczekiwania na konkretne materiały? Blacha jest dostępna od ręki, okres oczekiwania wynosi do około 2 tygodni od stabilnych producentów. Z dachówką ceramiczną jest dużo gorzej – niektórzy producenci już w tym roku zaprzestali produkcji, a na betonową czeka się około 2-3 miesiące. Głównie chodzi o modne kolory grafkowe i czarne, kolory ceglaste i wiśniowe są łatwiej dostępne. Kolorystyka nie ma jednak żadnego wpływu na cenę. Ta różni

się w przypadku wyboru powłoki blachodachówki: polister jest najtańszy, na średniej półce jest mat, a najwyższą jakość mają powłoki szwedzkie. Ze względu na terminy dekarza i cieśli trzeba szukać szybciej. Fachowcy powinni być „zaklepani” minimum pół roku przed wejściem na budowę. Jeśli sami kupujemy materiał wcześniej, trzeba sprawdzić zalecenia producenta dotyczące jego przechowywania. – *Blacha potrafi się sparzyć, jeśli leży jedna na drugiej. Konsekwencją tego będzie odchodzenie powłoki, którą jest pokryta – uczula fachowiec. – Ważne jest też kupowanie materiału z zaufanego źródła, ponieważ zdarza się, że później dachówkę trzeba wymienić w ramach gwarancji. Po latach potrafi plustrować, czyli łuszczyć się – jest to efekt tego, że margiel dostał się do gliny podczas wypalania dachówki. Wychodzi to dopiero po dłuższym czasie, pod wpływem warunków atmosferycznych – dodaje.*

Znaleźć dobrego fachowca to sztuka

Coraz więcej ludzi decyduje się na wykonywanie prac samemu, szczególnie jeśli chodzi o wykończenie domu. Czy wykonanie pokrycia dachowego własnoręcznie jest dobrym pomysłem? – *Ktoś, kto ma pewne pojęcie techniczne, powinien sobie poradzić z prostym, dwuspadowym dachem – mówi*

Jak szukać oszczędności? Kilka rad

- 1. Projekt.** Otwarcie mów projektantowi, jakie masz środki finansowe. Najtańszy będzie dach dwuspadowy. Pamiętaj, że porządne okno dachowe to koszt około 2 tys. zł.
- 2. Materiały.** Nie zawsze tańsze materiały zakupione w internecie dadzą wymierne oszczędności. Łatwo się naciąć, dlatego lepiej udać się do fachowca, który zna się na tym, jakiej jakości materiały są potrzebne.
- 3. Fachowiec.** Aby wybrać dobrego fachowca, najlepiej zobaczyć jego pracę na żywo, nie wierzyć ludziom na słowo ani nie ufać pozytywnym opiniom w internecie.

Arkadiusz Kroplewski. – *Trzeba się w tym czuć i nie robić nic na siłę. Wiedza na ten temat jest ogólnodostępna. Łatwo się jednak naciąć i przykładowo ocieplić dach wełną o zbyt małej grubości, bo „tak pisali w internecie” i później mieć kłopot z przemarzaniem. Niejednokrotnie jednak byłem pod wrażeniem konstrukcji dachów, którą wykonywali sami klienci. Jednak w większości przypadków mury, konstrukcję dachu i pokrycie inwestorzy zostawiają fachowcom – dodaje.*

Znalezienie dobrych specjalistów jest sztuką. Najczęściej ludzie szukają w internecie, tam sprawdzają opinie lub posiłkują się tzw. „pocztą pantoflową”. Czasem jednak te opinie nie mają pokrycia w rzeczywistości. Jak mówi nasz rozmówca, najlepiej sprawdzić fachowca po jego pracy – zajrzeć na dwie, trzy budowy. Dotyczy to nie tylko cieśli i dekarza, ale także murarza czy tynkarza. Cena w tym przypadku nie jest decydująca – konsekwencją pozornej oszczędności może być niestety fuszerka, któ-

ra potem trzeba będzie poprawiać, a to spowoduje dodatkowe koszty. Podstawą jest zaangażowany kierownik budowy. Przez lata pracy w branży budowlanej pan Arkadiusz niejedno już widział. Klientowi, który nie zna się na budowlance, ciężko będzie wyłapać błędy czy odstępstwa od projektu. – *Kilka dni temu byliśmy na budowie, która jest tak źle wykonana, że nie wiadomo, co dalej zrobić – mówi. – Murarz wziął 50 tysięcy złotych, odjechał z placu budowy i umył ręce – ostrzega tucholski fachowiec.*

W internecie taniej. Czy na pewno?

Zaangażowany powinien być także sam inwestor. Zanim zdecydujemy się na konkretny model dachu, lepiej zobaczyć go na żywo, bo zdjęcie w katalogu nigdy w stu procentach nie oddaje rzeczywistości. Nie zobaczymy tam pofalowań blachy, nierówności płaskiej płytki ceramicznej. Kluczową sprawą jest spotkanie z fachowcem, który doradzi, jaki materiał wy-

brać i zrobić wycenę. Zakupy przez internet wydają się formą oszczędności – nie da się ukryć, że materiały są często tańsze niż w hurtowniach. I tutaj jednak można się naciąć. – *Portale sprzedażowe niszczą rynek i sprzedaż bezpośrednią. Tam nie ma kontaktu z klientem – mówi fachowiec. – Pozostaje też kwestia gwarancji, którą niełatwo wyegzekwować przez internet. Staramy się uświadamiać klientów, że to pozorna oszczędność. Cena to nie wszystko – podkreśla. Ostrzega, że zakup takiego „kota w worku” może skończyć się dodatkowymi kosztami. – Można się zdziwić, jak zamiast zamawianej blachy dobrej jakości przyjedzie blacha cienka jak żyłka, która będzie się wyginać na zamkach i powstaną szczeliny. Mieliliśmy taką sytuację: pani zamówiła tańszą blachę z internetu, oszczędzając tysiąc złotych. Majster nie chciał tego zakładać, ale dał się namówić. Oszczędność skończyła się tym, że dach wygląda po prostu źle – dodaje.*

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama



Wybieramy
najlepszych
fachowców

Stawiamy
na pewnych
dostawców

**Hurtownia pokryć dachowych
i ogólnobudowlana
Tuchola, ul. Przemysłowa 2.**

**www.dachyzborow.pl
biuro@dachyzborow.pl**

☎ 692 900 770 ☎ 506 507 350



EUROSTANDARD

Salon Łazienek www.eurostandard.biz



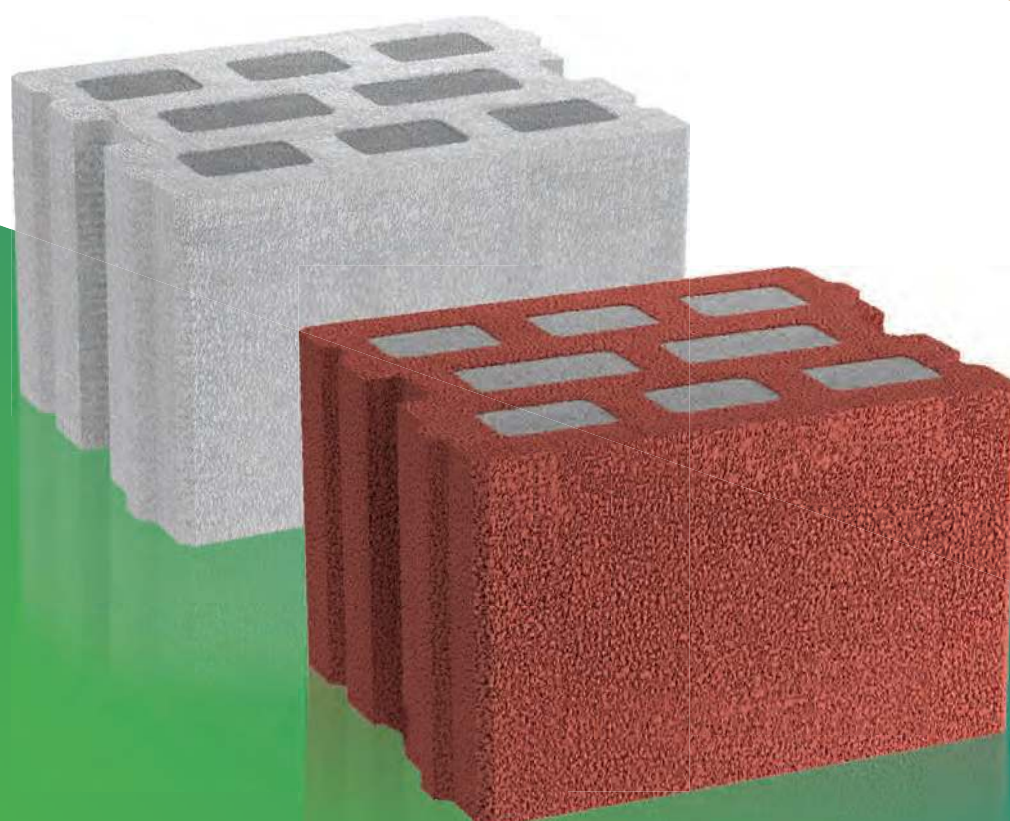
ZAPROJEKTUJEMY TWOJĄ ŁAZIENKĘ



◆ Topole 20 k/Chojnic ◆

LAFARGE

GINTER



**GINTERMO
BLOCK
AIRIUM**

Innowacje i ekologia

Termoizolacyjne bloczki do budowy ścian.
Dla efektywności energetycznej Twojego budynku.



Porządek na półkach i w szufladach.

Gdy rano trzeba znaleźć skarpetki, przekopujesz całą szufladę, a podczas gotowania nigdy nie możesz trafić na oregano? Organizacja kuchennych szuflad i szafek oraz wnętrza garderoby z pewnością ułatwia codzienne życie. – Niektóre rozwiązania warto mieć na uwadze już na etapie projektowania – doradza specjalistka Anna Kobiałka.



Pionowe układanie ubrań pozwala zobaczyć od razu zawartość szuflady. Sprawdza się np. przy przechowywaniu piżam czy bielizny.

Dla wielu osób układanie w szafach i segregacja to wręcz hobby, inni nienawidzą sprzątanía i porządkowania. Jednak faktem jest, że wewnętrzna organizacja szaf może być kluczem do funkcjonowania w domu, zwłaszcza jeśli mieszka w nim cała rodzina. To, co mamy zamknięte w szafkach i szufladach, najczęściej nie jest widoczne dla gości, ale nam samym może znacząco ułatwić codzienne czynności.

Trójkąt roboczy

Pomieszczeniem, w którym trzeba przemyśleć wyposażenie szafek, jest przede wszystkim kuchnia – zwłaszcza jeśli nie jest ona duża. – *Niektóre sprawy warto rozważyć już na etapie projektu – uważa Anna Kobiałka*, która ma studio projektowe w Wielkopolsce, ale wykonuje także zlecenia w Chojnicach. – *Już podczas rozmowy z klientem pytam o szczegóły, chociażby o to, jakie są potrzeby, jakie przedmioty muszą się znaleźć w kuchni. Potem szukam praktycznych rozwiązań. Na przykład robot wielofunkcyjny można umieścić na wysuwanej platformie, żeby go nie dźwigać przy przenoszeniu. Duże znaczenie ma też usytuowanie lodówki, zlewu i kuchenki, czyli zastosowanie zasad trójkąta roboczego. Dzięki*

temu nie robimy po kuchni maratonów, ale wszystko mamy pod ręką. I do tego rozkładu można dostosować wyposażenie szuflad i szafek.

Przegródki na sztućce

Jak doradza projektantka, przy płycie grzewczej najlepiej mieć przybory potrzebne przy gotowaniu, np. w górnych szufladach sztućce i przybory kuchenne, a niżej – garnki.

Jeśli chodzi o samo wyposażenie kuchennych szuflad, to na rynku jest spory wybór. Płytsze szuflady można uzupełnić w organizery na sztućce. Do dyspozycji są na przykład drewniane lub plastikowe. Te pierwsze są droższe, ale eleganckie i trwałe. Ciekawie wpisują się we wnętrza skandynawskie, rustykalne czy klasyczne. Tworzywo sztuczne może za to mieć więcej opcji kolorystycznych, jest tańsze, odporne na wilgoć i bardziej wytrzymałe – nie tak łatwo je np. zarysować nożem albo uszkodzić. Podział na mniejsze komory sprawia, że sztućce i przybory są posegregowane i łatwo dostępne. W zależności od modelu i producenta dostępne są duże elementy lub zestaw komponuje się samemu, dobierając kilka mniejszych.

Jeśli nasze szuflady nie są standardowych wymiarów (do nich pasuje większość organizatorów), można zaopatrzyć się w elementy o regulowanej szerokości. Tego typu akcesoria przydają się też, jeśli chcemy sami ustalić sobie szerokość poszczególnych przegródek. Poza tym niektóre z organizatorów można przycinać do potrzebnego rozmiaru.

Pieprz i zioła

Jak mówi Anna Kobiałka, dobrze, jeśli gdzieś w pobliżu kuchenki uda się wygospodarować miejsce na przyprawy. – *Świetnie jest mieć je posegregowane w szufladzie, bo wtedy po wysunięciu mamy już wszystko przed sobą, to bardzo wygodne i funkcjonalne. Oczywiście można przechowywać przyprawy także w górnych szufladach, ale wtedy zwykle trzeba je trzymać w pojemniku. Gdy wyjmujemy pudełko, zajmuje ono część blatu i zostaje mniej miejsca do pracy – podkreśla projektantka.*

U stolarzy wykonujących zabudowę, ale również w sieciówkach, dostępne są wkłady do szuflad przeznaczone do przypraw – umożliwiają układanie słoiczek pod kątem, żeby widoczna była ich zawartość. Przy takim układzie nawet w płytce szufladzie



W wiszących szufladach sprawdzają się pojemniki



Płytke półki w górnych szufladach pozwolą wygodnie korzystać z ułożonych w rzędkach naczyń.



Sztućce można ułożyć we wkładach, które sami dobierzemy do swojej szuflady – na zdjęciu jeden element na łyżeczki i duże noże, drugi na łyżki, widelce i noże.

zmieści się sporo pojemników. Ułożone w rzędkach pieprz, zioła i inne dodatki zawsze będą pod ręką i bez problemu znajdziemy to, co akurat chcemy dodać do zupy.

Noże albo talerze

Na rynku są także dostępne pomysłowe akcesoria, które ułatwiają posegregowanie kuchennych akcesoriów w szufladach. Niektórzy producenci mają w ofercie element do przechowywania i cięcia folii aluminiowej. Są też wkłady na noże przygotowane tak, by ostrza nie były niebezpieczne i by noże się nie przesuwaly. Do wyboru mamy też pojemniki z rączkami do stosów talerzy albo przegródki do przechowywania ich w pionie.

Do głębszych szuflad są przeznaczone na przykład większe pojemniki i przegrody. Niektórzy producenci mają w ofercie autorskie rozwiązania, np. maty z wbijanymi kołeczkami do blokowania przedmiotów. Są nawet systemy z wbudowanym w szu-

fladę gniazdkiem elektrycznym – przydają się do przechowywania drobniejszych sprzętów AGD albo podładowania telefonu, można je użytkować nawet przy zamkniętej szufladzie.

Pudełka na półce

Dolne szuflady w pobliżu kuchenki przydają się do przechowywania garnków. Luźne pokrywki można posegregować za pomocą specjalnych płotków i innych tego typu akcesoriów. Zdaniem Anny Kobiałki przydaje się jeszcze jeden element, stosunkowo tani i łatwo dostępny. – *Chodzi o maty. Warto ich używać na dnie szuflad, bo nie tylko zapobiegają przesuwaniu się przedmiotów, ale przede wszystkim zabezpieczają dno. To zwiększa żywotność całej kuchni – doradza specjalistka.*

Trudniej zagospodarować półki, dlatego niektórzy całkowicie rezygnują z górnych szafek, w dolnych planują wyłącznie szuflady. W szufladach można jednak mieć wysokie pojemniki i skrzyneczki na mniejsze rzeczy.

Wszystko jasne

Jak mówi Anna Kobiałka, ciekawym trendem są podświetlenia szafy garderobianej. – *Są wykonane na przykład za pomocą taśmy ledowej w profilu lub korpusie, można też podświetlić sam drążek. Dzięki takim rozwiązaniom od razu widzimy zawartość szafy. Poza tym to duża wygoda, gdy na przykład jedna z osób wcześniej wychodzi do pracy i nie chce budzić drugiej. Podświetlenie jest dyskretne, ale wystarczające – mówi projektantka. Choć o odpowiednim przyłączu najlepiej myśleć już podczas planowania i remontu pokoju, to możliwe jest pociągnięcie przewodu do już istniejącej i użytkowanej szafy. – Jest z tym trochę więcej pracy, ale można na przykład poprowadzić instalację pod cokołem. Czasem za szafą znajduje się gniazdko, co powinno ułatwić zadanie – dodaje specjalistka.*



Pomysły na organizację w szafach

Długich mniej

A co z przechowywaniem ubrań? W każdym domu jest co najmniej jedna duża i pojemna szafa. Żeby łatwo było w niej znaleźć rzeczy, one także powinny być odpowiednio poukładane. – *I tu znowu nad organizacją warto się zastanowić już na etapie planowania wyposażenia szafy. Wszystko będzie zależne na przykład od tego, ile mamy długich ubrań, takich jak płaszcze czy sukienki* – mówi projektantka. Może nie będzie trzeba przygotowywać długiego drążka na wiele tego typu strojów? – Zwykle większe zapotrzebowanie jest na wieszaki dla krótkich ubrań, takich jak bluzki czy marynarki. To też ułatwia później funkcjono-

Jak utrzymać porządek w szafie z ubraniami? Kilka rad:

- **Zapinaj ubrania, gdy wieszasz**
Chodzi o koszule, bluzki, marynarki czy żakiety. Dzięki temu tak bardzo się nie pogniotą.
- **Grubych swetrów nie umieszczaj na wieszakach**
Dzięki temu się nie wyciągną. Lepiej włożyć je do pojemnika albo ułożyć na półce.
- **Rób ekspresowy przegląd szafy raz w miesiącu**
Przez kilka minut można sprawdzić, czy wszystko jest na swoim miejscu, czy jakieś ubranie się nie zniszczyło albo czy nie chcemy czegoś oddać.
- **Im mniej, tym lepiej**
Można zastosować zasady szafy kapsułowej. Łatwiej utrzymać porządek, gdy mamy mniej ubrań. Nie są wówczas też mocno ściśnięte i mniej się gniotą.

wanie, bo na przykład mniej rzeczy trzeba rano prasować – mówi Kobiałka. Jeśli mamy taką moż-

liwość, to warto jak najwięcej rzeczy, które się do tego nadają, powiesić na wieszakach.

Niektórzy lubią segregować ubrania kolorami, inni wolą to robić rodzajami. Ważne, żebyśmy orientowali się, gdzie co jest. Organizację ułatwiają też wieszaki do zadań specjalnych – na przykład przechowywania apaszek, pasków albo krawatów. Są też dostępne wieszaki do spodni i spodnic, chociażby takie z klipsami.

Wszystko na swoim miejscu

Podobnie jak w przypadku kuchni, także w garderobie najlepiej sprawdzają się szuflady. – Je-



Najmniej praktyczne w szafie ubraniowej są półki. Jeśli jednak tak wygląda nasza szafa, można spróbować wyposażać ją w pojemniki i kosze do segregacji.

steśmy w stanie znacznie więcej do nich włożyć, a przy przechowywaniu pionowym wszystko widzimy od razu po otwarciu – mówi właścicielka studia projektowego. – *Warto planować jak najwięcej szuflad, dostosowując ich liczbę do wzrostu. Zmorą wielu dużych szaf są głębokie półki – gdy włożymy coś do tyłu, to potem o tym zapominamy, nie używamy. Można ewentualnie robić wymianę co sezon, ale na półkach lepiej się sprawdzają wyciągane pudełka.*

Żeby skompresować zawartość szafy, niektórzy używają worków próżniowych. Można trzymać w nich ubrania po sezo-

nie, koce albo rzadziej używane pościelenie.

Kluczem do porządku w garderobie jest dobra segregacja. Jeśli wszystkie przedmioty będą miały swoje miejsce, łatwiej będzie zapanować nad chaosem. Przy porządkach warto przemyśleć, co zrobić z nietypowymi akcesoriami czy kłopotliwymi ubraniami. Na tej liście mogą być na przykład okulary, biżuteria, czapki, duże wełniane swetry albo delikatne apaszki.

Tekst Ramona Wieczorek, fot. Iwona Papierowska, Ramona Wieczorek, Danuta Niedzielska



Przechowywanie dziecięcych ubrań w szufladach ma wiele zalet. Nawet gdy kilkulatek sam coś wyciąga, nie robi tak szybko bałaganu.

Reklama

Montaż instalacji fotowoltaicznych i pomp ciepła.

tel. 515-789-593



Ceny nieruchomości szybują w górę

Od 2019 roku ceny mieszkań i gruntów idą szybko w górę. Wzrosty są wyraźne mimo tego, że w Polsce buduje się najwięcej w Europie w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Dlaczego ceny tak szybko w górę? Jak pod tym względem wygląda nasz region? Czy podwyżki w końcu się zatrzymają? Postanowiliśmy przyjrzeć się trendom na rynku nieruchomości.

Na początku wszystkich spraw związanych z szeroko pojętym budownictwem pojawia się kwestia samego posiadania nieruchomości: gruntu pod budowę, domu lub mieszkania z rynku pierwotnego lub wtórnego. W tym momencie najczęściej pojawia się kwestia zakupu nieruchomości. O obecnej sytuacji na rynku wie zapewne każda osoba, która chociaż w minimalny sposób interesuje się tą tematyką. A jeżeli ktoś planuje taki zakup w najbliższym czasie, to na pewno powinien się zapoznać z tym artykułem. Najkrócej rzecz ujmując – jest drogo.

Dużo budujemy, a ceny rosną

Analizy ekspertów rynku nieruchomości oraz dostępne zestawienia i statystyki nie pozostawiają złudzeń. Ceny działek, mieszkań i domów idą w górę w szybkim tempie. Dzieje się tak mimo zawirowań związanych z pandemią oraz w dobie boomu w budownictwie mieszkaniowym. Jak bowiem podaje Główny Urząd Statystyczny, w pierwszym półroczu 2021 roku, w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego, odnotowano wzrost liczby i powierzchni mieszkań oddanych do użytkowania. Spadła natomiast powierzchnia budynków mieszkalnych przekazanych do eksploatacji. W I połowie 2021 roku oddano do użytkowania 105,6 tys. mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 10,0 mln mkw. W porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku odnotowano wzrosty: liczby mieszkań – o 8,5 tys. (8,8%), powierzchni użytkowej mieszkań – o 1,4 mln mkw. (16,1%).

Jak podaje GUS, cena 1 mkw. budynku mieszkalnego oddawanego do użytku wyniosła w drugim kwartale tego roku średnio 5112 zł. Oczywiście jest to cena średnia i w zależności od poło-

żenia jej wahań mogą być duże. W rankingach przoduje Warszawa, gdzie ceny sięgają nawet 11 tys. zł za 1 mkw. W czołówce są też Kraków i Gdańsk. Dla porównania w okresie przed pandemią, czyli w drugim kwartale 2019 roku cena ta wyniosła 4484 zł. Wzrost cen jeszcze bardziej widać w porównaniu z latami wcześniejszymi. W 2016 roku było to 4063 zł, a dziesięć lat wcześniej 3819 zł (więcej informacji w ramce).

Niskie stopy

Dlaczego ceny nieruchomości są tak wysokie? Jak tłumaczą eksperci, składa się na to kilka czynników. Po pierwsze wzrost zarobków połączony z wysoką inflacją oraz niskimi stopami procentowymi. Co to oznacza w praktyce? Osoby posiadające oszczędności w obliczu rosnącej inflacji wolą je ulokować w nieruchomościach. Dodatkowo bardzo niskie stopy procentowe zachęcają do zaciągania kredytów na zakup domów, mieszkań etc. Sporo jest także podmiotów kupujących nieruchomości jako lokatę kapitału i pod wynajem. Niebagatelną kwestią jest też znaczący wzrost cen materiałów budowlanych. Ten jest szczególnie zauważalny w przypadku stali, drewna oraz styropianu, a więc materiałów, bez których nie sposób w dzisiejszych czasach stawiać budynków.

Jak jest u nas?

Tematem rynku nieruchomości w kontekście Chojnic zajmowaliśmy się kilka miesięcy temu. Lokalny rynek zarówno pod kątem pandemicznych trendów, jak i różnic w cenach w stosunku do reszty regionu analizowała dla nas Anita Sawa z Chojnickiego Biura Nieruchomości. Jak wyjaśniała, zauważalnym

trendem na rynku jest zbliżenie i zrównywanie się cen mieszkań z rynku pierwotnego i wtórnego. Na przykład nowe mieszkanie o powierzchni 67 mkw. kosztuje 420 tys. zł. Z kolei mieszkanie w bloku z rynku wtórnego o powierzchni 60 mkw. to wydatek rzędu 320-330 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć jeszcze koszty remontu, więc de facto nabywcę czekają podobne wydatki. – W Chojnicach na rynku wtórnym metr kwadratowy mieszkania kosztuje 4-5 tys. zł, natomiast na pierwotnym 5-6 tys. zł za metr. Dla porównania mamy Ciekocin, gdzie też działamy. Duża wieś, atrakcyjnie położona, z jeziorem. Za metr kwadratowy mieszkania w stanie deweloperskim zapłacimy 3,5 tys. zł – porównywała na wiosnę ekspertka.

Metr kwadratowy działki pod zabudowę kilka lat temu kosztował 100 zł. Potem ce-

na skoczyła do 150 zł. – Teraz natomiast za mniej niż 200 zł za metr uzbrojonej działki w dobrej lokalizacji się nie kupi – zaznaczała specjalistka. Spory wpływ na decyzje zakupowe mają też pandemiczne realia. – Na pewno osoby, które mają oszczędności, zasoby pieniężne, boją się utraty ich wartości i inwestują w nieruchomości. Jest to sposób bezpieczny, a na przykład podatki od gruntów nie są aż tak wysokie. Popularny jest też zakup nieruchomości pod wynajem, także w Chojnicach – opowiada Anita Sawa. Znacząco wzrosło też zainteresowanie nieruchomościami rekreacyjnymi. – Szukamy jakiegoś azylu, swojego miejsca, gdzie przy zamkniętych obecnie granicach można by bezpiecznie wypocząć. O to szczególnie pytają np. mieszkańcy Bydgoszczy czy Trójmiasta – mówiła.

Wzrosty kiedyś wyhamują

Panią Anitę zapytaliśmy o obecną sytuację na rynku. Jak informuje specjalistka, od wiosny ceny bardzo się nie zmieniły, ale porównując je z jesienią zeszłego roku, zauważalny jest wzrost nawet do 30 procent. Skąd jej zdaniem taka tendencja? – Na rynku pierwotnym znaczący wpływ na ceny mają podwyżki materiałów budowlanych. To nie jest jakieś widzimisię deweloperów, ale realne zwiększenie kosztów budów. Podwyżki na rynku pierwotnym skutkują też podwyżkami na rynku wtórnym. Skoro nowe mieszkania są droższe, to nikt nie chce tych z rynku wtórnego sprzedawać taniej – tłumaczy Anita Sawa. Do tego trzeba wziąć pod uwagę niezbyt dużą liczbę dostępnych nieruchomości. Poza tym w niepewnych, pandemicznych czasach doszło do pewnego

Wzrost cen 1 mkw. lokalu mieszkalnego oddawanego do użytku (podane w zł w rozbiciu na cztery kwartały; dane pochodzą z GUS-u)

2011	3797,-3819,-	3988,-3829,-		
2012	4130,-4103,-	3915,-3837,-		
2013	4019,-3879,-	3975,-4228,-		
2014	4129,-4141,-	3880,-3984,-		
2015	3926,-4066,-	3961,-3925,-		
2016	4177,-4063,-	3976,-4000,-		
2017	4424,-4014,-	4097,-4145,-		
2018	4132,-4294,-	4385,-4139,-		
2019	4388,-4484,-	4376,-4597,-		
2020	4567,-5000,-	4987,-5012,-		
2021	4944,-5112,-			

przyblokowania w udzielaniu kredytów. Banki mniej chętnie ich udzielały, ponieważ w niektórych branżach nawet zatrudnienie było niepewne. Teraz są już jednak symptomy poprawy i banki udzielają większej liczby kredytów. A jakie przewidywania co do przyszłości ma pani Anita? – Oczywiście trudno coś na pewno stwierdzić, ale uważam, że wzrosty cen nie będą trwać wiecznie. Na razie spadków jeszcze nie widać, ale moim zdaniem ceny dużo więcej już nie podejną. W dalszej perspektywie po okresie wzrostów nastąpią zapewne ich niewielkie spadki. Odnosząc się do zmian gospodarczych w Polsce i tak uważam, iż nieruchomości zawsze będą najbezpieczniejszą formą ulokowania środków pieniężnych – dodaje.

Nie przeliczmy się!

Na boom na rynku nieruchomości zareagował kilka dni temu Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nie jest tajemnicą, że wiele nieruchomości jest kupowanych za środki z kredytów hipotecznych. Szczególnie dotyczy to zwykłych „Kowalskich”. Jak wskazuje UOKiK, rosnące ceny nieruchomości skłaniają do przemyśleń, czy to nie jest ostatni dobry moment na zakup mieszkania.

– Do wielu osób decydujących się na zakup domu czy mieszkania mogą dochodzić informacje sugerujące, że w najbliższym czasie ceny nieruchomości nie spadną ze względu

na wciąż rosnący popyt oraz ceny materiałów budowlanych i działek. Na tę sytuację dodatkowo nakładają się rekordowo niskie stopy procentowe,

co dla wielu osób może być zachętą do kupowania nieruchomości finansowanych kredytem. W przypadku zakupu mieszkania lub domu na własne potrzeby zawsze należy wziąć pod uwagę takie ryzyka, jak możliwość wzrostu oprocentowania, a co za tym idzie – rat kredytu, zmianę sytuacji życiowej czy spadki cen nieruchomości – mówi **Tomasz Chróstny**, prezes UOKiK.

Jak podkreśla szef UOKiK-u, przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim potencjalne zwiększenie stóp procentowych i fakt, czy będziemy w stanie udźwignąć wyższe zobowiązanie finansowe. Ważną kwestią jest też potencjalny stopniowy spadek wartości naszej nieruchomości na przestrzeni lat. Urzędnicy podkreślają, że wzrosty cen nie będą trwały wiecznie. Im szybszy i wyższy jest wzrost cen, tym gwałtowniejszy i głębszy będzie ich spadek. Podobne zjawisko miało miejsce w przeszłości – kiedy po gwałtownym wzroście cen nieruchomości w latach 2005-2008 nastąpił długotrwały spadek cen nieruchomości w latach 2008-2012.

Tekst Stanisław Kamiński
(na podstawie danych GUS-u oraz komunikatu UOKiK-u),
fot. sta



Reklama



DREW-TRANS II
CENTRUM ZAOPATRZENIA MEBLARSTWA I BUDOWNICTWA

ZAOPATRZENIE DLA FIRM I KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH



MEBLARSTWO

okucia, akcesoria meblowe,
uchwyty, gałki meblowe,
płyty meblowe, blaty kuchenne,
ścianki przyblatowe,
fronty w połysku i matowe,
płyty niepalące

BUDOWNICTWO



płyty izolacyjne steico,
osb, płyty fermacell,
drewno konstrukcyjne c24,
boazeria (profil strugany)
akcesoria budowlane

www.drewtrans.pl

Chojnice/ Czarna Woda/ Piła/ Starogard Gdański

NASI PARTNERZY:





Na zdjęciu pośrednicy kredytowi Joanna Matyszevska i Adam Gierszewski.

Banki chętniej dają kredyty osobom, które są zatrudnione na stałe

dokumenty dotyczące budowanego domu, czyli: prawomocne pozwolenie na budowę, projekt budowlany będący załącznikiem do uzyskanego pozwolenia, kosztorys budowlany, a także wspomniane wyżej dokumenty ze starostwa, czyli wypis z rejestru gruntów oraz wyrys z mapy ewidencyjnej.

Jakie są etapy starania się o każdy z tych kredytów? Czy w obu przypadkach wygląda to tak samo lub podobnie?

Proces ubiegania się o uzyskanie kredytów wygląda podobnie. Najpierw oczywiście trzeba dostarczyć dokumenty dochodowe oraz dotyczące nieruchomości zgodnie z wykazem dokumentów wymaganych przez banki. Po złożeniu wniosków kredytowy podlega ocenie wstępnej. Po uzyskaniu pozytywnej rekomendacji zleca się wycenę nieruchomości, na podstawie której bank dokona końcowej analizy i wyda decyzję kredytową.

Jakie są kolejne kroki, gdy otrzymamy już końcową decyzję z banku?

Po otrzymaniu pozytywnej decyzji kredytowej klient podpisuje umowę kredytową i spełnia wszystkie warunki niezbędne do uruchomienia kredytu. Po spełnieniu tych warunków kredyt zostaje uruchomiony.

Jak wygląda kwota wkładu własnego przy jednym i drugim rodzaju kredytu? Jest taka sama czy inna? Czy zależy to od banku?

Zgodnie z zaleceniami Komisji Nadzoru Finansowego wkład własny powinien wynosić min. 20%. Jednak jest możliwość ubiegania się o kredyt z 10% wkładem własnym. Pozostała część brakującego wkładu jest objęta ubezpieczeniem, którego koszt ponosi albo klient, albo bank.

Jakie są najważniejsze czynniki z punktu widzenia klienta, na które należy zwrócić uwagę chcąc wziąć jeden lub drugi kredyt?

Różnic w obu kredytach jest bardzo wiele. Podstawową wydaje się być czas realizacji zakupu czy budowy. Proces zakupu domu może trwać od jednego do nawet trzech miesięcy, proces budowy z kredytu często trwa ok. dwóch lat.

Lepiej wziąć pożyczkę hipoteczną czy na budowę domu? Czym różnią się oba kredyty? Czy okres pandemii sprzyja sytuacji kredytowej i jaki jest dla banku idealny klient? Na te i inne pytania odpowiada pośrednik kredytowy Adam Gierszewski.

Czym różni się kredyt hipoteczny od budowlanego?

Adam Gierszewski, pośrednik kredytowy: Podstawowa różnica dotyczy celu uzyskania

kredytu. Kredyt budowlano-hipoteczny jest przeznaczony głównie na budowę domu jednorodzinnego lub remont domu albo mieszkania. Innym celem

kredytu może być np. zakup działki z rozpoczętą budową. Kredyt hipoteczny zaś to kredyt przeznaczony typowo na zakup nieruchomości w stanie już go-

towym, gdzie nie przewiduje się kredytowania żadnych prac budowlanych czy remontowych.

Czy są jakieś warunki, które należy spełnić w przypadku jednej pożyczki, a które nie powtarzają się przy drugiej?

W przypadku kredytu budowlanego należy zakończyć budowę/remont i uzyskać odpowiednie dokumenty świadczące o zakończeniu budowy, np. tzw. pozwolenie na użytkowanie. Przy kredycie na zakup nieruchomości nie ma konieczności zdobywania takich dokumentów.

Jakie dokumenty należy przygotować, aby móc starać się o kredyt hipoteczny?

Najważniejsze, aby znaleźć taką nieruchomość, która się nam naprawdę spodoba. Do ubiegania się o kredyt na zakup domu potrzebujemy uzyskać dokumenty dotyczące parametrów nabywanego domu, czyli np. projekt budowlany, na podstawie którego dom został zbudowany. Niezbędne będą też dokumenty z wydziału geodezji właściwego starostwa, czyli: wypis z rejestru gruntów wraz z mapą ewidencyjną oraz wypis z kartoteki budynków. Potrzebujemy również informacji, jak ma wyglądać transakcja nabycia domu. Najlepszym rozwiązaniem jest podpisanie umowy przedwstępnej, w której zostaną opisane najważniejsze parametry transakcji, tj.: dane kupujących i sprzedających, dane nieruchomości, cena zakupu, data podpisania aktu przeniesienia własności.

A jakie dokumenty przygotować w przypadku kredytu budowlanego?

W przypadku kredytu budowlanego musimy dostarczyć

Chojnice
ul. Ceynowy 13
ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

**POL-SKONE
DRZWI I OKNA**

**Szczegóły promocji w sklepach. Oferta ważna do 31.10.2021*

595⁰⁰ /szt.
731⁸⁵

**DRZWI
ARCO W02**
SKRZYDŁO PRZYLGOWE W RÓŻNYCH OKLEINACH ECO TOP.
ROZMIAR 60/70/80/90

TANIEJ O VAT!

Przy budowie domu, w ciągu tych przykładowych dwóch lat, może zdarzyć się wiele nieprzewidzianych sytuacji, jak np. obecny silny wzrost cen materiałów budowlanych.

Czy biorąc kredyt budowlany musimy w jakiś sposób udokumentować poszczególne etapy budowy? A może całość pieniędzy jest „z marszu” przekazana na nasze konto?

Kredyt budowlany uruchamiany jest częściowo, w kilku transzach. Transze te są wypłacane na konto klienta, który przeznacza te środki na budowę zgodnie z kosztorysem budowy zaakceptowanym przez bank podczas analizy wniosku kredytowego. Aby otrzymać kolejną transzę, klient musi się rozliczyć z wykorzystania poprzedniej transzy. Nie ma konieczności przedstawiania faktur – rozliczanie transzy odbywa się poprzez inspekcję na budowie. Rzeczoznawca lub pracownik banku sprawdza podstęp w pracach budowlanych i porównuje to z kosztorysem budowlanym.

Czy warto korzystać z kalkulatorów kredytowych dostępnych w internecie? Takie źródło wiedzy jest rzetelne?

Oczywiście można korzystać z kalkulatorów kredytowych, żeby ogólnie ocenić swoje możliwości. Natomiast bardziej szczegółowe sprawdzenie swojej zdolności kredytowej łatwiej uzyskać podczas spotkania z pośrednikiem kredytowym, gdzie można uzyskać więcej informacji o wyliczanej zdolności przez poszczególne banki.

Jakie dodatkowe opłaty, oprócz kwoty pożyczki płacimy jeszcze podczas spłaty kredytu? Czy są one takie same/różne w obu wspomnianych kredytach?

Przy uzyskaniu kredytu na zakup czy też budowę trzeba się liczyć z dodatkowymi opłatami, takimi jak np. opłata za wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę

majątkowego. Często też banki pobierają prowizję od udzielonego kredytu. Można tej prowizji uniknąć, zamieniając ją na zakup np. ubezpieczenia na życie lub od utraty pracy. Ponadto w ciągu pierwszych trzech lat od uzyskania kredytu banki mają prawo pobierać opłatę w przypadku dokonywania wcześniejszej częściowej lub całkowitej spłaty kredytu. Kolejny koszt to konieczność ubezpieczenia domu przede wszystkim od ognia i innych zdarzeń losowych. Oczywiście mogą się pojawić inne prowizje i koszty, ale to jest zależne od konkretnego banku, gdyż te opłaty i koszty są mocno zróżnicowane w różnych bankach. W przypadku kredytu budowlanego dochodzą jeszcze koszty wizyt rzeczoznawcy związane z rozliczaniem poszczególnych transz kredytu.

Czym jest wskaźnik WIBOR, stopa procentowa i stała stopa bazowa i dlaczego są one tak ważne w przypadku kredytu?

Wskaźnik WIBOR określa nam aktualną wysokość oprocentowania pożyczek na polskim rynku międzybankowym. Bardzo duży wpływ na wysokość tego wskaźnika mają decyzje Rady Polityki Pieniężnej, która określa poziom stóp procentowych. Wskaźnik WIBOR jest bardzo istotny dla kredytobiorców, gdyż jest jednym z dwóch (oprócz marży banku) składników oprocentowania kredytu. Marża banku jest ustalana w decyzji kredytowej i jest ona stała przez cały okres kredytowania. Z kolei wskaźnik WIBOR to część zmienna oprocentowania kredytu i jest to czynnik powodujący zmianę spłacanych przez nas rat kredytowych. Aby trochę ustabilizować wysokość oprocentowania kredytów, banki oferują kredyty ze stałą stopą bazową przez okres pierwszych pięciu – siedmiu lat.

Czy te pojęcia występują w przypadku obu tych kredytów?

Tak – rodzaj kredytu nie ma wpływu na wysokość oprocentowania.

Z jakich powodów bank może odmówić nam kredytu?

Bank analizuje wniosek kredytowy głównie w dwóch

cyzji z danego banku. Oczywiście możemy składać wnioski do innych banków, ponieważ każdy bank inaczej analizuje naszą zdolność kredytową, naszą historię kredytową, a także akceptuje daną nieruchomość jako zabezpieczenie wnioskowanego kredytu.

ki, które nie akceptują takiego dochodu albo wyliczają niższą zdolność. Podobnie jest z umowami cywilno-prawnymi (umowy zlecenia, o dzieło, itp.). Banki bardzo różnie wyliczają zdolność dla przedsiębiorców, zwracając uwagę na branżę, w której prowadzona jest działalność oraz sposób prowadzenia księgowości i rozliczania się z urzędem skarbowym. Zauważa się też grono banków skłonnych udzielić kredyt osobom uzyskującym dochody za granicą.

Czy pana zdaniem teraz jest dobry czas na wzięcie takiego kredytu?

To jest bardzo trudne pytanie. Z jednej strony w obecnym czasie mamy bardzo niskie oprocentowanie kredytów z powodu mocno obniżonych w ubiegłym roku stóp procentowych. Należy pamiętać, że kwestią czasu

jest wzrost stóp, czyli też oprocentowania naszego kredytu, a co za tym idzie zwiększenie wysokości spłacanych przez nas rat kredytowych. Z drugiej strony nasze dochody również rosną i stać nas na spłatę wyższych rat. Kolejną kwestią są obecne ceny mieszkań czy też rosnące koszty budowy domu. Coraz częściej mówi się o przegrzonym rynku mieszkaniowym. Trudno ocenić, czy ceny domów oraz materiałów budowlanych nadal będą rosły, czy też ta sytuacja się ustabilizuje. Podsumowując, decyzję o ubieganiu się o kredyt muszą podjąć sami klienci. Pośrednik kredytowy oczywiście może pomóc w podjęciu tej decyzji, badając sytuację finansową klientów. Każdy przypadek jest inny i trudno generalizować, czy obecnie jest dobry czas na zaciągnięcie kredytu.

Tekst i fot.

Patrycja Gierszewska,
graf. arch.

ZASWIADCZENIE O ZATRUDNIENIU I ZAROBKACH

Zaświadczenie jest ważne 30 dni od daty wystawienia

Pracownik:

Imię i Nazwisko

Pracodawca (nazwa, adres, regon, nip):

PeSEL

Zaświadczam, że Pracownik jest zatrudniony od dnia

Zatrudnienie na podstawie:

☐ umowy o pracę na czas nieokreślony ☐ umowy o pracę na czas określony do dnia

☐ pierwszy/kolejna umowa z Pracodawcą¹⁾ przerwa pomiędzy umowami²⁾ ☐ brak ☐ do 30 ☐ do 90 dni ☐ Inna (jaka?)

¹⁾ Wypełnij, jeżeli zastosowano opisy umów na czas określony do dnia

☐ mianowania / powołania ☐ kontraktu ☐ pełnienia funkcji kadencyjnej od dnia do dnia

Na stanowisku:

Kiedy staramy się o kredyt hipoteczny, regułą jest, że bank wymaga od nas zaświadczenia o zatrudnieniu czy zarobkach. Oto przykładowy fragment takiego dokumentu.

aspektach, tj. zdolności kredytowej wnioskodawców oraz oceny zabezpieczenia. W pierwszym aspekcie bank może nam odmówić udzielenia kredytu, np. z uwagi na brak zdolności kredytowej (w przypadku zbyt niskich dochodów lub nieakceptowania danych źródeł dochodu). Może też wydać decyzję negatywną na podstawie naszej historii kredytowej uzyskanej z Biura Informacji Kredytowej czy też innych baz, np. Biura Informacji Gospodarczej. W drugim aspekcie bank może nam odmówić kredytu w przypadku, kiedy nie akceptuje danej nieruchomości jako zabezpieczenia kredytu. Może też przyznać niższą kwotę, jeśli wartość nieruchomości wyceniona przez rzeczoznawcę okaże się niższa od zakładanej przez nas.

Co zrobić w takiej sytuacji? Czy mamy jeszcze jakieś wyjście? (np. złożenie wniosku do innego banku etc.)

Wszystko zależne jest od powodu uzyskania negatywnej de-

Jakie są „sprzyjające” lub „niesprzyjające” czynniki, jeśli chodzi o wzięcie pożyczki hipotecznej lub budowlanej?

Na pewno sytuacja epidemiologiczna była czynnikiem niesprzyjającym uzyskaniu kredytu. W II kwartale ubiegłego roku banki mocno ograniczyły udzielanie kredytów. Obecnie, z każdym kwartałem, pobijane są rekordy w liczbie i wartości udzielanych kredytów hipotecznych. Inflacja również odgrywa znaczącą rolę. Utrzymująca się przez dłuższy czas wysoka inflacja jest przesłanką do podwyższania stóp procentowych i jednocześnie wysokości spłacanych rat kredytowych.

Czy istnieje coś takiego, jak „idealny klient” dla banku?

Oczywiście banki chętniej udzielają kredytów danej grupie klientów. Zauważamy, że banki chętniej kredytują klientów uzyskujących dochody z tytułu umowy o pracę na czas nieokreślony. Przy umowie na czas określony zdarzają się już ban-



Centrum Finansowe EFEKT s.c.

Joanna Matyszewska & Adam Gierszewski

Chojnice, Aleja Bayeux 22

tel. 501 712 815, 501 712 820

www.efekt-chojnice.pl

e-mail: biuro@efekt-chojnice.pl



KREDYTY MIESZKANIOWE WIELE BANKÓW W JEDNYM MIEJSCU

- Pomagamy w wypełnieniu dokumentacji bankowej
- Nie pobieramy dodatkowych opłat
- Oferujemy również kredyty gotówkowe i firmowe
- Polecamy ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe i życiowe



**ARTYKUŁY AGD
ARTYKUŁY
DEKORACYJNE
WYKŁADZINY
DYWANY
FIRANY
TAPETY**

POMAGAMY URZĄDZAĆ WNĘTRZA JUŻ 17 LAT



**FARBY
DRZWI
PŁYTKI
LAMPY
PANELE
I WIELE INNYCH**

**Chojnice
ul. Kaszubska 2**

tel. 52-395-11-04, 52-396-21-26

czynne: pn.-pt.: 8-17, sob.: 8-14

www.duetchojnice.pl

GRUPA

psb



Duet 2

www.duetchojnice.pl